Nr. 36. Rok X. Lwów, sobota 21 stycznia 1905. Wydanie popołudniowe.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcyi Słowa Polskiego** we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracya Słowa Polskiego** we Lwowie. — Adres dla telegramów: **Słowo** Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Początek końca.

„To już nie rozruchy — to rewolucya“ — powiedział niedawno do cara książę Trubeckoj, powtarzając historyczne słowa Mirabeau. Wypadki petersburskie, głuche pogłoski o zaburzeniach poważnych w Moskwie, Saratowie, Smoleńsku zdają się świadczyć, że właściwie rewolucya w Rosyi już się zaczęła. Bo nie trzeba sobie przedstawiać rewolucyi jedynie w popularnej formie ulicznego buntu, obalającego za jednym zamachem rząd dotychczasowy i wnoszącego nowy. Tak odbywają się przewroty w państwach, gdzie są one poniekąd ulegalizowaną formą zmiany rządu, jak np. dziś w republikach amerykańskich, jak dawniej bywało we Francyi.

Rewolucya, prowadząca do zasadniczej zmiany ustroju państwowego i do radykalnego przewrotu w stosunkach politycznych i społecznych inny, zazwyczaj ma przebieg.

Nie jest bynajmniej paradoksem, ani tembardziej na grze wyrazów opartym konceptem powiedzenie, że taka rewolucya ulega prawom ewolucyi, że się stopniowo, nieraz w ciągu lat całych rozwija i rozszerza. Widzowie i uczestnicy podobnych przewrotów nie wiedzą sami, kiedy się rewolucya zaczęła i kiedy się skończyła. Dopiero później historycy ustanawiają terminy, zwykle zresztą sporne, początku i końca rewolucyi, niekiedy cofając początek jej na całe lata wstecz.

Początki wielkiej, klasycznej rewolucyi francuskiej na schyłku XVIII wieku, z pewnością mniej się wydawały groźnymi i znamiennymi współczesnym, niż nam obecne wypadki w Rosyi. Doświadczenie historyczne nietylko pozwala nam trafniej oceniać wypadki, na które patrzymy, ale i nauczyło nas przewidywania przyszłości.

Rosya wstąpiła niewątpliwie w okres rewolucyi. Nie znaczy to jednak, że w tej Rosyi niechybnym, a nawet prawdopodobnym jest wielki przewrót, który doraźnie zmieni formę ustroju państwowego i układ stosunków politycznych i społecznych. Owszem, możliwe są również przewroty i zmiany częściowe, na podstawie wymuszonych od rządu lub dobrowolnych nawet ustępstw, jak i krwawe bunty i równie krwawe represye. Rewolucya stać się może chroniczną, lub przynajmniej długotrwałą chorobą państwa i narodu rosyjskiego, chorobą, której przebieg ostry lub łagodny zależeć będzie od okoliczności, których dziś przewidzieć niepodobna.

Niepodobna również przewidzieć konsekwencyi tej rewolucyi, która już się w Rosyi zaczęła. Natomiast można i trzeba stwierdzić fakt, na który nie powinniśmy zamykać oczu lub zasłaniać ich sobie naiwnemi lub z nieznajomości życia i stosunków rosyjskich wynikającemi złudzeniami.

Mówi się u nas często, że rewolucya jest w Rosyi niemożliwą, bo lud jest ciemny i czci bałwochalczo cara. Zapewne, gdyby rewolucya była świadomem, wyrozumowanem dążeniem do zmiany ustroju państwowego lub stosunków politycznych i społecznych, usposobienie ludu rosyjskiego stanowiłoby dla niej poważną przeszkodę. Ale rewolucya jest zazwyczaj zjawiskiem bardzo skomplikowanem, w którem czynnik świadomości małą zazwyczaj gra rolę.

Poziom oświaty i świadomość polityczna ludu francuskiego w końcu XVIII wieku nie były wcale wyższe, niż dziś — ludu rosyjskiego. Kult monarchiczny inny wprawdzie miał charakter, ale był równie silny we Francyi, jak obecnie w Rosyi. Z pewnością rewolucya w Rosyi musi mieć inny przebieg, niż miała we Francyi, ale właśnie na podstawie doświadczenia z dziejów francuskich wolno wnioskować, że i w Rosyi jest obecnie możliwą.

Wspomnieliśmy na wstępie w liczbie mnogiej o wypadkach petersburskich. Efektowny zamach na cara podczas Jordanu odwrócił uwagę od drugiego, bardziej znamiennego i ważniejszego wypadku. Tym wypadkiem jest wielki strajk kilkudziesięciu tysięcy robotników petersburskich, mający nietylko ekonomiczny, ale i wyraźnie polityczny charakter. Ten strajk świadczy, że można w Rosyi nietylko poruszyć, ale i zorganizować do czynnego wystąpienia masy ludowe. A zamach ostatni świadczy, że wojsko nie jest już taką siłą, na której carat w walce ze zbuntowanym ludem mógłby się z bezwzględnem zaufaniem oprzeć.

To, co się dziś w Rosyi dzieje, jest początkiem rewolucyi bardzo wyraźnym i znamiennym. Ale dla tego właśnie, że każda rewolucya jest w znacznej mierze zjawiskiem żywiołowem, a więc nieobliczalnem, nie można stawiać dziś pewnych lub nawet prawdopodobnych horoskopów jej przebiegu.

Nie wykluczona jest i ta ewentualność, że ruch rewolucyjny zostanie stłumiony i w Rosyi na czas długi zapanuje reakcya. Będzie to jednak tylko jedna faza w przesileniu wewnętrznem, które się już w Rosyi zaczęło i obecnie w znak rewolucyi wstąpiło, faza, po której nastąpi inna, a raczej szereg innych. Bez względu na to, w jakim kierunku pójdą dalsze wypadki, to, co obecnie widzimy, jest początkiem końca Rosyi dotychczasowej. Bo, albo wyjdzie ona z przesilenia, które przechodzi, przeobrażoną, albo potworne jej cielsko dziesiątki lat miotać się będzie w konwulsyach agonii, w powrotnych spazmach rewolucyi i reakcyi. W jednym i drugim wypadku będzie to już inna Rosya, niż ta, która dziś istnieje.

Federacya austryacka.

Wiedeń, 20 stycznia.

(A) Franciszek Koszut wypowiedział dnia 17 bm. w Jaszberenyi mowę, poświęconą między innemi stosunkowi Węgier do Austryi i ukształtowaniu stosunków prawnopaństwowych w Austryi samej.

Odnośny ustęp brzmi:

„W r. 1867 r. — mówił prezes stronnictwa niezawisłości — naród węgierski zgodził się na narzucenie centralizmu tym narodom, które na terytoryum Austryi posiadały prawo narodowe i państwowe. Postąpił tak, byle tylko doprowadzić do dualizmu. Te narody zapatrują się teraz na Węgry jako na ten lud, jako na ten naród, jako na to państwo, które przeszkadza ich uprawnionemu rozwojowi narodowemu. Nadto w 1867 roku stworzono stosunek, który bezwarunkowo zmusza co lat dziesięć Austryę i Węgry do prowadzenia sporów. Jest to stosunek, który wręcz na podstawie ustawy nakazuje Austryi i Węgrom co lat dziesięć wszczynać walkę. Po wielu sprzeczkach, prowadzonych przez oba państwa, doszliśmy szczęśliwie do tego, że Węgry są znienawidzone w Austryi. W owej monarchii, złożonej z dwóch państw, lud (?) jednego państwa nienawidzi więc ludu drugiego. Panujący przecież sądzi, że monarchia, w której jedno państwo bardziej nienawidzi drugiego państwa, niż sąsiada lub przeciwnika, — że taka monarchia może tworzyć wielkie mocarstwo“.

„Takiemu stanowi rzeczy należy położyć kres. Będzie to możliwem tylko w takim razie, jeżeli się usunie z drogi owe przeszkody, które państwo węgierskie stawia rozwojowi naturalnemu ludów austryackich. Tylko w taki sposób można osiągnąć, iż znowu pojawią się owa zgoda i miłość, które powinny panować wśród poddanych jednego i tego samego władcy. Węgry muszą pozwolić, aby ludy Austryi rozwijały się według swego upodobania. My zaś możemy nawzajem wymagać od Austryaków, aby Węgry się tak rozwijały, jak uważają to za stosowne.

„Ideałem naszej przyszłości są zatem niezawisłe Węgry, które będą pozostawały w stosunku unii osobistej z skonfederowanemi stanami (państwami) Austryi. Taki stosunek zapewnia rozkwit i szczęście. Również bowiem i w Austryi powinno się spełnić życzenie każdego narodu i prawo każdego narodu musi się stać ciałem dotykalnem. My, Węgrzy atoli, gdy owa konfederacya się urzeczywistni, musimy nasz stosunek z Austryą oprzeć na fundamencie unii osobistej. Wówczas Węgry będą niezawisłe i wolne; wówczas dynastya, która niestety dotychczas nie uważała Węgier kochających wolność za rzeczywistą podporę i za prawdziwego przyjaciela, — dynastya przekona się, że znalazła jedyną podporę rzeczywistą: wielkie, potężne Węgry“.

6

Pochodzenie i wykształcenie
Bohdana Chmielnickiego.

(Ciąg dalszy).

IV. Zanim przejdziemy do rozpatrzenia dalszej działalności B. Chmielnickiego, musimy się chwilę niedługą zastanowić nad stopniem jego wykształcenia. I tutaj takie same sprzeczności, taki chaos, taka chęć wywyższenia szczęśliwego człowieka i zuchwałego watażki, że prawdy trzeba szukać tylko na drodze krytyki.

Cytowaliśmy już poprzednio sądy o jego pochodzeniu ludzi współczesnych. W większości tych sądów lub wzmianek jest poniekąd charakterystyka jego stopnia wykształcenia. Kozak, kozak prosty, chłop prosty, mieszczanin lichej mieściny, do tego niepewne określenia, „jakiś Chmielnicki“ — wszytko to zdawałoby się wskazywać, że nawet śród swego otoczenia nie uchodził za człowieka wykształconego i znanego. Nic w tem nie ma ani dziwnego ani ubliżającego. Zdolność wojskowa, agitatorska, obok zuchwałości człowieka, kładącego życie na jedną kartę, ambicya wielka, niehamowana żadną miarą, wysunęły go na czoło, postawiły na widowni poniekąd politycznej, ale do tego można się było obejść bez wykształcenia. Stienka Razin i Żeleźniak, dzieci jego ducha, nie umieli ani czytać ani pisać. Atylla zaś pół Europy zdobył także nie znając łaciny i greki. Na to, ażeby budować, potrzebne wiedza i światło, na to zaś, ażeby niszczyć, potrzeba dzikiej siły, niehamowanej niczem. Potrzeba pamiętać, że najwyżsi dostojnicy kozaccy, pomocnicy Chmielnickiego, nie umieli ani czytać ani pisać. Do takich należeli: obożny Nosacz, sędziowie Bezpałyj (był hetmanem nakaźnym) i Krawczenko, asawułowie Kowalewski i Czebotkow, pułkownicy: czerkaski Odyniec, kaniowski Lizohub, korsuński Petrenko, perejasławski Cecura, katorski Sirko, mirhorodzki Paweł Apostoł, łubieński Zasadka, pryłucki Tereszenko, nieżyński Zołotarenko [42]). Moglibyśmy ten szereg znacznie powiększyć. Z tego wreszcie widać, że wykształcenie nie było nawet potrzebne dla wodzów kozackich.

Późniejsi historycy, ci, którzy stali się „klęską nauki i sprawiedliwości“, według głęboko moralnych słów Bartoszewicza, koniecznie a niepotrzebnie pragnęli zrobić z Chmielnickiego uczonego człowieka.

Najgorętszym obrońcą jego uczoności i wykształcenia był Kostomarow, który z tego powodu często stawał w niezgodzie sam ze sobą i ze świadectwem ludzi współczesnych. Pragnąc dowieść tej uczoności, opowiada zupełnie poważnie anekdotę, zapisaną przez Kochowskiego i odniesioną do Kodoku. Hetman Koniecpolski miał pokazywać Chmielnickiemu fortecę — stąd mogło dojść do takiej konfidencyi z późniejszym setnikiem czehryńskim? — i zapytał: co myśli o niej? Chmielnicki jakoby odpowiedział „po łacinie“: co ręce ludzkie stworzyły, to i zniszczyć mogą.[44]) Niewątpliwie, że w tym wypadku Kochowski swoją łaciną wyręczył Chmielnickiego, a Kostomarow odsuwając Kochowskiego, przyczynił się do rozpowszechnienia bajki.

Tę samą anekdotę powtórzył Wieliczko i zastosował ją — już po rusku — do Brodów, a zdaje się, że był bliższym prawdy od Kochowskiego. Współczesny Chmielnickiemu, a znający doskonale sprawy ruskie Chevalier utrzymywał — znając go osobiście — wprost, że ledwie jaką-taką miał ogładę.[45]) Wieliczko streszcza sąd współczesnych o nim, w bardzo krótkich słowach: „W pisanii iskusnyj“ (w pisaniu biegły).[46]) Jeden z późniejszych kompilatorów, Łukomski, już z końcem XVIII w., pisał wprawdzie o Chmielnickim, że „łaciny się uczył“,[47]) nigdzie wszakże nie odnaleziono poważnych śladów tej nauki w ciągu jego działalności. Mógł co najwyżej posiadać elementarne wiadomości z łaciny, ocierając się o szkoły jezuickie.

Spółczesny niewątpliwie Chmielnickiemu Samowidiec nic więcej o nim powiedzieć nie umiał nad to, że „był kozakiem roztropnym, a w piśmie zręczny (wieżliwyj)“ [48]). O jego nauce wyraził się także Pastorius bardzo oględnie, a poniekąd lekceważąco [49]).

To wszystko co mówią o pobycie jego w szkołach w Jarosławiu i w Lublinie dotychczas nie dało się poprzeć niczem i należy uważać jako bajki, powtórzone z opowiadania późniejszych jego chwalców, mających na celu podniesienie powagi i aureoli szczęśliwego zwycięzcy. Jedyne wiarygodne świadectwo świadczy za tem,

---

[42]) Sołowjew. T. XI. 68.

[41]) U Kochowskiego odpowiedź ta brzmi dosłownie: „manu facta — inquit — manu destrui“ (Climacter I, 21). Znając wersyę Kochowskiego, od którego do wszystkich historyków przeszła, Kostomarow poszedł za Samowidcem (st. 5).

[45]) „Hist. de la guerre de Cosaques contre la Pologne etc“ MDCLXIII st. 3. „Ayant au reste quelque teintu de lettres, chose assez rare parmy ces gens la“.

[46]) Wiel. t. IV st. 7.

[47]) Wiel. t. IV „Dopołnienije dniew. Okolskoł st. 305.

[48]) Samowidiec st. 7.

[49]) Wypisy Świdzińskiego Rps. t. 60 Nowiny. Warszawa de dato 29 Novembris 1648. Ksiądz Stanisław Załęski w liście prywatnym do mnie nazywa ks. Mokoskiego Jerzym. Wszyscy współcześni nazywają go Andrzejem jednogłośnie. Niewątpliwie wyjawi natr ksiądz Załęski tę zagadkę w swojej historyi kolegium lwowskiego.

Wywody Franciszka Koszuta, oświadczające się za sfederalizowaniem Austryi to jest za wyodrębnieniem Galicyi i za wyodrębnieniem Czech albo ziem czeskich, tworzą zwrot w poglądach politycznych węgierskich. Wiadomo, że w latach dawniejszych przywódcy narodu węgierskiego, czy to zasiadali na ławie ministeryalnej, czy na ławach opozycyi, byli przeciwnikami prądów federalistycznych w Austryi. Obawiali się, że te ostatnie oddziałają na narodowości, osiadłe na Węgrzech, i uszczuplą w ten sposób supremacyę Madziarów. Byli zdania, jak powiedział węgierski minister handlu Szlavy do Schäfflego w 1871 r., że ugoda z 1867 r. tworzy pełnomocnictwo dla Niemców do bezwzględnego panowania w Przedlitawii, dla Madziarów do panowania w Zalitawii. Na tej zasadzie Andrassy przypuścił na jesieni 1871 roku szturm skuteczny do gabinetu Hohenwarta.

Koszut potępia ową zasadę, potępia zatem czyn Andrassego. Jego zdaniem, tylko sfederalizowanie Austryi ma racyę bytu z punktu widzenia... interesów węgierskich, które — trafem szczęśliwym — idą teraz znowu w parze z interesami polskimi, jak przed 1867 r. Nie trzeba bowiem zapominać, iż nie tylko sama idealna, oderwana od realnej polityki sprawiedliwość, skłoniła Koszuta do wypowiedzenia powyższego programu. Jako dobry Węgier musi dbać i dba w pierwszym rzędzie o interesy narodowe i państwowe madziarskie.

Nasuwa się pytanie, w jaki sposób Franciszek Koszut nabrał przekonania, że dzisiejszy, centralistyczny ustrój Austryi nie odpowiada interesom Węgier?

Mam pewne dane, na których podstawie śmiem przypuszczać, iż Franciszek Koszut za groźne dla Węgier niebezpieczeństwo uważa dążności wszechniemieckie w Austryi, te same „dążności wszechniemieckie“, które p. Władysław Studnicki trafnie przed paru dniami scharakteryzował w „Słowie Polskiem“ (N. 30, 18 b. m.). Dążności wszechniemieckie są istotnie ruchem naturalnym, dążącym do zakończenia procesu zjednoczenia Niemców, procesu, rozpoczętego w 1863 r. wojną o Szlezwik i Holsztyn.

Ten proces zjednoczenia Niemców grozi państwu i narodowi madziarskiemu strasznem niebezpieczeństwem. Dzisiaj państwo madziarskie, zwane pospolicie Węgrami, znajduje się w tem przyjemnem położeniu, że nie ma wzdłuż swych granic groźnych sąsiadów. Od Rosyi niby wał potężny dzieli je Galicya; od Niemiec ten wał tworzą ziemie czeskie i kraje austro-niemieckie. Niech przecież proces zjednoczenia Niemców w jedno państwo skończy się pomyślnie, wówczas w Marchegg zamiast Austryi będzie rezydowała Wielka Rzesza Niemiecka, czyli u granicy zachodniej Węgier zjawi się olbrzym militarny. Wtedy Węgry dostaną się w polityczną od tego olbrzyma zależność, równocześnie zaś w granicach państwa madziarskiego pod wpływem potężnego sąsiada podniesie głowę liczny żywioł niemiecki, który tylko przycichł, ale jeszcze nie skonał.

Środki administracyjne i policyjne nie zgniotą ruchu wszechniemieckiego w Austryi. Sparaliżować ten ostatni i usypać przeciwko niemu tamę, zdołałaby wyłącznie rozsądna przebudowa państwa austryackiego, przebudowa, która, dając Polakom i Czechom możność urzeczywistnienia aspiracyj prawnopaństwowych, utworzyłaby przez to samo przeciwwagę dla antyaustryackich dążności wszechniemieckich. Centralizm, obecnie istniejący w Austryi — zdaniem Koszuta — nie zapobiegnie rozpadnięciu się wału, chroniącego od zachodu granicę Węgier. Ale federalizm zdoła podołać takiemu zadaniu i dlatego oświadcza się za nim Koszut, ponieważ uważa go za rękojmię zabezpieczenia bytu państwowego Węgier.

że niższe szkoły w Polsce kończył — zdaje się we Lwowie — ale to się dowieść nie da, gdyż spisu uczniów nie posiadamy, wiarygodnego świadectwa żadnego nie ma. Podobno Chmielnicki pod X-em Jezuitą Mokoskim Andrzejem słuchał poetyki i retoryki, gdzie? Niewiadomo. Profesor i uczeń zetknęli się dopiero pod Lwowem w czasie oblężenia w r. 1698. Mieszczanie wysłali z trębaczem X-a Andrzeja Mokoskiego, wówczas już kanonika regularnego Twemeszyńskiego, do obozu Chmielnickiego, prosząc o odstąpienie od miasta. Chmielnicki poznał go, „przy pospólstwie nic wszakże nie mówił, dopiero gdy się znaleźli sam na sam, za nogi go obłapił i za ćwiczenia dziękował“ [50]).

Juści, jeżeli gdzie, to u Jezuitów mógł się nauczyć łaciny, bo jej się tam uczyli najwięksi nasi mężowie stanu, ale jest to absolutnie niemożliwe, ażeby szkoły wyższe kończył i łaciną na równi ze współczesnymi ludźmi wykształconymi władał. Przedewszystkiem byłby używał tej łaciny, bodaj w sposób makaroniczny, jak używali inni, przeplatając mowę i pisma sentencyami z klasyków. U Chmielnickiego ani śladu tego nie ma. Ledwie jakieś łacińskie słówko się znajdzie. Gdyby był szkoły polskie kończył, byłby nasiąknął, że tak powiem łaciną, i jeżeli nie w stosunkach z Rzpltą, to z Węgrami i Niemcami mógł się łacniej posługiwać — tylko łaciną. Nic wszakże o tem niewiadomo. Żadnego dokumentu po łacinie, wyszłego z kancelaryi hetmana nie znamy, bo go nie było.

(Dok. n.) FR. RAWITA-GAWROŃSKI.

---

[50]) Bellum Scythico — cos. Dantisci 1652, 5 praeter usum armorum, quem bellis superioribus acquierat, litterarum etiam, quod rarum in illa barbarie, non dis“.

List z Zurychu.

(Policya szwajcarska „Chodziki“. — Szpiegowie rosyjscy w Szwajcaryi).

Przed kilku miesiącami uwięziono w Bernie Jana Ilnickiego za zamach, którego dokonał na konsula rosyjskiego Sadowskiego. Otóż w czasie śledztwa wyszły na jaw najrozmaitsze sprawy, świadczące bardzo niekorzystnie o stosunkach, jakie panują w policyi szwajcarskiej — jednemu z głównych jej przedstawicieli berneńskich zarzucono cały szereg szantaży, wskutek czego został on zwolniony ze swoich obowiązków. Przy tej sposobności wybrano komisyę, która miała dokładnie tę sprawę zbadać. Wyniki tego badania są nadzwyczaj interesujące, gdyż zaprzeczają one dotychczasowej opinii o swobodzie szwajcarskiej.

Jak wiadomo, Szwajcarya była zawsze rodzajem Edenu dla wszelkich partyj rewolucyjnych, zarówno polskich jak i rosyjskich, niemieckich, włoskich itd. Anarchistów, szczególnie Włochów było zawsze bardzo dużo w Szwajcaryi, a nie kryli się oni zupełnie ze swoimi przekonaniami — bardzo często można ich było oglądać na zgromadzeniach, gdzie zabierali nawet głos w rozmaitych kwestyach teoretycznych. Policya mimo wszystkich praw świeżo wydanych, zdawała się pozornie nie zwracać na to uwagi. W rzeczywistości jednak było inaczej, a wykazała to właśnie wyżej wspomniana komisya.

Okazało się, że Rada związkowa zaprowadziła ogromnie ścisłą centralizacyę w sprawie śledzenia anarchistów, wszystko donoszono nadzwyczaj dokładnie do Berna, rząd szwajcarski trzymał po prostu wszystkich anarchistów w ręku. Ani jedno zebranie zarówno socyalistyczne jak i anarchistyczne nie odbyło się bez bytności kilku agentów policyjnych. W sprawie poddanych włoskich znoszono się zupełnie swobodnie z konsulatem włoskim. Całą tę kampanię prowadził głównie, dziś już ustępujący ze stanowiska, kapitan policyi Rappold, który dla swoich osobistych badań utrzymywał czterech dedektywów.

W dalszym toku sprawy okazało się, że policya zurychska znosiła się także i z innemi państwami co do najrozmaitszych przestępców politycznych. Od dłuższego czasu zauważono już, że każdy przestępca polityczny, odstawiony do granicy państwa, którego był poddanym, zostawał natychmiast aresztowany przez władze policyjne. Teraz właśnie okazało się, że było to skutkiem dokładnego porozumienia policyi z władzami odpowiednich państw.

Razem z rewolucyonistami rosyjskimi, polskimi, razem z uciekającymi z Sybiru i katorgi, zalała dziś Szwajcaryę cała falanga szpiegów rosyjskich i rozmaitych innych podejrzanych indywiduów. Ciągle słyszy się o odkryciu, o zbiciu szpiega, o złapaniu go przez policyę szwajcarską, to znowu jakiś umierający z głodu uczciwy rzemieślnik okazał się w końcu wypraktykowanym oszustem itd.

W Szwajcaryi istnieje obecnie cała falanga ludzi, którzy zajmują się ciągłem krążeniem od miasta do miasta i wyłudzaniem od kochanych rodaków grosza. Są to osławieni za granicą t. z. „chodziki“ — starsi i wytrawniejsi znają nieraz całą Europę i są mistrzami w sposobach naciągania na zapomogi. Wielu rekrutuje się początkowo z ludzi uczciwych i porządnych, którzy albo uciekli z wojska, albo wywędrowali dla szukania pracy — pociąga ich zaś łatwość podobnego zarobku i próżniacze życie. Naturalnie i między nimi, szczególnie w ostatnich czasach, wielu jest rzeczywiście uczciwych i porządnych ludzi, którzy w końcu znajdują tutaj możność pracy. Nie rzadko odkrywa się także między nimi i szpiegów rosyjskich, w ten sposób pragnących zaznajomić się ze stosunkami najrozmaitszych towarzystw zagranicznych. Największa jednak liczba tych ostatnich przebywa stale w danej miejscowości najczęściej pod postacią studenta, lub studentki rosyjskiej. W większych miejscowościach bawią ich główni kierownicy i ci tylko bezpośrednio porozumiewają się z rządem, wszycy inni są na żołdzie takiego szpiega-kierownika.

Pomimo wielkich trudności, spotykanych w tem rzemiośle liczba ich najwidoczniej wzrasta, a skutki ich działania dają się bardzo przykro odczuwać na licznych aresztowaniach powracających z zagranicy do kraju.

Jakie stanowisko zajmowała w tej sprawie policya szwajcarska, wykaże dalsze badanie owej komisyi.

BIC.

„Standard“ o wychodzcach polskich.

(Dokończenie).

Wice-konsul St. Clair wskazał korespondentowi następnie jakiś artykuł w petersburskim „Kraju“ „które to pismo jest rzeczywiście... reprezentacyjnym organem narodowym polskim“ — gdzie powiedziano, że niemoralność polskich kolonistów dała się Brazylijczykom do tego stopnia we znaki, że teraz hasłem się tam stało: „Polak nie potrzebuje się po służbę do nas fatygować!“ Polacy za granicą psują się. U siebie w kraju są wstrzemięźliwi, p. St. Clair rzadko kiedy widział pijanego na Litwie — „w Paranie pijaństwo polskie stało się przysłowiowem. Żydzi nie piją“. W samej Warszawie straszne bójki na noże zdarzają się regularnie w każdą sobotę i w nocy z soboty na niedzielę. Co tydzień bywa z tego powodu 20—25 rannych: policya nic na to poradzić nie jest w stanie. Dalej p. St. Clair przetłumaczył korespondentowi z „Kraju“, że Polacy w krajach, w których przebywają tymczasowo, mieszają się bezustannie do spraw politycznych; że odznaczają się wielką chciwością zysku i... manią zakładania pism, ażeby módz w nich skarżyć się na wszystkich i na wszystko.

Kapitan Murray, konsul angielski w Warszawie, dał jeszcze korespondentowi „Standarda“ informacye, które możemy uważać za urzędowe, ponieważ zostały zebrane specyalnie dla parlamentarnej angielskiej „księgi niebieskiej“ i ogłoszone, jako alegaty do projektu ustawy przeciwko imigracyi cudzoziemców. Największa część, bo 80 prc. wychodztwa t. zw. rosyjskiego do Anglii i Ameryki pochodzi z tego obwodu konsularnego, a jestto obwód rozleglejszy o połowę jeszcze obszaru Anglii (rozumie się bez Walii), obejmujący Królestwo, Litwę i gubernię mińską. Znów zaś 80 prc. tego wychodztwa stanowią żydzi. Emigrantów można podzielić na dwie klasy: miejską i wiejską. Wiejska jest przeważnie nieżydowska, składa się głównie z Litwinów, ci zaś udają się prawie wszyscy do Ameryki, pracują tam dzielnie, przysyłają rodzinom w kraju znaczne sumy, a jeżeli sami powracają, to przywożą z sobą fundusze, stanowiące skromne majątki.

Z całej masy emigrantów angielskiego konsularnego obwodu warszawskiego, przynajmniej 70 prc. stanowią wychodzcy z miast — i ci udają się do miast, jak Londyn, Leeds, Manchester, Sheffield i t. p. Prawdę mówiąc, ci ludzie wychodzą z polskich i litewskich miast, którzy na miejscu nie są nic warci. Konsul twierdzi, że dla rzemieślników i fabrycznych robotników pracy jest zawsze obfitość; jak to twierdzenie pogodzić z powszechnie wiadomym zastojem zarobkowym, z faktem zamknięcia wielu fabryk — doprawdy nie pojmujemy! Emigrujący żydzi, to handlarze, żyjący z maleńkich rezultatów kupna i sprzedaży. Ich „operacye“ muszą być bardzo drobne, bo zostało obliczonem, że przeciętny kapitał każdego z 300.000 żydów warszawskich nie wynosi więcej niż 75 kopiejek.

W dalszym ciągu konsul opowiedział, w jaki sposób mogłyby władze portowe angielskie utrzymywać pewną kontrolę nad przybywającym wychodztwem żydowskiem. Planu jego, nieprzedstawiającego dla nas specyalnego interesu, nie opisujemy. Ciekawem jednak jest, że kapitan Murray powiedział korespondentowi „Standarda“, iż wszystkie jego obserwacye warszawskiej ludności żydowskiej przekonały go, że... żydzi są wspaniale moralną rasą („they are a splendidly moral race“)! „Rzadko, jeżeli wogóle kiedy słyszy się w Warszawie o upadłej dziewczynie żydówce; siła publicznej opinii wśród żydów jest nadto wielka i skuteczna“. Zdziwił się konsul, gdy mu londyński dziennikarz powiedział, jaka się właśnie pod tym względem objawia różnica, gdy żywioł emigracyjny żydowski staje w Anglii, zwłaszcza w Londynie.

Łatwo dowieść można, że w dzielnicach Londynu, Manchesteru, Lesds, Liverpolu i innych miastach dziewczyna żydowska „wyparła już z rynsztoków anglo-saską Fryne“ — dodał korespondent i przytoczył konsulowi uwagi nad tym objawem, przedłożone niedawno londyńskiemu Towarzystwu zapobiegania okrucieństwu nad dziećmi. „Filozofowaliśmy więc — pisze korespondent — nad prawdopodobnemi przyczynami tak nagłego rozkładu moralnego. Kapitan Murray przypuszcza, iż powodem może być nagłe wyzwolenie z pod publicznej kontroli w mieście, w którem wszyscy współwyznawcy znają się. Ja zaś ciekawy jestem czy żydzi, będąc armią najezdniczą, nie odczuwają może pociągu, którym się zawsze odznaczały armie w krajach napadniętych ..“

„Jednakże — nalegał konsul — żydzi niemoralnymi tutaj z pewnością nie są. Oszukują, są zasadniczo nieuczciwi, są zawsze gotowi do rajfurstwa, ale sami prowadzą życie moralne, składają wzorowe rodziny, są dobrymi ojcami, szlachetnemi matkami“.

Wybadawszy wice-konsula, wysłannik „Standarda“ zaczął wędrówkę po salonach i gabinetach żydowskich milionerów w Warszawie. Ci mu poradzili jednak, aby wprzód wysłuchał o polskiem wychodztwie zdanie polskich redakcyj — i zapoznali go z redakcyami... „Gońca“ i „Słowa“, jako „pism doskonale narodowych i w kraju najpoczytniejszych“. Korespondent rozmawiał więc z „Herr von Górski“ i z „Herr Witold Lewicki“, a także z „Ritter von Górski“, który jest członkiem austryackiego parlamentu i bardzo bogatym „landlordem“ w Galicyi. Dowiedział się od nich rzeczy, które nam są ogólnie znane; obaj galicyjscy panowie pochwalają wychodztwo ludu galicyjskiego, ponieważ lud ten za morzami cywilizuje się, przysyła pieniądze do biednego kraju i wraca z niemi, aby nabyć własne grunty. Lud galicyjski Anglii nie zalewa, nieobchodził więc korespondenta, który też wrócił czemprędzej do gabinetów i salonów żydowskich. Gospodarzem jego i przewodnikiem był p. Z. Feinkind, którego dziadek po kądzieli, Schmoll Leib, przybywszy do Warszawy z Berlina założył zdaje się podwalny dzisiejszej feinkindowej fortuny. Korespondent zachwycał się wspaniałemi dziełami sztuki, nagromadzonemi w książęcych salonach swego gospodarza; gdy więc się dowiedział, że nawet najbogatsi żydzi traktowani są Królestwie i w Rosyi gorzej psów... uwierzyć

Płótna krajowe, irlandzkie, rumburgskie na sztuki i metry **Szyfony**, bieliznę stołową i pościel **Barchany** białe i kolorowe. **Flanelki** francuzkie do prania, oraz wyroby włóczkowe i trykotowe.

508

polecają najtaniej
następcy A. Gudiensa
Mieszkowski i Sołtys
we Lwowie — Hotel Europejski.

temu nie mógł, dopóki mu p. Feinkind nie powiedział, że jego rodzina „znana jest w całej Polsce z patryotycznej filantropii, że 40.000 ludu szło za trumną przy pogrzebie jego dziadka“ i że z władzami rosyjskiemi rubel jest wszechmocny. Drugą wybitną znajomością korespondenta był p. Ludwik Szczygielski — pamiętny z procesu, w którym chrześcijańska służąca, oskarżona o zabójstwo jego świekry, broniła się, przypominając sędziom, że „przecież to była tylko żydówka“; morderczyni została skazaną na 12 lat ciężkich robót na Sachalinie.

Zebrawszy swoje informacye, korespondent tak pisze o materyalnej nędzy naszego ludu: „M i s e r y!“ Przejrzałem polskie i rosyjskie słowniki, by zobaczyć, czy geniusz tego lub tamtego języka wynalazł jakiś słowiański wyraz odpowiedni, zdolny wyrazić to, co zapożyczone przez nas słowo łacińskie, m i s e r i a, tak słabo zaznacza. Tutaj doprawdy trzeba powiedzieć, iż żadne słowa w angielskim języku nie są zdolne opisać rzeczywistego stanu rzeczy. Język odpowiada jedynie tylko potrzebom danego narodu — a Bogu niech będzie dzięki, iż my w Anglii nie możemy nigdy zapotrzebować wyrazów, któreby miały dać obraz ohydnych rzeczy, jakie się dają widzieć w strasznie postępującem stopniowaniu — najprzód w stolicy dawnej Polski, potem w większych polskich miastach, jak Wilno, Łódź, dalej w miastach mniejszych, jak Lublin i Równe — nakoniec w najmniejszych, jak Żarnowiec lub Szczekińce, lub Żarki albo Góra Kalwarya; a wreszcie w takich miejscowościach, jak Spiczyńce i Lipowiec. Konotop i Winnica, Kaniow i Fastow — jakby przez samego opuszczone Boga“.

Do czego my dodamy: Sprawozdawca londyńskiego dziennika nie zwiedził miast i miasteczek, które wymienił. Gdyby zamiast się informować w książęcych salonach warszawskich Feinkindów i u panów z redakcyi „Słowa“ i „Gońca“, pojechał do onych miasteczek i tam się przyjrzał na miejscu przyczynom materyalnej nędzy i moralnego ubóstwa mieszkańców; gdyby potem wśród szczerze polskiego obywatelstwa okolicznego przyczyny te zgłębił — to z pewnością nie zakończyłby swego listu w sposób tak... faryzejski! Znamy miasta, miasteczka i mieścinki irlandzkie; znamy ohydniejsze od nich zaułki a n g i e l s k i e Londynu, Manchesteru i Liverpoolu... Korespondent „Standarda“ chyba ich nie widział, lub chyba o nich zapomniał. Niech sobie choć odczyta końcową modlitwę w ostatnim poemacie Rudyarda Kiplinga — „The five Nations“:

„For frantic boast and foolish word —
Thy Mercy on Thy People, Lord!“

Odgłosy wojny.

(n) Czytamy w „Timesie“ z dnia 18 b. m.:

„Dom Romanowów w osobach swoich wielkich książąt

usunął się zupełnie od swoich obowiązków w ciągu tej wojny. Ci utytułowani potentaci w olśniewających mundurach, błyszczących orderami, zdobytymi na miękkich dywanach petersburskich salonów, zjednali sobie — choć niewątpliwie o tem nie wiedzą — pogardę i pośmiewisko żołnierzy wszystkich armii świata. Był niegdyś mąż wielki, o którym słusznie mówiono, iż był pierwszym w pokoju, pierwszym w boju i pierwszym w sercach swoich rodaków: nigdy też dotychczas nie było wielkiej wojny, żeby w niej czynnego udziału nie brali i na najniebezpieczniejszych nie stawali stanowiskach książęta panujących domów i wybitni mężowie wielkich społeczności demokratycznych. Najjaśniejszy pan Rosyi i wszyscy jego krewni — z wyjątkiem dwóch najmłodszych, którzy się na czas krótki pokazali w Mandżuryi i czemprędzej wrócili — nie poprowadzili wojsk narodowych. Przez swoją nieobecność na ich czele

utracili wszelkie prawa szacunku jako żołnierze.

Podczas gdy siedmiu książąt cesarskiego domu japońskiego podzielało z wojskiem japońskiem niebezpieczeństwa i trudy wojenne na lądzie i na morzu, daleko od nich liczniejsi wielcy książęta pozostali w swoich pałacach i odznaczyli się tylko gorliwością, z jaką wypławiali chłopów z ikonami na wojnę, lub rujnowali dobrą sławę tych, którzy za nich ponosili odpowiedzialność i fizyczne cierpienia. I to ma być arystokracya! Niech nas Bóg uchowa od podobnego dekadentyzmu. Źle będzie z pokojem świata, jeżeli

nędzny przykład domu Romanowów

znajdzie naśladowców wśród tych, którzy są naturalnymi przewódcami narodu“.

Korespondent „Daily Mailu“ przy armii generała Nogi w Porcie Artura, przysyła opis

nadzwyczajnego nieposłuszeństwa ze strony

całego pułku japońskiego. Pisze, że podczas ataku w listopadzie na jeden z fortów rosyjskich, wyznaczono na front dwa pułki, z których pierwszy należał do prawego skrzydła armii, drugi był w rezerwie. Pierwszy poszedł do ataku, lecz mimo nadzwyczajnej odwagi i waleczności został po ogromnych stratach odparty. Wtedy zaszła rzecz niewytłumaczona i

bezprzykładna w dziejach japońskiej armii:

skoro pułk rezerwowy otrzymał rozkaz ataku, wszyscy żołnierze, ilu ich było, odmówili posłuszeństwa, oświadczyli, że nie pójdą na wycięcie w pień całkowite i nieuniknione. Major, dowodzący opornym pułkiem wyszedł naprzód sam jeden, wzniósł szablę i powołał pułk za sobą, ale żaden z żołnierzy się nie ruszył. Major wkrótce padł, rażony śmiertelnie kulą. Po niejakim czasie, czy z wyrzutów sumienia, czy z innej jakiej pobudki pułk ruszył naprzód, ale atak się nie powiódł.

Zachowanie się tego pułku było tak rażąco sprzeczne z duchem japońskim i narodowemi tradycyami, że reszta wojsk była, jak osłupiała i nie wiedziała, co o tym wypadku myśleć. Władze odesłały pułk na tyły armii, gdzie przez cały tydzień był karany twardemi musztrami, spiesznymi marszami i atakami na strome wzgórza. Przed i po tych karnych ćwiczeniach musiał pułk stawać przed polnym ołtarzem i słuchać nabożeństwa ku czci poległego majora, poczem jeden z wyższych oficerów przemawiał do żołnierzy o ich haniebnym postępku. Później pułk wrócił na front, lecz w końcu został wysłany do Liaojangu z posiłkami dla armii mandżurskiej.

Pisma amerykańskie przypominają z tego powodu, że bardzo podobny wypadek zaszedł w armii północnych Stanów podczas ataku na Cold Harbour w ciągu wojny domowej. Wojsko wykonało jeden, strasznie niefortunny, atak na linie nieprzyjacielskie; poległo wtedy w ciągu pół godziny około 20.000 żołnierza, reszta została w nieładzie odparta. Generał Grant nakazał bezzwłocznie ponowny atak, lecz daremnie, bo dywizya stanęła murem w milczeniu, nikt się nie ruszył z miejsca. A jednak było to najdzielniejsze wojsko w Ameryce!...

Korespondent „Echo de Paris“ podaje w dalszym ciągu zdania petersburskiego sztabu generalnego o

najbliższych planach Kuropatkina.

Niemało znaczenia ma przedewszystkiem ta okoliczność, że projektowana ofenzywa rosyjska ma zajść w wielkiej dolinie rzeki Hun, więc tuż przy granicy chińskiej. Korespondent zapewnia, że ruch ofenzywny rozpocznie się za dni niewiele.

Rosyanie wznoszą wały ziemne wzdłuż rzeki, równocześnie wysyłają kawaleryę w dolinę, ciągnącą się od rzeki do kolejowego toru, ażeby zamaskować te roboty i operacye. Na wschodnim krańcu, koło Bentsiaputse, kolumny rosyjskie niepokoją Japończyków bezustannie, w celu osłabienia ich sił i omylenia ich co do okolicy, w której przyjdzie do głównego ataku. Rzecz dziwna, że Petersburg nie szczędzi w takiej chwili tak szczegółowych informacyj; korespondent tłumaczy to tem, że, jak zaznaczył, akcya ofenzywna ma się zacząć już w najbliższym czasie — chyba tak uczciwie, że z niedyskrecyi sztabu Japończycy nie będą w stanie korzystać...

Kuropatkin ma rozporządzać obecnie piechotą w sile 350.000. Gripenberg ma kierować wielką akcyą zaczepną w dolinie Hunu. Liniewicz z częścią korpusu Kaulbarsa pozostanie na straży kolei południowej z Mukdenu, Kaulbars z resztą swojego korpusu ma szarpać japońskie skrzydło prawe. Kuropatkin, pozostając z główną armią w centrum, będzie mógł posiłkować jedno lub drugie rosyjskie skrzydło. Straszniejszą, niż wszystkie poprzednie będzie ta

bitwa najbliższa na froncie 80 klm.

od brzegów Hunu aż po za Bentsiaputse na wschodzie. Kawalerya i artylerya rosyjska ma być bez porównania lepszą od japońskiej. Jeżeli nawet Japończycy zwyciężą na swojem prawem skrzydle, to jeszcze tem samem nie przekodzą odwrotowi Rosyan; natomiast zwycięstwo Rosyan w dolinie Hunu może stać się dla marszałka Oyamy katastrofą — otworzy bowiem Rosyanom drogę do Niuczwangu i Kaipingu.

Dodamy jeszcze tylko, że inni korespondenci francuscy potwierdzają wiadomość o już zdecydowanej a bardzy bliskiej rozprawie w dolinie Hunu.

Z Rosyi.

Studenci wobec wojny.

Gwałtowne zapotrzebowanie lekarzy, zniewoliło rosyjskie ministerstwo oświaty do przyspieszenia ostatecznych egzaminów na wydziale medycyny, aby młodych, pośpiesznie przygotowanych lekarzy wysyłać natychmiast na teren wojny. Obecnie dzienniki petersburskie podają wiadomość, że w Odesie grono studentów piątego kursu wydziału lekarskiego odmówiło składania egzaminów przyśpieszonych, oświadczając, że nie uważają się za dostatecznie przygotowanych do otrzymania dyplomu lekarza.

Widocznie studentom wcale się nie śpieszy na wojnę.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych.

Ks. Światopełk Mirski wystosował okólnik do gubernatorów tych gubernij, w których obradowały komitety rolnicze nad reformą ustawodawstwa włościańskiego i potrzebami rolnictwa, zawiadamiając ich, że mniemanie, jakoby ukaz carski z 25 grudnia przenosił sprawę ustawodawstwa włościańskiego na grunt zupełnie odmienny i że wskutek tego dalsze obrady komitetów rolniczych są zbyteczne, polega na nieporozumieniu.

„Wspomniany ukaz carski stwierdza tylko ponownie nieodzowną konieczność dążenia do zamierzonego celu — czytamy w okólniku Mirskiego. — Ukaz zaś z 11 stycznia 1904 r. zarządza rewizyę ustawodawstwa włościańskiego na zasadzie reformy z 1861 r. z uwzględnieniem nietykalności gminnego władania zie-

---

15 JAN ŁADA.

Proboszcz z Priesslau.

Sceny z życia ślązkiego ludu.

(Ciąg dalszy).

— Zamęczasz się i nic o siebie nie dbasz, rzekła. Ne jesz, nie spisz, tylko wciąż użerasz się z temi nieszczęsnemi ludźmi... Bodajbyśmy byli pozostali na tamtem poczciwem, niemieckiem probostwie w Torgau.

— Zapewne, odparł ksiądz, tłumiąc westchnienie, — ale stało się i nie odstanie, a winy mojej w tem niema.

— Pewnie, że niema. Ale zawsze żal! Było nam tak dobrze, tak cicho! Wszyscy nas lubili, cenili, a tu patrzą z podełba, jak na wrogów.

— Tak, — jak na wrogów, powtórzył ksiądz.

— A przecież się robi dla tych ludzi tyle. Ty wszystko co masz, rozdajesz im a i ja, nie chwaląc się... Tyle tu zresztą nędzy, że choćby się nie chciało, musi się odjąć od ust i dać!

— Tak trzeba, rzekł patrząc w ziemię ksiądz.

— Pewnie, że trzeba. Właśnie przygotowałam cały kociołek pożywnej mięsnej zupy i trochę starej bielizny: zaraz po obiedzie pójdę poroznosić między najbiedniejszych i chorych.

— Zawsześ równie dobra, Tante Liese!...

Weszli do mieszkania proboszcza. Było ono obszerne, bardzo czyste i porządne ale zupełnie ubogie.

Trochę słomianych krzeseł stało pod ścianami, między niemi zwykłe jasionowe stoliki. Wielki czarny krucyfiks wyciągnął swe ramiona, odbijając od oślepiającej białości muru. W kątach połyskiwało jaskrawemi barwami parę tanich, szablonowych posągów świętych.

Czuć było, że tu nikt nie dbał o wygodę ani piękno, i że myśl gospodarza była gdzieindziej.

Proboszcz przeszedł szybko pokój i znikł na chwilę w sąsiednim, potem zaś wrócił z wielkiem zawiniątkiem, które rzucił na stół przed ciotką Lizą.

— Zabierz i to dla nich, rzekł. A nie zapomnij o rodzinie Dudzików, o Birskich, u których słyszę dwoje dzieci ciężko zachorowało, i o Góralikowej, u której podobno straszna bieda.

— Wiem już, wiem, — mówiła stara panna, przeglądając zawiniątko. Ale bój ty się Boga, Hartmanie: — cóż ty najlepszego robisz? Oddałeś mi porządniejsze swoje rzeczy, zupełnie nowe, a masz ich i tak zamało. Cóż dla ciebie zostanie? — Ksiądz ramionami ruszył.

— Dajże mi ciotka pokój, odparł niecierpliwie. Jest o czem gadać!

— Ależ jest, jest, bo zima idzie, a ty nic ciepłego nie masz i jeszcze ten surdut swój oddajesz, i okrycie, i kaftanik com ci go sama uszyła...

— Zostanie mi dość! Zresztą zdrów jestem i wytrzymam!

— Otóż to zawsze tak, a potem bieda!

— Nigdy przecie nie choruję!

— Ale możesz chorować. I zachorujesz pewnie z takiem życiem, a ja com cię wypielęgnowała, ja, której niechcesz słuchać nigdy, ja będę potem na starość po tobie oczy wypłakiwać!

Tante Liese podniosła chustkę do oczu i byłaby zapewne dalej moralizowała siostrzeńca, na szczęście jego jednak przerwał jej turkot powozu zatrzymującego się przed probostwem.

Drzwi otwarły się i wpadła do pokoju zadyszana kucharka.

— Fraeulein, Fraeulein, wołała: co to będzie, co to będzie! Mięsa na obiad dziś niema, a tu do księdza proboszcza taki gość przyjechał, taki gość!

— Któż taki? spytali razem ksiądz i ciotka.

— Kto? Sam pan landrat we własnej osobie!

— A mój Boże! Landrat! I na obiad mięsa niema! zawołała, uderzając w dłonie stara panna.

Proboszcz tymczasem wyszedł na spotkanie dostojnego gościa, który był już na schodach.

— Witam pana, panie von Treskow, rzekł, podając mu rękę.

Pan von Treskow wszedł do pokoju miarowym, sztywnym krokiem dawnego wojskowego. Był to niewielki człowieczek lat sześćdziesięciu, sprężysty i muskularny z typową twarzą pomerańskiego junkra, ze siwemi, szczecinowatemi włosami, ostrzyżonemi krótko i przenikliwym wzrokiem. Na ustach miał w tej chwili bardzo u[illegible]ny uśmiech.

— Miło mi nawiedzić cię, kochany księże Hartmanie, w twym domu, na tej placówce kresowej, której bronisz dla nas, rzekł siadając.

— Niemcem jestem i robię, co Niemcowi przystało, odparł krótko ksiądz.

— A tak, tak... Wszyscyśmy tutaj jak na wojnie, jak w obozie! Toż i obowiązek na każdym z nas rękę do niemieckiego pługa przykładać, drogę mieczem niemieckiemu duchowi torować!

(C. d. n.)

Na Karnawał poleca: Koszule balowe, Kamizelki frakowe i meszty do tańca 12073 American House Lwów, 3-go Maja 11.

mią, ale przy równoczesnem ułatwieniu występowania z gminy poszczególnym włościanom. Stan włościański jako osobny ma być zachowany, ale nadane już nadziały do indywidualnego władania nie mogą być odebrane. Zasady te potwierdza tylko jeszcze raz ukaz z 25 grudnia z. r. zarządzając skoordynowanie ustawodawstwa włościańskiego z ogólnem i umożliwienie włościanom korzystania z praw, które im w całej pełni jako równouprawnionym obywatelom państwa przysługują. Także i ten ukaz bierze za podstawę reformę z 1861 r. a z drugiej strony bynajmniej nie wyklucza utrzymania stanowego włościańskiego porządku, wypracowanego przez wieki.

„O zupełnem zniesieniu stanu włościańskiego jako odrębnego nie może być mowy, ponieważ sami włościanie potrzebują go do zaspokojenia swych własnych potrzeb. Ukaz carski z 25 grudnia podnosi dalej, że w celu zabezpieczenia równości wszystkich stanów przed prawem, nieodzowne jest ujednostajnienie wszystkich sądów i zabezpieczenie tym ostatnim koniecznej samodzielności. Nie należy tego jednak rozumieć jako zniesienia stanowego sądu włościańskiego, ktorego dotychczasowe odosobnienie w inny sposób zniesione, a którego samodzielność inaczej może być zabezpieczona. Ukaz carski bynajmniej nie usunął potrzeby obrad komitetów rolniczych, ale przeciwnie wprost wskazał na konieczność dalszej ich pracy. Co się zaś tyczy zarządzonego w ukazie powołania konferencyi fachowców i rzeczoznawców dla spraw włościańskich i przemysłowych, to konferencya ta ma właśnie zajmować się materyałem, dostarczonym jej przez komitety rolnicze powiatowe i gubernialne. Tę interpretacyę ukazu cesarz zatwierdził.

O środkach poetyckich

w przedstawianiu zjawisk barwnych.

Prof. Jan Pawlikowski za temat swojej konferencyi wygłoszonej na zebraniu poniedziałkowem w Związku naukowo-literackim, obrał pytanie, jakiemi środkami posługuje się poezya dla oddania zjawisk barwnych. Środki te są odmienne od malarskich. Narzędziem poety jest słowo, będące symbolem pojęć i dźwiękiem. Drogą pojęciową zatem i drogą słuchową poeta poddać musi wyobrażenia barwne swemu słuchaczowi. Do wyrażenia pojęcia barw służą ich nazwy, albo też nazwy przedmiotów barwnych.

Nazwy barw jednak, dające się użyć w poetyckim języku, są bardzo nieliczne, a zresztą one tak samo jak nazwy przedmiotów barwnych, dając pojęcie barwy, nie dają jeszcze jej wizyi, bez czego nie masz wrażenia estetycznego. Dlatego poeta, chcąc dać wizyę barwy, musi dać wizyę przedmiotu; jeśli to jest przedmiot wybitnie barwny, to widząc go w wyobraźni naszej, będziemy widzieli tem samem i jego barwę, choćby o niej nawet mowy nie było. Barwy więc dopełnia nasza wyobraźnia, ale pod warunkiem, że wyobraźnię tę poeta obudził.

Obudzenie wizyi barwy in abstracto jest daleko trudniejsze, jak obudzenie wizyi konkretnego przedmiotu barwnego. Nazwy barw są na ogół metaforami przymiotnikowemi: niebieski od niebo, różowy od róża i t. d. Im mniej zatarł się metaforyczny związek, tem konkretniejszy obraz barwy wywołuje w nas jej nazwa. Metafory rzeczownikowe są suggestywniejsze od przymiotnikowych, np. „koral krwi“ silniej poddaje nam barwę, niż „krew koralowa“, „purpura zachodu“ silniej, niż „zachód purpurowy“. W tych jednak przykładach widzimy, że oprócz wizyi barwy powstaje w nas jeszcze inna; „koral krwi“ suggeruje nam wizyę krwi nie tylko już czerwonej, ale krwi w ciężkich kroplach, z których każda jest klejnotem. „Purpura zachodu“ jest nie tylko „purpurową“, ale wspaniałą, królewską. To jest spostrzeżenie bardzo ważne. Wynika stąd bowiem, że od poezyi nie odbieramy wrażeń barwnych czystych, wyłącznie wyobrażeniowo-optycznych, ale że występują tu nieodbicie skojarzenia, które na wyobrażoną barwę rzucają pewne oświetlenie uczuciowe i w tem oświetleniu barwę nam ukazują.

Pod tym względem środki poety są daleko bogatsze, niż malarza. Wrażenie ogromnego bogactwa barw, jakie odbieramy od Słowackiego (zwłaszcza w Królu-Duchu) pochodzi z tych nieskończenie rozmaitych oświetleń uczuciowych, głównie trzech tylko barw: żółtej (złotej), czerwonej i niebieskiej. Sama czerwień u Słowackiego ma daleko więcej odcieni, niż ich posiada paleta malarska! „Róż malin“ a „krwi korale“ w Królu-Duchu nie różnią w wyobraźni naszej zasadniczo we względzie optycznym, ale gdy mają zupełnie inną uczuciową wartość, dlatego „widzimy“ je też całkiem inaczej. Ich właściwe wartości uczuciowe przenosimy na barwę. Barwimy niemi barwę! Oczy Popiela żarzą się „pod czarnym kaptura ołowiem“, chociaż z ołowiu się hełmów nie robi, dlatego właśnie, że ołów ma inną „barwę uczuciową“; metal to „zły“ i ciężki.

Najwybitniej występuje to znaczenie uczuciowych wartości tam, gdzie dla określenia barwy używa się porównania. O bladej twarzy Popiela mówi poeta, że jest „jak księżyc, gdy się przejrzy w krwawej kadzi, w której pływają gniazdem wężogady“. Użycie w porównaniu księżyca dla określenia bladości pojawia się gdzieindziej, ale z jakże odmiennem uczuciowem zabarwieniem! Dla wywołania wizyi bladej twarzy topielicy ukazuje poeta księżyc roztapiający się w świetle poranku ponad lasami zabarwionemi jesienią na czerwono i złoto. Scenerya opowiadania jest zgoła odmienną od sceneryi tego porównania, które służy tylko dla ukazania barwy w świetle właściwego, smętnego, jesiennego nastroju.

Barwie nadaje blasku i żywości ruch. Dlatego o ziawie barwnej, ukazującej się w tęczy, mówi Słowacki, że „tęcze ją ciągłem oskrzydlały kołem“. Korab złoty na głowie Rzepichy „chwieje się“, na to aby wyobraźnia nasza widziała na nim połyski. Koń pod Cydeburem w rzędzie świecącym od drogich kamieni idzie „stępo, bokiem“ — ale aby kamienie błyszczały wywołuje poeta wizyę skoku i rozbryźnionej w słońcu wody: „że się zdało, niby — wyskoczył w słońcu z oceanu szyby“.

Dalsze pytanie jest, czy wartości dźwiękowe słowa mogą służyć do wywołania lub ożywienia wyobrażeń barwnych? Na wartość estetyczną tak zwanego „barwnego słyszenia“ (chromastezyi) zapatruje się prelegent bardzo sceptycznie. Natomiast podnosi, że barwa tonu poszczególnych samogłosek ma wedle Helmholtza związek z tonami wysokiemi lub nizkiemi. Z drugiej strony tony nizkie asocyują się z barwami ciemnemi, wysokie z jasnemi. Przez użycie zatem w odpowiedni sposób odpowiednich dźwięków, można barwy wyobrażone rozjaśnić lub przytłumić. Za pomocą akcentu zależnego od urytmienia, za pomocą dalej powtórzenia tej samej figury dźwiękowej w asonancyi i aliteracyi można podkreślać pewne słowa, a zatem i tkwiące w nich pojęcia. W ten sposób można więc także „zaakcentować“ barwę. (N. p.: „bielsza bielą od miesiąca“, „skrzy siarczaną różą“, „święta i świecąca chata“, „mgły w świętych świecach“ etc.).

Dla tych samych powodów można w wygłoszeniu podnieść wizyę barwy przez akcent, przez przedłużenie (blaady), przez powielenie dźwięku (czerrrwony), zwłaszcza jeśli dany dźwięk jest w jakimś asocyacyjnym związku z daną barwą. Nawet gest może drogą kojarzenia wyobrażeń służyć do ożywienia wizyi barwy. Dziarski ruch chłopca wygłaszającego krakowiaka zapali mu w oczach naszych czerwoną konfederatkę na odkrytej głowie; ktoś mówiący o bladości chorego ukazuje twarzą swoją odbłysk wyrazu właściwego ludziom chorym, więc bladym; przez wywołanie tedy wyobrażeń asocyacyjnych stara się wywołać wyobrażenie bladości.

Zdolność uruchomienia w słuchaczu asocyacyi idei jest tą różdżką czarnoksięską, która dźwięki przerabia na kształt i barwę.

W ROCZNICĘ STYCZNIOWĄ

Mieczysław Romanowski.*)

(1834—1863)

...„I leżał z szablą swą, jak posąg, biały...
I Bóg mu rozlał na obliczu ciszę...
Wkoło płakali druh i towarzysze“.

Własne słowa poetów kładą się im nieraz na grobie, po śmierci świadczą o nich napisem kamiennym, straż dzierżą u ich mogiły. On sobie taką śmierć wymarzył — Romanowski, tak umrzeć pragnął, jak ów konfederat w Sarannah; taką miec Bożą ciszę na obliczu — po śmierci za wolność.

Trzeba zachować w sobie młodość głęboką, do dna rozwichrzoną, trzeba wpalić się myślą w owe czasy, pełne żałosnej rewolucyi, czuć trzeba jeszcze zawsze tak samo bezwzględnie i bezpośrednio hańbę niewoli,— ażeby módz zrzucić ze serca zimno — i czująco, ogromnie czująco objąć rękami nagrobek, który sobie aż w rzeczywistość wymarzył poeta-powstaniec.

Wy dzisiaj — mówię do zimnych — wy dzisiaj nie odkrywacie w sobie pożaru na dźwięk tego słowa: wolność; a jednak — patrzcie, w takim pożarze przepalały się mózgi i serca największych naszych poetów, w takim pożarze spłonęły domy spokoju i nawet domy rozwagi, w takim pożarze jak sosna młoda spłonął dziwnie szlachetny poeta-powstaniec.

Więc wolność — był to ów krzak gorejący, w którym objawiła się dusza Polski. I ja myślę, że nie rozumie Polski, kto w sobie nie odkrył bezwzględnego pragnienia wolności. — Powstania nasze? To była bolesna konieczność rozlewu krwi. Z głębszego punktu widzenia, w imię przyjścia Królestwa Bożego — rozlewu krwi należy unikać. Ale jest rozlew krwi dwojaki. Ten, który dla obrony i odzyskania wolności dokonywa się, dla celów przyrodzonego dobra narodowości i jej samoistnego rozwoju, — ten, który z umiłowania wyszedł, a nie jeno z nienawiści, — ten nie może być sławiony na równi z innym. W danych warunkach staje się ofiarą krwi, bolesną koniecznością — ducha, ceniącego ideał wyżej nad życie. Nie po to walczyli nasi powstańcy, żeby zabijać i po trupach drogę sobie torować, ale żeby hańbiącym zapędom zdobywców i rozbiorców okazać gotowość do każdej ofiary w obronie wolności, — nawet do ofiary krwi. Dzikiego pochrzęstu broni u nas nie było w powstaniach; czy można sobie wyobrazić bardziej idealną walkę orężną — nad nasze powstania?

Więc nawet ten najbardziej orężnie usposobiony, o powstaniu gorąco marzący, żądzą szybkiej walki płonący, Mieczysław Romanowski, — żalił się wyraźnie, że wyraźniej już chyba nie można:

„I kiedyż uczynim — swobodni oracze —
Lemiesze z pałaszy skrwawionych?
Ach! Kiedyż na ziemi już nikt nie zapłacze
Prócz rosy pól naszych zielonych?...“

Dziś tem bardziej, — kiedy rodacy nasi giną pod cudzym sztandarem i za cudzy interes i kiedy przytem przerażają nas okropności walk morderczych, w których oni udział brać muszą, — dziś tylko szlachetne strony widzieć możemy w obrazie naszych powstań, — i w samych celach powstańczych usiłowań i w rodzaju walki, rozlewu krwi.

I dziś, kiedy wierzymy w powstanie ducha narodu i w niem nadzieję swoją kładziemy — pamiętajmy, że właśnie tacy, jak Romanowski, użyźnili glebę ducha naszego: i słowem swojem i krwią swoją, czynem powstańczym; i nie zapomnijmy, że nasze powstania były — zmartwychpowstaniem.

Romanowski modlił się:

„Nam budzicieli wielkich, o Panie!
Harfiarzy daj miłujących!...“

I budzicielem ducha narodu pragnął być sam — i stał się nim: i przez słowo i przez krew swoją.

I oto, jak nam dzisiaj jaśnieje postać Mieczysława Romanowskiego: Najszlachetniejszy typ naszego powstańca wśród tylu, tylu szlachetnych; poeta, który śmiercią swoją przypieczętował poezyę swoją.

Ten młodzieniec miał młodość świętą, młodość, właściwą wielkim duchom.

W okresie poromantycznym było u nas wielu marzycieli, z mglistem zamiłowaniem bohaterstwa. Marzycielstwo, zawsze piękne, nie dawało jednak tym ludziom święceń bohaterstwa i poezyi.

Romanowski nigdy nie był ani takim marzycielem, ani takim poetyzującym młodzieńcem. W duszy jego tkwiła łaska prawdziwej poezyi, a nad nim zawisło przeznaczenie rychłej śmierci na polu walki. Jedno i drugie splotło się na żywot głęboki i niezmiernie szlachetny. Przeczucie śmierci stanowiło tragiczny akompaniament każdej jego myśli i każdej pieśni. Zaś głębokie ukochanie bezwzględnych ideałów ojczyzny i wolności, postanowienie niezłomne czynu, poczucie siły twórczej, twórczej słowem i czynem orężnym — to były czynniki, które złożyły się na ton męski jego ducha, na wyrazistość jego postaci i poetyckiej i dziejowej, na dojrzałość jego żywota wewnętrznego.

I oto był kłos dojrzały na pokos ofiarny.

Dusza Romanowskiego od wczesnych lat chłopięcych dźwięczała na każdy odgłos walki o wolność i o Polskę. — W 1848 roku był chłopcem małym, na ławie szkolnej, uczniem czwartej klasy gimnazyalnej. Współmieszkańca jego pokoju zbudziło raz w nocy światło; zdumionemu koledze oświadczył Romanowski krótko, że szyje przybory wojskowe, ponieważ wybiera się do Węgier, do wojska polskiego*). Zapisał się też Romanowski do gwardyi narodowej i wytrwał w niej aż do jej rozwiązania. Duch powstańczy, który wrzał ciągle w całym okresie między powstaniem listopadowem i styczniowem, a rozgorzał po wypadkach warszawskich z r. 1861, ogarnął go zwolna zupełnie, znalazłszy grunt tak podatny. Romanowski skrystalizował się w sobie jako rewolucyonista narodowy. Z potrzebą powstania liczył się już stanowczo i uznawał ją w całej pełni już na kilka lat przed samemi przygotowaniami. A w sile swojej stanowczości, w poczuciu hańby niewoli, w niezłomnej ufności w wartość walki orężnej o wolność, zdobywa się na słowa, które brzmią zrazu, jak owa „pieśń pogańska“ Kon...

„Dość już tych modłów bezczynnych do Boga!
Walk nam nie wolno dla krzyża pominąć.
Jam ptak — od Boga szablę mam na wroga;
Mnie walczyć, w walce — patrząc w słońce — ginąć“.

Tak śpiewa w „Prośbie o orła“. A w kilka lat później podejmuje ten sam motyw, tylko tłumaczy się jaśniej, o ile chodzi o zrozumienie jego poglądów:

(Do modlącej się Polski.)

„Módl się — lecz powstań na świtaniu zdrowa,
Wyniosła pracą ponad zwątpień bole...
Bóg cię nie zmienił na wieczną łzawnicę,
Matko wyniosłych duchów i rycerzy.
Gdy dzień twój błyśnie, anioł w błyskawicę
Rzuci krew z urny i w skrzydła uderzy...
A gdy usłyszysz, spiesz na bitew pola —
Orężem wrogom kreślić twoje prawa.
Trąć z mogił harfy żałobne Eola,
Ze sztandarami wznoś radośne: sława!

I walcz, pamiętna, że Bóg czynów Bogiem!...

W tych strofach Romanowski nawiązał nici stalowe z poezyą naszych wielkich rewolucyonistów z ducha. Przypomina się głos Słowackiego: o Bogu, który „lubi huczny lot olbrzymich ptaków i rozhukanych koni nie kiełza...“

I tak też brzmią strofy Beniowskiego, jak dalsze słowa poety-powstańca:

*) Ustęp z większej pracy o Romanowskim, będącej w przygotowaniu.

*) Według informacyi p. Teofila Waydowskiego z Tarnopola.

MAGAZYN SCHAYERÓW
Akademicka 15
poleca
457
Nowości na karnawał 1905

„Lecz bieda tobie, gdybyś jak dewotka
W kościołach gromów przemodliła porę.
Bo nieochybne zniszczenie cię spotka,
I Bóg zostawi cię jak dziecko chore,
Klęczące we łzach na kościelnym progu,
A tylko z modłów wiedzące o Bogu".

I ostatnie słowa brzmią, jak smutne proroctwo:

„Obcej cię wonczas poruczy prawicy,
Abyś w cierpieniach dorosła na męża..."

To była miłość, która wolna była od sentymentów powszednich i umiała przemawiać prawdą, żeby — wstrząsnąć, obudzić i uratować. To była miłość najbardziej męska, najbardziej rycerska.

Rycerski też był na takiej miłości oparty rewolucyonizm, rycerski niemal jak bojowa gotowość dawnych husarzy; poszum ich skrzydeł wysłyszeć się daje z niektórych pieśni rewolucyjnych Romanowskiego, głos ich haseł.

„Skłońmy się Bogu i Pannie Świętej
O oręż, o moc pioruna.
A kto raz zadrży, trzykroć przeklęty —
Audaces iuvat fortuna!"

W pierwszej części tej strofy rozstrzyga się ciekawe zapewne pytanie: Czy poeta-rewolucyonista wierzył w zwycięstwo zbrojnej rewolucyi? I okazuje się raz jeszcze, że wierzył najgłębiej w jej wartość, uznawał w całej pełni jej potrzebę, a to się równa wierze w zwycięstwo moralne, w zwycięstwo ducha. Który rewolucyonista szczery i głęboki dba tylko o polityczne zwycięstwo tego usiłowania, które on podejmuje? Który nie powtórzy raczej za młodym Adamem: „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu, jeżeli poległem ciałem dał innym szczebel do sławy grodu"? Powstania nasze utrzymywały naród w napięciu ducha, bez którego dzisiaj może narodu jużby nie było, bez którego w każdym razie nie zdołałby sobie wyrobić dzisiejszej wiary w blizkie powstanie ducha. Powtórzmy, że nasi rewolucyoniści i słowem i krwią swoją użyźnili glebę ducha naszego. I w tej dopiero atmosferze jesteśmy w stanie zrozumieć i należycie ocenić stanowisko Mieczysława Romanowskiego wobec zbrojnego powstania:

„A czy zwyciężym? Kto ptaków pyta,
Czyli przelecą przez morza?
Dla płochej rzeszy droga ubita,
Na mężnych leży moc boża".

To znaczy zaprawdę — w najgłębszem znaczeniu — być „rozumnym szałem"!

Romanowskiemu ta moc Boża, która leży na mężnych, była i celem najwyższym i najwyższem pięknem; nią prężył się dumnie wyniosły duch rewolucyonisty.

„Dziś kocham przyszłość, od gromów czerwoną,
Która ojczyźnie mojej z niebios zleci,
Gdy cisza święta ogarnie mi łono,
Ten dzień, ta chwila tak przedemną świeci,
Że — proch przed Bogiem — z radości w proch padam,
Bo czuję, że sam w ręku gromem władam".

W takim nastroju ducha Romanowski uderzał w ton silny i szeroki:

Więc każdy piorun, co grzmi i zapala,
Witam, jak brata, na niebios lazurze;
Orła każdego, co powraca zdala,
Pytam, ile jest gromów w czarnej chmurze,
I drżę, gdy ptak mię pomija w milczeniu,
Bo nam na gromy długo czekać może,
Bo bez piorunów w takiem utrapieniu
Straszno mi, Boże!"

Na ognistość tych powstańczych oczekiwań ducha pada długi cień śmierci. Gdzieś zdaleka idzie za poetą, coraz bliższa. Aż wreszcie w godzinę zmroku, kiedy „zapomnienia tknięte ręką białą, serce z niebem i ziemią się zlało" — zawarł z nią mistyczną znajomość — z tą dziewicą „czystą, zadumaną".

Rozumieją się, prostemi słowami
przemawia do niej poeta:

„Niegdyś — rzekłem — niegdyś mi wróżono,
Że mą duszę weźmiesz z pola chwały,
Jeszcze nieba gromami nie płoną;
Czekaj jeszcze, piękny cieniu biały
I na polu bitwy o mnie spytaj.
Teraz — nowa znajoma mi — witaj!"

Nowa znajoma odchodzi, mówiąc poecie słowa przeznaczenia.

„I odeszła, mówiąc: Do widzenia". (1858).

Przeczucie śmierci nie opuszcza już poety, wplata się w każdą jego pieśń o boju, o wiośnie, o kochaniu.

„I słyszę nocne słowików granie... Wiosenno, błogo tak wszędzie. Ach! kiedyś — kiedyś wszystko się stanie piękniejszem, lecz mnie nie będzie". (1859). — „Szczęście, dola — później może — Ach! Lecz tylko ty wiesz, Boże, co tam zdybie nas. Ty wiesz, komu uśmiech miły, komu kwiaty na mogiły niesie przyszły czas". (1860).

Z umiłowaniem opowiada ciągle o śmierci za wolność i za ojczyznę („Savannah", „Śmierć Levitoux", „Dzieweczka") — a wreszcie w Finale żegna się z pieśniami swojemi..., on, poeta, idący krew przelać za ojczyznę:

„Lećcie, me pieśni! Niech wam towarzyszy
Szczęśliwa gwiazda pod gościnne strzechy!
— — — — — — — — —
Może już innych pierś ma nie wyśpiewa,
Może wy natchnień ostatnim wyrazem!...
Dni piorunowych serce się spodziewa,
Stwardniała ręka tęskni za żelazem,
W powietrzu słychać pobudkę na boje!...
Już czas! już czas nam! Lećcie, pieśni moje!
— — — — — — — — —
Jeśli polegnę, niechaj mi w nagrodę
Za was nie kładą pamięci kamienia.
Ziemią niech piersi przysypią mi młode;
Mój kurhan niech mi trawa ozielenia,
A gdy majowy deszcz ten kurhan zrosi,
Niech nad nim ptak się jak mój duch unosi...

W kilka miesięcy po napisaniu tego wiersza przyłączył się do oddziału Lelewela w Lubelskiem i w strasznej utarczce leśnej z Moskalami padł, ugodzony kulą w czoło.

Urwało się życie, pełne wzniosłej myśli, umilkł poeta, obdarzony silnym i bujnym talentem. Śmierć mówiła: „Lewą ręką serce uśpię twoje,
Jako matka usypia dziecinę,
Prawą oczu przysłonię ci dwoje,
Skrzydła duszy wolno ci rozwinę
I ulecisz od bolów, jak płomień,
W światło, w życie wieczne, — nowy promień".

Nowy promień zyskało słońce wolności, które tak ukochał.

W kamiennym lesie pięknych, och, jak bardzo pięknych nagrobków stanął grobowiec, będący skarbnicą, grobowiec, płodniejszy od tysiąca żywotów.

I z tego cmentarnego kamienia wołają do nas dzisiaj słowa, na które winniśmy dać kiedyś odpowiedź tak głęboką, jak ból, który powstańcowi-poecie wycisnął je na wargach spieczonych:

„O Panie! Po cóż tyle krwi wyciekło?
Po co pękały serca pałające?
Olbrzymy przeszli po tej biednej ziemi
I skamienieli, jak od bolu niemi.
Może za wiele mieli Twego ducha —
Toć niepojęci przeszli pośród tłumu...
Wołali: Wolność! I rozdarli łona...
Padli!
Dziś stoją — posągi — imiona"...

On „czynił nocleżną wartę we spiących duchów taborze". A na rzewnych słowach swoich położył pieczęć własnej ofiarnej krwi.

Myślę, że piękność tej duszy wykwitnie kiedyś w naszem życiu narodowem. A skoro dziś żyje jeszcze pokolenie starców, które pamięta tę postać młodzieńczą i szlachetną, — myślę, że ogniwa się nie zerwą i że niedługo nadejdzie pokolenie młodzieży, które, jak Romanowski, błagać będzie „orły i sokoły" o skrzydła i jak on czuć będzie najbezpośredniej hańbę niewoli i ogromną potęgę wolności.

Oddajmy mu cześć. Albowiem on czynił nocleżną wartę we śpiących duchów taborze!

M. N.

Z dymem pożarów...

Dlaczego jadą wszyscy spiesznie w jedną stronę? Czy w Łukawicy odpust dziś będzie wielki? Czy może generał Ganecki tak samo tu, jak w Białej każe klękać przed sobą i śpiewać modły kościelne?

W rozległości 20 wiorst, rozkazano obywatelom, szlachcie i włościanom, aby stawili się pod wsią Łukawicą i patrzyli, co się dziać będzie.

Dwa tysiące furmanek spędzono pod mocą nahajek i batów... na te furmanki kazano ludowi pakować wynoszone ze stodół siano, zboże, pościel i bieliznę włościan.

— Co to będzie? pytają jedni drugich i patrzą z trwogą, jak biednym włościanom zabierają wszystko, co mają, jak wypędzają ze stajen bydło, drób zabijają i sołdatom dają na pohulanie.

Dzień przeszedł na tych przygotowaniach do czynu wielkiego...

Spędzonej szlachcie, włościanom, każą stać i patrzeć.

— „Dla przykładu"! woła pułkownik Borejsza, dla przykładu, pokażemy wam, co możemy zrobić z całej Polski, z całej waszej ziemi, z ludem waszym i wami!...

Bydło wypędzone ze stajen ryczy, przeraźliwym krzykiem napełniając okolicę... 2.000 wozów naładowanych dobytkiem, tworzy w mroku nocy jakiś dziwny, długi łańcuch rozciągniony dokoła wsi, a tłumy stojące wokoło zdają się jakoby widmami zstąpionymi kędyś z oddali, które skamieniały pod grozą lęku i trwogi...

— Co to będzie? szepce jeden, drugi i dziesiąty... a ciemna noc nie przynosi żadnej odpowiedzi, nie rzuca słowa wyjaśnienia. Na wzgórku, za wioską kozacy rozpalili wielkie ognisko, pieką przy niem drób — piją gorzałkę i śpiewają dzikie pieśni. Blask ogniska rzuca się krwawą łuną na blade twarze Litwinów, stojących przez całą noc pod wsią, a na jednej twarzy lśnią łzy, ciężko się toczące w bolu milczącym.

... O 3 rano... pułkownik Borejsza dał rozkaz.

Sałdaci rzucili się do wsi, poczęli budzić śpiących i wołać:

— Wstawajcie!... wychodźcie w tej chwili!...

Przerażeni mieszkańcy wychodzą z chat, ledwie jaką, taką odzież na siebie narzuciwszy.

Dobrze, bardzo dobrze jeszcze było tam, gdzie poczciwszy sałdat szepnął z cicha:

— Weźcie co więcej na siebie!... Weźcie co więcej z odzienia.

Ale gdzie tego nie mówił — tam wychodziły niewiasty w koszulinach tylko, tam wywlekano dzieci ze snu, bose i nie okryte dobrze...

— Prędzej! prędzej! wołają sałdaci i pędzą nahajami lud biedny... a blask ognia za wsią rozłożonego maluje krwawym pędzlem wypędzane tłumy...

— Co będzie? pytają jedni, drugich...

Wloką się straszne godziny czekania i trwogi.

Dzieci z płaczem tulą się do matek, starcy opadają z sił i bici nahajami, wloką się prawie na klęczkach...

— Rozpalić większy ogień!... komenderuje Borejsza...

— I pędzić wszystkich razem!... rozkazuje władca carski potężny...

Teraz, gdy wszyscy są blizko i łuna pożaru oświeca dobrze okolicę, pan pułkownik Borejsza, na koniu siedząc, czyta wyrok.

— Wieś Łukawica niejeden raz stała się winną, bo dawała pomoc miateżnikom, bo dawała schronienie rannym powstańcom... bo pożywienie posyłała buntowszczykom do lasu...

— Wieś Łukawica zasłużyła na karę, bo nie doniosła oddziałom wojsk moskiewskich, iż blizko niej spoczywał Ejtminowicz Julian, zdrajca, buntownik, który był ulubieńcem generała Maniukina, który był kapitanem wojsk rosyjskich, który zdezerterował od Moskali i do Polaków przystał. Ejtminowicz Julian odesłał krzyż zasługi wojskowej jaki mu dano, odesłał mianowanie na majora, zebrał kilkunastu sałdatów, z niemi dezerterował i do buntowszczyków poszedł. Pod wsią Łukawice maszerował, tu spoczywał, tu z nim pułkownik Borejsza spotkał się... za to wieś Łukawica jest skazana:

1) na konfiskatę wszelkiej ruchomości i własności;

2) na spalenie całej wioski, a wysłanie mieszkańców w Sybir na posielenie;

3) ziemia rozdana będzie włościanom poblizkich obszczeństw.

Wyrok odczytany...

Tłum ludu z jękiem wyciąga ręce ku swoim chatom w dali bielejącym... ogromny szereg wieków stoi, jak zkamieniały w bolu i trwodze.

— Hej! rabiata!... podpalić chaty!..

„Dwieście płomieni" bucha w górę... dwieście sadyb tonie w łunie ognia... z dymem pożaru niknie Łukawica, a lud stoi i — patrzy!...

— Hej!... patrzcie jak w gruzę popiołu obraca się wasza wieś — woła pułkownik Borejsza... tak pójdzie cała Ruś, Litwa i Polszcza, a zostanie wszędzie tylko jedna, święta ziemia nasza — własność Hosudara...

Z płonącej wsi tworzy się jedno wielkie morze ognia... wiatr unosi w górę snopki strzech, walą się ściany chatek, drzewa w okół stojące palą się, jak pochodnie wysoko wzniesione, a lud stoi... skamieniały i niemy...

Na drugi dzień rano o 8, pozwolo widzom wrócić do domów.

Bydło pognali sałdaci na ucztę dla wojska — 2.000 furmanek ze zbożem, przyodziewą i dobytkiem powieziono także tam, na rozkazy generała Ganeckiego.

Pułkownik Borejsza każe liczyć, czyli są wszyscy mieszkańcy nieszczęsnej Łukawicy, czyli nie zbraknie bodaj jednej istoty, czyli wśród dymu pożaru i jęku płaczących, nie zdołał kto ujść i skryć się...

Liczą...

Jest o dwie istoty więcej.

Dwoje dzieci, tej strasznej, okropnej nocy, pełnej krwi ognia i dymu pożaru, ujrzało ziemię swą rodzinną...

Zaśmiał się szatańsko Borejsza i kazał gnać wszystkich w Sybir...

To było 5 października 1863 roku...

To było wtedy, kiedy zaprzysięgano tysiąckroć Polsce i Litwie śmierć... a dziś każą jej dawać synów swoich na obronę caratu...

To było wtedy, kiedy słudzy carscy wierzyli w to, iż zdołają zabić miliony serc — spalić kraj od krańca do krańca i z tryumfem stawiać swe stopy po ziemi zwyciężonej.

Lecz choć Łukawica tak strasznie została zniszczona „dla przykładu", choć tak grozą i trwogą przejął ten widok patrzących — pułkownik Borejsza nie zwyciężył.

Na zaoranej ziemi — rozsiały się łzy nieszczęśli-

Firma KLARA WERK we Lwowie
891 ulica Karola Ludwika l. 29
otrzymała świeży transport **gotowych toalet, bluzek i staników balowych francuskiej mody,** jakoteż koronkowe **roby plisowane i gufrowane spodnice,** kostyumy etc. i poleca takowe **50 prc. niżej cen fabr.**

W. ADAMSKI
Lwów, ul. Sobieskiego 4.
poleca
Firanki koronkowe, Materye meblowe, Dywany, Chodniki, Portyery, Kapy, Serwety, Tapety, Linoleum, Ceraty, Kokosowe dep-taki, Skórki angora, Derki do podróży i t. p. 570

wej Litwy i one wyhodowały pokolenie nowych obrońców...

O Rosyo!... kiedyś ty liczyć będziesz znów dzieci Litwy i obaczysz je w dymie pożarów... Lecz wtedy one będą tobie wyroki odczytywały.

JAN ŚWIERK.

Wiadomości bieżące.

Do numeru dzisiejszego dołączamy arkusz 10 powieści J. Compaina pt. „Przebojem“ w przekładzie Br. Neufeldówny.

— **Konkursy na posady** rozpisują: magistrat miast Krosna na posadę instruktora straży ogniowej; magistrat miasta Muszyny na posadę inspektora policyi z terminem wnoszenia podań do 30 kwietnia b. r.; krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie na posadę starszego kontrolora cłowego z terminem wnoszenia podań do 4 tygodni; namiestnictwo na posadę kustosza przy bibliotece uniwersytetu w Krakowie z terminem wnoszenia podań do 31 b. m.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Dziś w sobotę, dnia 21 b. m. Doc. Uniw. dr. Mańkowski: „O wychowaniu domowem“, Cz. II. Sala XIV Uniw., II p. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. 7·30 wiecz. — W niedzielę, d. 22 b. m. Prof. dr. J. Bołoz-Antoniewicz: „Sztuka chrzecijańska we Włoszech od Konstantyna do Justyniana“ (z obra. świeltn.) Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **W Czytelni Kobiet**, Zielona 4 odbędzie się dziś w sobotę o godz 7·30 odczył dr. Piaseckiego: o „Roli kobiety w fizycznem odrodzeniu narodu“.

— **T. S. L.** Na rzecz lwowskiego Koła Pań T. S. L. złożył p. inżynier W. Jechalski z Warszawy, za pośrednictwem p. mecenasa dr. Stanisława Korytki, kwotę 223 kor., jako honoraryum otrzymane z Sanoka.

— **Z życia młodzieży.** Czytelnia Akademicka we Lwowie (Pasaż Mikolascha II p.) XVIII posiedzenie „Kółka filologicznego“ odbędzie się w niedzielę, d. 22 b. m. w sali Instytutu archeologicznego (Uniw. II p.) o godz. 10. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu. 2) Odczyt akad. Dworskiego: „Teokryt w Polsce“ cz. I, „Szymonowicz“. 3) Interpretacya akad. Bułkowskiego: „Teokryta id. X.“

VI posiedzenie „Kóla polonistów“ odbędzie się dnia 23 b. m, w poniedziałek o godz. 4·30 w Sali XIV Uniwersytetu. Mówić będzie kol. Juliusz Kleiner o „Patryotyzmie Słowackiego“. Wstęp wolny.

— **Zapowiedzi karnawałowe.** Stowarzyszenie rządowych pomocników kancelaryjnych urządza wieczorek wełniany w sobotę 4 lutego b. r. w sali Domu Narodnego.

Na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót, urządza stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ wieczorki maskowe w dniach 1, 11, 18 i 25 lutego i 4 marca; zaś 7 marca wieczorek z tańcami. Zaproszenia wydaje biuro stowarzyszenia, przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

— **Teatry. Teatr miejski:**

W sobotę 21 bm. (wznowienie): „Ponad wodami“, dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W niedzielę 22 bm. o godzinie pół do 4 popołudniu „Betleem Polskie“, jasełka w trzech aktach przez Lucyana Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę o godzinie w pół do 8 wieczorem (na ogólne żądanie): „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W poniedziałek 23 b. m. po raz drugi: (wznowienie): „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We wtorek 24 b. m. po raz drugi: „Ponad wodami“, dramat w 3 aktach J. Engla. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

We środę 25 b. m. po raz szesnasty: „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach J. Hellmesbergera.

— **Za poległych braci.** W kościele archikatedralnym obrz. łać. odbyło się dzisiaj o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu z r. 1863|4 urządzone staraniem komitetu obywatelskiego.

Olbrzymie nawy kościoła wypełniła publiczność, środkiem ustawiły się sztandary cechowe, presbiteryum zajęli delegaci „Sokoła“, „Gwiazdy“, „Skały“, towarzystwa straży ogniowej ochotniczej „Sokół“, towarzystwa Kilińskiego ze sztandarami, w stallach zajęli miejsca reprezentanci uniwersytetu i politechniki, Wydziału krajowego, członkowie Rady miejskiej z prezydyum na czele, członkowie magistratu, tuż przed katafalkiem ozdobionym bronią stanęli pod sztandarem weterani z r. 1863/4.

Nabożeństwo żałobne, podczas którego śpiewał chór „Lutni“ pod batutą radcy Cetwińskiego, odprawił w asyście ks. kanonik Lenkiewicz. Podczas egzekwii odśpiewała publiczność „Boże coś Polskę“, „Modlitwę“ i „Chorał“.

Urządzona w kościele składka na dochód funduszu wdów i sierót po uczestnikach powstania przyniosła 116 kor. 82 hal.

Dowiadujemy się, że w Radzie miejskiej istnieje myśl aby na pokrycie kosztów urządzania nabożeństw przeznaczyć z funduszów miejskich jednorazowy zasiłek komitetowi obywatelskiemu.

— **Sprawą miejskiego zakładu pogrzebowego we Lwowie** zajmował się magistrat ostatnimi dniami. Celem zbadania tej sprawy, jak wiadomo, jeździł do Drezna radca magistr. p. Hobgarski.

— **Obrazy do miejskiej galeryi.** Sekcya finansowa Rady zatwierdziła zakupno dla miejskiej galeryi sztuki, dokonane na wystawie jubileuszowej w Krakowie przez delegatów Rady pp. Gerstmana i Lisiewicza. Obrazy te są: „Jesień“ Eug. Dąbrowy za 900 kor., „Grajek“ Edw. Okunia za 1.500 kor. i „Źródło u stóp świętego dębu“ Ludw. Benedyktynowicza za 600 kor.

— **Subwencya dla Tow. im. Kilińskiego.** Towarzystwo młodzieży rękodzielniczej im. Kilińskiego wniosło do reprezentacyi miasta podanie o zasiłek. W prośbie przytoczono, że obok dotychczasowego celu krzewienia ducha patryotyzmu pośród młodzieży rzemieślniczej, zamierza ono rozszerzyć swoje agendy w innym kierunku. Mianowicie Towarzystwo przystępuje do zakładania bezpłatnych czytelń i wypożyczalń dla terminatorów, tudzież do wydawnictw patryotycznych, przeznaczonych głównie dla tej samej sfery czytelników. Jako okaz pierwszego wydawnictwa swego dołączono do petycyi egzemplarz kalendarzyka „Orlę“ na r. 1905, który obok zwykłych dat kalendarzowych, zawiera szereg pieśni patryotycznych. Sekcya finansowa Rady postanowiła w załatwieniu prośby i w uznaniu pożytecznej działalności dotychczasowej przyznać Towarzystwu subwencyę na rok bieżący w kwocie 200 kor.

— **Do towarzystw akademickich na prowincyi** wydał zarząd „Ogniwa“, związku tow. akad. w Austryi odezwę, w której czytamy:

„Z otwarciem „Znicza“ w Sanoku (8 stycznia b. r.) skończyły się tegoroczne zabiegi „Ogniwa“ około zakładania Towarzystw na prowincyi. Istnieje ich obecnie w Galicyi 6 (Bochnia, Przemyśl, Sambor, Sanok, Stanisławów, Wieliczka); usiłowania w innych miastach albo nie dały żadnego rezultatu, albo gdzie nie było potrzeby zakładania nowych towarzystw, postarano się o skupienie młodzieży w stowarzyszeniach już istniejących“.

W dalszym ciągu wyjaśnia zarząd cel owych towarzystw, jako ognisk samokształcenia i pracy kulturalnej młodzieży nad sobą i na zewnątrz.

Nie myślano zupełnie o oddzieleniu młodzieży od pokolenia starszego; owszem byłoby i normalne i pożądane, aby wszędzie młodzież umiała sobie znaleźć miejsce w towarzystwach ogólnych. Ale zarazem brano pod uwagę, że w atmosferze zastoju i ociężałości, jaka na nieszczęście w wielu towarzystwach publicznych i to w większych miastach panuje; trzeba było skupić oddzielnie młodzież, aby stworzyć szkoły wytrwałego dążenia naprzód i energicznej inicyatywy“.

Okólnik zawiera w końcu bardzo słuszne rady praktyczne.

„Nie twórzcie oddzielnych kółek naukowych, nie rozdrabniajcie się. Odczyty winny być z dziedzin najmniej uprawianych, więc z nauk politycznych, w mniejszym zakresie uwzględniać literaturę i historyę. Prelegentów w pierwszym rzędzie powinniście mieć własnych; zapraszanie od czasu do czasu wybitniejszych osób do wygłoszenia odczytu, ożywi ruch odczytowy. Ponieważ przeważnie jesteście prawnikami, warto stworzyć kółko uczenia się prawa, zwłaszcza, że fachowe wykształcenie prawników u nas stoi nie najwyżej. Biblioteka winna mieć: a) popularne opracowania naukowe z dziedziny socyologii, ekonomii, statystyki, antropologii, filozofii i t. p., b) najlepsze nowości beletrystyczne. Taka biblioteka, złożona choćby ze 100 dzieł, przynosi ogromny pożytek. Innych książek nie warto brać nawet w darze.

„Poza pracą wewnętrzną czeka Was działanie kulturalne jak najszersze. Inicyatywa do urządzania obchodów narodowych, kursy dla analfabetów, czytelnie i wypożyczalnie w mieście i na wsi, odczyty najrozmaitsze, dawanie podniety do zakładania Kółek rolniczych, straży pożarnych, kas Raiffeisena — wszystko to mieści się w zakresie Waszym. Nie wchodząc w drogę Towarzystwom innym róbcie to, co najbardziej w danem miejscu leży odłogiem. Naturalnie do tej pracy trzeba sumiennego przygotowania.

— **Biblioteka uniwersytecka.** Oznaczono już dzień i godzinę otwarcia pracowni w bibliotece uniwersytetu lwowskiego. Oczywiście tylko poufnie, w kołach studenckich. Obecnie przesunięto ten termin na 1 lutego i dalej jeszcze, na 1 marca. Są pesymiści, którzy zgoła nie wierzą, aby otwarcie nastąpiło w tym roku uniwersyteckim i mówią: „otworzą 1 lipca i to tylko pro forma“. Przyczyny opóźnienia szukać trzeba teraz podobno li tylko w sporze artystycznej czysto natury. Jakieś freski mają zdobić salę. Czyby wszakże te prace dekoracyjne nie dały się przesunąć na miesiące letnie? Bo ostatecznie nie obrazy będą rozstrzygać o użyteczności pracowni, ale sprawna a uprzejma administracya, tyle pożądany spokój, bogata biblioteka podręczna. A tymczasem płyną miesiące; wszystkie prace seminaryjne, wszystkie zaczęte na prywatnych warsztatach naukowych prace cierpią ogromnie. I nikt nie udziela żadnych wyjaśnień mogących uspokoić słusznie wzburzonych pracowników naukowych. Nie byłoby to możliwe w żadnym europejskim zakładzie naukowym. A że Lwów jest teraz drugim z rzędu posterunkiem cywilizacyi polskiej, więc o tem zaniedbaniu nie można obojętnie mówić i nie można nawet myśleć spokojnie. A. M. S.

— **Biblioteka śp. Romanowicza.** Odnośnie do notatki w dzisiejszym porannym numerze „Słowa Polskiego“ w sprawie nabycia biblioteki po śp. Tadeuszu Romanowiczu — Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych prostuje rzecz w ten sposób, że nabywcą tej biblioteki jest Bank Zaliczkowy we Lwowie, który jako taki przeznaczył ją na własność Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych.

— **Przeciw przymusowi świadczenia** redaktorów przed sądem oświadczył się wczoraj wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich. Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi nad tą sprawą przyjęto przedłożony przez sekretarza Laskownickiego projekt memoryału, który ma być przesłany do Koła polskiego w Wi[illegible]. Memoryał kładzie nacisk na tę okoliczność, że obok względów natury prawnej i zasadniczej, podniesionych przez inne zawodowe związki dziennikarskie, przymus taki zawierałby dla dziennikarzy polskich także groźne niebezpieczeństwo ze stanowiska politycznego i narodowego.

— **Tow. absolwentów Akademii handlowych** odbyło swe konstytuujące walne zgromadzenie przy nader licznym udziale. Po złożeniu przez p. Kistryna sprawozdania z przedwstępnych prac komisyi, której poruczono opracowanie statutów, przystąpiono do wyborów wydziału, w skład którego weszli: pp. Tadeusz Kistryn sekretarz Akademii handlowej jako prezes, Oskar Baslewy jako wiceprezes, ponadto jako członkowie wydziału pp.: Ludwik Agopsowicz urzędnik gal. Kasy oszczędności, M. Kandel urzędnik Tow. ubezpieczeń „Fonciere“, Aleksander Lewicki kupiec, Leon Urban współpracownik firmy A. Schellenberg i Syn, Leon Queller prakt. Wiedeńskiego Banku Związkowego i Henryk Zach kandydat adwokatury.

Do komisyi lustracyjnej uchwaliło walne zgromadzenie zaprosić pp. br. Rogera, dra Battaglię dyrektora Centralnego Związku fabrycznego, dra Hermana Feldsteina prokurzystę Banku hipotecznego i dr. Stefczyka dyrektora Związku Kółek handlowych.

W miejsce zmarłego bp. Jakóba Piepesa Poratyńskiego, który na mocy statutu miał z tytułu swego urzędu piastować obok dyrektora Akademii handlowej p. Antoniego Pawłowskiego kuratoryę, postanowiono uprosić wiceprezydenta Izby p. Schayera.

Członkami zwyczajnymi mogą być wszyscy ukończeni słuchacze Akademii handlowych, nadzwyczajnymi zaś urzędnicy i szefowie instytucyi finansowych, handlowych i przemysłowych. Informacyi udziela i zgłoszenia na członków przyjmuje na razie prezes Towarzystwa p. T. Kistryn, we Lwowie ul. Skarbkowska l. 39.

— **Nieostrożna jazda** po ulicach miasta jest i była powodem ustawicznie powtarzających się wypadków, z których ludzie wychodzą skaleczeni często na całe życie. Co jest powodem tej jazdy, dość spojrzeć rano na pędzące ulicami w szalonem tępie wózki piekarskie, powożone przez niedorostków, dość spojrzeć na butę często pijanych dorożkarzy, galopujących ulicami najludniejszemi, by zrozumieć, iż powodem tego jest zbytnia obojętność władz odnośnych na te wybryki. Jak jeżdżą nasi dorożkarze, wie dobrze każdy, kto jeździ koleją elektryczną, przy wysiadaniu z wozów kolei na przystanku głównym w ulicy Hetmańskiej, dorożkarze wjeżdżają z kpinami na wysiadalącą z wozów publiczność, kto jednak miał już kiedy sprawę jaką dorożkarską w policyi, ten pewnie więcej skarżyć się nie pójdzie, stawać musi na termin po trzy i cztery razy, wyczekiwać godzinami, a doświadczony dorożkarz nie jawi się umyślnie i czeka aż się skarżącemu znudzi tracić czas na owe chodzenie po terminach. Jeżeli ktoś wytrwa i doczeka się nareszcie dorożkarza, to satysfakcyę ma taką, iż się ponownie nasłucha brutalnych uwag — a dorożkarz otrzyma upomnienie lub 2 kor. kary, przeciw której wnosi rekurs do namiestnictwa i tam ją znoszą. Obojętność i niedbalstwo odnośnych władz i zbyt pobłażliwe traktowanie przestępców „nawet nałogowych“ jest jedynym powodem ustawicznych wypadków przejechania, i należałoby już raz energicznie temu zabobiedz.

— **Wyrok w sprawie dr. Trylowskiego i Wojczuka.** Dziś o godz. 12-ej popoł., przy wypełnionej publicznością sali, ogłoszono wyrok w sprawie obwinionych dr. Trylowskiego i Wojczuka. Dr. Trylowski na podstawie § 305 uk. i § 23 ust. prasowej skazany został na 6 tygodni aresztu, Wojczuk na podstawie § 303 i 305 oraz 491 na 3 tygodnie ścisłego aresztu. Sąd uznał za dowiedzione przez rozprawę następujące przestępstwa: 1) enuncyacyę co do Kiszyniewa, 2) wypowiedzenie zdania: „cesarz niech sobie zabiera żydów do Palestyny a Polaków do Warszawy, 3) że pokazał zgromadzonym kij, mówiąc, że to „ruski paragraf. W wygłoszeniu tych słów trybunał widzi publiczne zachęcanie do czynów karygodnych.

Prócz tego trybunał uznał za dowiedzione dr. Trylowskiemu przestępstwa prasowe, których się dopuszczał rozdając i rozsprzedając swoje wydawnictwa w miejscach przez ustawę niewskazanych. Zarzutu przeła

Pożyczka!! Salonowe, frakowe i smokingowe garnitury nowe i używane wypożycza

MAGAZYN KRAWIECKI 462
S. BAUM
ul. Sykstuska l. 8.

Wiedeń, Polska restauracya I. Schottenring 6. (OLIVA). Polskie wódki, Ciepła kuchnia, Kanapki a la Hawełka. Codziennie świeży leżak i pilzner. Polskie gazety! 820

wnienia nie uznano. Ze względu na nieposzlakowaną dotychczas przeszłość oskarżonego, wymierzono mu stosunkowo niską karę.

Wojczuka skazano za udowodnione enuncyacye pochwalające czyny karygodne, podające w publiczną pogardę urzędy i obrzędy cerkiewne. Ze względu jednak na to, że W. przebywał już 5 miesięcy w więzieniu śledczem, wyznaczono mu tylko 3 tygodnie aresztu. Od oskarżenia o obrazę majestatu, obydwóch oskarżonych uwolniono. Obydwaj oskarżeni wnieśli zażalenie nieważności.

— **Widokówkę od gen. Kurokiego** otrzymał w tych dniach — jak donosi „Gaz. Lwowska" — jeden z mieszkańców Pilzna, w odpowiedzi na przesłane generałowi japońskiemu życzenia, z okazyi odniesionych przez niego zwycięstw. Podpisana przez generała Kurokiego kartka brzmi: „Na polu walki w Mandżuryi, 8 listopada 1904. W odpowiedzi na złożone przez pana i pańskich przyjaciół życzenia, wyrażam moje najgorętsze podziękowanie. Życzenia te są dla mnie tem droższe, gdyż pochodzą z tak daleka. Z najwyższem uszanowaniem T. Kuroki, generał i naczelny dowódca I armii japońskiej".

— **Dezerter.** Z 30 p. p. zbiegł wczoraj szeregowiec Jan Huszczak, rodem z Macoszyna.

— **Znaleziono.** Dorożkarz J. Bukutek znalazł w dorożce swej kalosz dziecinny i złożył go w policyi. — W ul. Lwiej znaleziono cztery klucze wertheimowskie.

— **Zgubiono.** P. Majer Litwak zgubił czarną czapkę z krymskich baranów. — P. Salamon Nick zgubił kwit depozytowy Hali aukcyjnej Nr. 10368 na oddaną tam sofkę dywanową. — P. Gustaw Wambera zgubił czarny składany pugilares, zawierający 139 koron i dwie kartki zastawnicze.

— **Kronika policyjna.** W ulicy Kazimierzowskiej zachorował wczoraj nagle Mikołaj Seniuk, pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego. — Za kradzież bielizny i ubrań na szkodę p. Fryderyki Krebsowej aresztowano wczoraj służącą Pelagię Prokopiszyn, która po kradzieży zbiegła ze służby i przez parę tygodni zdołała się ukrywać przed okiem policyi. — Parobek Józef Kobiła, przyjęty do służby przez p. Edwarda Stengla, zamieszkałege pod l. 3 przy ul. Wodnej, dobrał się za pomocą wytrycha do jego mieszkania i skradł ze stolika 80 koron. — Podczas uroczystości Jordanu skradziono w cerkwi Wołoskiej, włościance ze Srok Annie Dożańskiej biały koszyk, zawierający czarną i czerwoną chustkę na głowę i 20 kor. gotówką. — Za włóczęgostwo aresztowano Helenę Simińską.

☐ **Stanisławów.**

Odział Tow. pedagogicznego odbył onegdaj nadzwyczajne walne zgromadzenie. Było ono burzliwe i wywołało secesyę pomiędzy tutejszem nauczycielstwem. W zgromadzeniu tem wziął udział także jako delegat zarządu głównego Towarz. pedagogicznego nauczyciel lwowski p. Jaworski. Wytoczono sprawę rzekomej nielegalności wyborów do zarządu tut. oddziału T. p. dokonanych w roku zeszłym. Po długiej i gorącej dyskusyi, podczas której część zgromadzenia usunęła się od obrad, dokonano nadprogramowo wyborów po raz wtóry i w całości zatwierdzono dotychczasowy skład zarządu, dając mu tem samem votum ufności, wobec czego delegat zarządu głównego wyraził urzędującemu wydziałowi, na ręce jego przewodniczącego, ks. kan. Skarbkowskiego wyrazy rzetelnego uznania za dotychczasową dodatnią działalność. Delegatami na zjazd Towarzystwa, mający się odbyć we Lwowie w dniach 1 i 2 lutego rb. wybrano pp. Kurowskiego i Wicherka.

Dla pomyślności spraw nauczycielstwa tutejszego, dla uzyskania lepszych warunków bytu, prawdziwie bardzo ciężkich, pożądana jest jak najściślejsza jedność, zgoda i solidarność jego członków, dlatego w interesie sprawy publicznej dążyć należy do jak największej pomiędzy nimi harmonii, spodziewać się zatem należy, iż chwilowo poważnieni wszyscy nauczyciele, dla wspólnego dobra podadzą sobie ręce.

Urzędowy język magistratu. Ruskie towarzystwa urządzające koncerty i przedstawienia, domagają się od magistratu wystawiania kwitów na taksy za asystencyę ogniową i policyjną w języku ruskim, inaczej wzbraniają się uiszczania tych opłat. Z powodu tego wniósł na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej interpelacyę radny adw. dr. Jurkiewicz, zapytując, co magistrat zamierza uczynić, aby zachować prawa gminy. Na interpelacyę tę odpowiedział natychmiast burmistrz dr. Nimhin, iż językiem urzędowym magistratu jest język polski i że magistrat nie będzie nikomu innych kwitów wydawał, jak tylko w języku polskim.

Z obozu socyalistycznego. W zeszłą niedzielę odbyła się tutaj konferencya okręgowa polskiej partyi socyalno-demokratycznej. Oprócz delegatów miejscowych organizacyj brali w niej udział delegaci z Kołomyi, Ottynii, Buczacza i Czortkowa, oraz delegat krajowego komitetu wykonawczego dr. Diamant. Przedmiotem obrad była dyskusya nad sprawozdaniem z działalności komitetu okręgowego z ubiegłych dwu lat, organizacya i agitacya w okręgu, prasa i podatek partyjny. Ustępującemu komitetowi uchwalono wotum zaufania, pomiędzy innemi zaś polecono urządzenie w okręgu szeregu wykładów o programie partyjnym, oraz z dziedziny socyologii, jakoteż utworzenie szkoły agitatorów. Jak donoszą „Nowiny", organ tutejszej partyi socyalistycznej, polecono komitetowi okręgow., celem pozyskania nowych placówek socyalizmu, nawiązać stosunki z mężami zaufania w miejscowościach, w którychby można założyć nowe organizacye socyalistyczne.

Ponadto uchwalono, iż każda organizacya ma obowiązkowo prenumerować 1 egz. czasop. „Naprzód" i 10 prct. swoich dochodów oddawać na fundusz prasowy. Zaprowadzono także legitymacye po cenie 1 kor., robotnicy zaś wolnych zawodów jak adwokaci, lekarze itp. mają sami oznaczyć wysokość kwoty przez nich na cele funduszu partyjnego opłacać się mającej. Oprócz tych, powzięto szereg innych uchwał dotyczących agitacyi i taktyki.

Zjawisko atmosferyczne. Szczególne zjawisko atmosferyczne dało się u nas widzieć we czwartek pod wieczór. Oto naokoło księżyca, zbliżającego się właśnie ku pełni, przy prześlicznej, mroźnej pogodzie, utworzyła się mlecznej białości smuga świetlna w kształcie zupełnego i wyraźnego krzyża. W okoleniu takiemże mlecznem pojawił się „Mars", szczególnym jaśniejący blaskiem. Ludziska tłumaczą sobie zjawisko to wróżbą klęsk dotkliwych, w postaci wojny, nędzy, głodu i pomoru. Zjawisko to powtórzyło się i nazajutrz, w piątek wieczór, krzyż naokoło księżyca stracił poprzeczne ramiona i wydłużył się w długi, mleczny słup, Mróz we czwartek dochodził u nas 20 stopni R.

Ś. p. **Wacław Pawliszak.** Zmarły tragiczną śmiercią artysta-malarz był uczniem Matejki. Jako uczeń krakowskiej szkoły Sztuk pięknych ś. p. Wacław Pawliszak wystawił obraz p. t. „Podarunek kozaka", w którym zaznaczał się wprawdzie w techniee wpływ Matejki, choć w traktowaniu przedmiotu wiązał się on raczej z innym malarzem scen kozackich i stepowych Józefem Brandtem, Pawliszak, przejąwszy się nastrojem jego obrazów, szedł czas jakiś w tym kierunku rodzajowo-historycznym i tworzył dzieła pełne animuszu, werwy i szczerego odczucia przedmiotu.

W późniejszym czasie, wyzwoliwszy się pod wpływem mistrzów, Pawliszak przez czas dłuższy lubował się w scenach rodzajowych końca XVIII wieku. Dłuższa podróż na Wschód otworzyła przed malarzem nowe horyzonty, wzbogaciła sferę wrażeń i stała się punktem wyjścia dla nowej twórczości. Pawliszak malował sceny życia ludów wschodnich Arabów, Albańczyków, pełne jasnego kolorytu, bogactwa strojów i zbroi. Przed niedawnym czasem Pawliszak wystawił w salonach Krywulta w Warszawie szereg portretów królów polskich i kilka obrazów z historyi Polski.

Ś. p. Wacław Pawliszak urodził się w roku 1866, pierwszy swój obraz wystawił, gdy miał lat 18.

*

Prof. Franciszek Dunikowski, który spowodował śmierć ś. p. Wacława Pawliszaka, znajduje się w więzieniu śledczem, pociągnięty jest do odpowiedzialności za zabójstwo w uniesieniu, za co grozi mu kara od rot aresztanckich aż do 4 lat ciężkich robót.

Gospodarstwo mleczne. Każdy gospodarz wiejski wie z doświadczenia, że w zimie u krów w stosunku do pobieranej paszy dobroć mleka jakoteż jego obfitość ulega zmianie. Nie zaniedbujemy też uczynić uwagę P. P. Ekonomom, że od 50 lat najlepszym środkiem zapobiegającym jest Kwizdy Korneuburgski proszek dla bydła, wynaleziony prze Fr. Jana Kwizdę c. i k. austr. i kr. rumuńsk. nadwornego dostawcę weterynarskich preperatów w Korneuburgu obok Wiednia, który dodany jako domieszka do paszy, poprawia u krów dobroć mleka i pomnaża jego obfitość.

Wszelka troska o to, czy potrawy się udadzą, lub nie, przestaje nawiedzać te gospodynie, hotele i restauracye, które używają u siebie w kuchni KUNEROLU, czystego pod gwarancyą roślinnego tłuszczu. Za smak bez zarzutu, za największą wydajność, łatwą strawność i wytrzymałość ręczy się. Przed lichemi a łudząco podobnemi naśladownictwami przestrzega się naisilniej.

NADESŁANE.

Jedwabie zaręczynowe (Braut-Seide) od 85 ct. do 11.35 zł. za metr we wszystkich kolor. Opłatnie i **już oclone** dostawia się do domu. Bogaty wybór próbek odwrotnie. 353
Fabryka jedwabiu Henneberg, Zürich.

Dr. Antoni Blumenfeld
b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje **w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28** od 3—5 pop. 466

Dr. Adam Greliński
ordynuje w chorobach dróg moczowych od g. 2—4.
Lwów, ul. Sykstuska 37 I. p. 416

Sekundaryusz szpitala i b. asystent uniwersytetu
Dr. Krzyszkowski 903
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 ul. Krzywa 12 (nad kawiarnią Schneidra).

Zakład lekarsko-kosmetyczny 10
Dr. LEONA RAPPA
ul. Jagiellońska nr. 7, usuwa się włosy z twarzy za pomocą elektrolizy, wągry, piegi, zmarszczki, plamy i t. d. **Masaż twarzy** *Ordynuje od 9—12 i od 3—6.*

Dr. Bruno Blumenfeld
otworzył **kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 33.** Telefon 832. 516

Stryj! Stryj!
Lekarz-dentysta Dr. IGNACY SCHINDLER
ordynuje także w chorobach uszu, nosa i gardła
w Stryju ul. Trzeciego Maja 1. 170

Serravallo
wino chinowe z żelazem
Środek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425
Smak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.
J. Serravallo, Tryest-Barcola.
W aptekach flaszka 1/2 l. po 2·60 k. i 1 l. 4·80 k

Stroje balowe wykonuje najpiękniej **Pracownia A. Tureckiego ul. Akademicka 14.** (3 mies. kurs kroju i szycia). 806

Prawdziwe **rosyjskie** kalosze **z marką gwiazdą**
„Prowodnik Riga"
— są najlepsze. — 123
Prawdziwe tylko z marką Gwiazda
Fabryka ręczy — — za trwałość!

Fabryka utrzymuje składy w następujących handlach obuwia: Herman Tendler, Adolf Steinberg, Bernhard Koller, Adolf Lonker, Alfred Weiss.

Telegramy „Słowa Polskiego".

Z Rosyi.

Coś się dzieje za zasłoną.

Paryż. (Tel. wł.) Korespondent petersburski tutejszego dziennika „Le Journal" donosi pod datą 18 b. m.:

„Agitacya robotnicza przybiera w Rosyi charakter coraz bardziej poważny i miałbym wam do doniesienia bardzo znamienne rzeczy o wypadkach, które się zdarzyły ostatnimi dniami, gdybym nie czuł a nawet gdybym nie wiedział, że surowa kontrola cenzuralna skutecznie udaremni te moje usiłowania.

A więc nie przypadek.

Petersburg. (Tel. pryw.) „Nowoje Wremia" pisze, że spełniono straszną zbrodnię, w połączeniu z zakłóceniem ceremonii religijnej. Po trzeciej salwie wyrzucony został z działa w powietrze pocisk, który eksplodował

MAGAZYN TOWARÓW ORYENTALNYCH
Dra Niecia i Spółki
Składy — Kraków.
Filia — Lwów
Pasaż Mikolaschów.
Jedyne źródło zakupu dywanów perskich. Na karnawał kostyumy i materye japońskie. Szale i pantofle. WINA DALMATYŃSKIE.
W handlu J. Januszewska we Lwowie ul. Hetmańska l. 6. 897

Nowość! Krajowe odznaki kotylionowe **setka od 3 zł. do zł. 6·50.** 751
Peleryny i płaszcze balowe na zamówienia wykonuje **specyalne karnety** poleca
PRACOWNIA **„SZAROTKA"** Lwów, ul. Halica l. 20.

i wyrzucił z siebie całą masę kul. Niektóre spadły na ziemię, inne uderzyły w pałac zimowy.

Obawa dnia jutrzejszego.

Petersburg. (Tel. wł.) Przedwczorajszy zamach na cara Mikołaja II ustąpił już na drugi plan wobec olbrzymich przygotowań do jutrzejszej demonstracyi. Wszyscy są zdania, że w Petersburgu już wybuchła rewolucya i nikt nie ogląda się ani na policyę ani na rząd. chociaż zarówno policya jak i rząd robią przygotowania olbrzymie, aby siłą zgnieść jutrzejszą demonstracyę.

Petersburg. (Tel. wł.) W ostatniej chwili stało się wiadomem, że t. zw. komendant miasta gen. Fullon wydał rozporządzenia pod adresem garnizonu petersburskiego na dzień jutrzejszy, z których wynika, że wojsko jest zdecydowane rzucić się na demonstrantów i bezwarunkowo nie dopuścić ich do pałacu zimowego, bez względu na to, że w pałacu zimowym obecnie nie ma ani dworu, ani żadnego z wielkich książąt.

Nieoficyalny stan oblężenia.

Petersburg. (TBK.) Policmajster ogłasza, że z powodu zawieszenia pracy w wielu fabrykach i warsztatach, uważa za swój obowiązek wskazanie, że ani zbiegowiska, ani pochody uliczne nie są dozwolone i że celem zapobieżenia rozruchom przedsięweźmie energiczne środki przepisane ustawą. Równocześnie wzywa się robotników, jakoteż osoby nieinteresowane, ażeby wstrzymywali się od udziału w tłumnych zebraniach po ulicach.

Petersburg. (TBK.). Na bramie fabryki putyłowskiej nalepiono ogłoszenie oznajmiające, że robotnicy, którzy dziś podejmą pracę, zostaną wypłaceni za czas strajku. Z tego powodu, jakoteż dla zapobieżenia starciom między strajkującymi a nieliczną garstką pracujących, straże wojskowe koło fabryki wzmocniono.

Więzienia przepełnione.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Morgen Zeitung“ donosi z Petersburga, że więzienia policyjne tamtejsze są przepełnione politycznymi przestępcami. W ostatnich dwóch dniach aresztowano około tysiąc osób politycznie podejrzanych.

Pomimo to przecież ruch rewolucyjny ani w Petersburgu ani w Moskwie ani w innych większych miastach nie ustaje, przeciwnie ze wszystkich tych miast nadchodzą wiadomości, że wrzenie rewolucyjne z każdą godziną literalnie wzrasta.

Pokorne groźby czy groźna pokora.

Petersburg. (TBK.) Petycya robotników do cara opiewa, jak następuje:

„My robotnicy i mieszkańcy Petersburga przychodzimy do ciebie. Jesteśmy nędznymi, znieważonymi niewolnikami, gnębionymi przez despotyzm samowoli. Gdy miara naszej cierpliwości się przebrała, zawiesiliśmy pracę. Prosiliśmy panów naszych, aby nam dali to, bez czego żyć jest męką, ale wszystko odrzucono. To wszystko jest zdaniem fabrykantów nielegalne.

My tutaj, w liczbie wielu tysięcy, jakoteż cały naród rosyjski, nie mamy praw ludzkich. Przez twoich urzędników zostaliśmy przemienieni w niewolników. Każdy, który śmiał mówić o ochronie interesów stanu robotniczego, dostawał się do więzienia. Cały stan robotniczy i chłopi wydani zostali na pastwę samowoli.

Urzędnicy twoi rabują i kradną pieniądze państwowe. Urzędnicy doprowadzili kraj do zupełnego rozstroju i narzucili nań hańbiącą wojnę. Doprowadzają oni coraz bardziej Rosyę nad brzeg przepaści.

Naród nie ma zupełnie możności wyrazić swych życzeń i żądań i nie może brać udziału w uchwalaniu podatków i wydatków państwowych. Wszystko to sprzeciwia się prawom ludzkim i boskim. Chcemy raczej umrzeć, aniżeli dłużej żyć pod takiemi ustawami. Niechaj w takich warunkach żyją kapitaliści i urzędnicy. Carze, dopomóż narodowi swemu, usuń mur, wzniesiony między Tobą a narodem.

Niechaj narodowi będzie dana możność rządzenia razem z Tobą.

Z nas przemawia nie zuchwałość, lecz życzenie wyjścia z sytuacyi, która stała się dla nas wszystkich nieznośną. Reprezentacya ludowa jest nieodzowna. Rzeczą konieczną jest, aby naród brał udział w rządach. Rozkaż, ażeby reprezentanci wszystkich stanów i klas, a także robotnicy zostali do tego powołani. To jest główna nasza prośba. Ale mamy jeszcze inne prośby, które leżą nam na sercu“.

Po tym wstępie petycya wylicza życzenia, w których głównie mowa jest o rozpaczliwem położeniu robotników i kończy się słowami:

„Rozkaż, ażeby życzenie nasze spełniono, a zrobisz Rosyę szczęśliwą. Jeżeli nie, to wolimy tutaj umrzeć. Mamy tylko dwie drogi: wolność i szczęście — albo grób. Chcemy chętnie ofiarować życie za Rosyę.

Rnch konstytucyjny.

Petersburg. (TBK) Deputacya szlachty gub. mińskiej, w ktorej skład weszli ks. Drucki, Sobolíński, Łubanowski, Chiłkow i Szameński, udała się do ministra spraw wewnętrznych i wręczyła mu imieniem całego dystryktu północno-zachodniego petycyę, w której żąda się równych praw dla wszystkich narodowości i klas w państwie. Minister odpowiedział, że sprawa ta nietylko jest w toku, ale jest już rozstrzygnięta (!!).

Kursk. (TBK.) Na zgromadzeniu ziemstwa obradowano nad adresem poddańczym, w którym ma być wyrażona nadzieja, że car idąc za przykładem swych przodków, dopuści zastępców wszystkich stanów do stóp tronu, tak, ażeby naród razem ze swym monarchą otrzymał wolność wypowiedzenia swego zdania, i ażeby po wysłuchaniu tej opinii, car objawił swą wolę samowładną. Trzecie posiedzenie ziemstwa skończyło się wśród wielkiej wrzawy. Gdy oznajmiono mianowicie, że są dwa projekty tego adresu, licznie zebrana w sali publiczność podniosła ogromną wrzawę. Wezwanie przewodniczącego do spokoju i opuszczenia sali, pozostało bez rezultatu. Posiedzenie przerwano do wieczora. Wieczorem powtórzyły się te same sceny.

Wczorajsze posiedzenie odbyło się już z wykluczeniem jawności. Dopuszczono tylko przedstawicieli prasy. Policya strzeże gmachu zebrań.

„Widoki“ konstytucyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejsze dzienniki poranne podają z Paryża bardzo ważne informacye pochodzące od Piotra Struvego, znanego redaktora czasopisma „Oswoboždienie“, które jest organem konstytucyonistów rosyjskich. Piotr Struve oświadczył, że według jego informacyi otrzymywanych stale z Rosyi dynastya w ostatniej chwili będzie wolała nadać Rosyi konstytucyę, aniżeli narazić się na rewolucyę. Czasopismo „Oswoboždienie“ w tych dniach ogłosi projekt konstytucyi dla państwa rosyjskiego, opracowany przez najwybitniejszych prawników rosyjskich. Owa konstytucya przyniesie Rosyi jednolity parlament oparty na bezpośrednich wyborach. Ta konstytucya przecież nie będzie się odnosiła ani do Finlandyi, ani do Królestwa Polskiego.

Finlandya bowiem musi otrzymać poprzednią konstytucyę, podczas gdy dla Królestwa Polskiego stronnictwo konstytucyjne rosyjskie będzie się domagało i przeprowadzi wskrzeszenie konstytucyi z r. 1815, wprowadzonej w życie przez cara Aleksandra I. Ta konstytucya po odpowiedniem zmodyfikowaniu odpowie w całości potrzebom Królestwa Polskiego, a równocześnie uchroni Rosyę od zbyt ścisłych związków z jednolitem pod względem narodowym Królestwem Polskiem, którego połączenie ściślejsze z Rosyą oddziałałoby obustronnie źle, zarówno na rozwój polityczny Rosyi i na rozwój polityczny Polski. Polska prawdopodobnie poprzestanie i zadowoli się wskrzeszeniem konstytucyi z 1815 roku, gdyż o zupełnej samodzielności prawdopodobnie nie marzy, choćby ze względu na swój przemysł, który po odłączeniu Polski od Rosyi doznałby ciężkiej szkody.

Lawina strajkowa.

Berlin. (Tel. wł.) Dzisiejszy poranny „Berl. Local-Anzeiger“ donosi z Petersburga, że w dniu wczorajszym rozpoczęli bezrobocie drukarze i wszyscy subjekci handlowi, a dziś rano rozpoczynają bezrobocie piekarze. Ogólny ruch rewolucyjny i polityczny wzrasta w sposób, który przeraża władze rządowe i dynastyę.

Londyn. (Tel. wł.) Tutejsze pisma poranne donoszą z Petersburga, że liczba robotników, którzy się przyłączyli do bezrobocia wynosi już 150.000 ludzi, do jutra ta liczba będzie dwa razy większą, gdyż postanowiono ogólne bezrobocie, które na pierwszem miejscu domaga się koncesyi nie ekonomicznych, ale politycznych. Na dzień niedzielny są zapowiedziane wielkie demonstracye, które mogą się przerodzić w walkę uliczną, w razie jeżeli policya i wojsko będą przedsiębrały jakiekolwiek środki zapobiegawcze. Co postanowi dwór do tej pory nie wiadomo. Garnizon w Petersburgu skonsygnowany już od 24 godzin stoi w pogotowiu w koszarach.

Car wcale nie myśli przybyć na niedzielę do Petersburga i zamknął się hermetycznie w pałacu w Carskiem Siole. Cały handel i wogóle ruch handlowy i fabryczny w Petersburgu ustał. Policya straciła głowę i pozwala ludziom na urządzanie małych demonstracyi, które domagają się już nietylko zaprowadzenia konstytucyi ale wogóle wyradzają się objawy wrogie dla dynastyi Holstein-Gotorp.

Petersburg. (TBK.) Właściciele fabryk maszyn i warsztatów odstąpili od uchwały przemysłowców naftowych, przyznali robotnikom ustępstwa i naznaczyli byli dzień 16 bm. jako termin powrotu do pracy. Robotnicy jednakże nie przyjęli ustępstw, a także d. 16 bm. nie rozpoczęli pracy. Zarządy fabryk i warsztatów cofnęły następnie te ustępstwa i oświadczyły, że przyjmą robotników tylko na dawnych warunkach. Wszystkie fabryki zawiesiły pracę.

Szczegóły onegdajszego zamachu.

Berlin (Tel. wł.). „Local Anzeiger“ dowiaduje się, że w sferach urzędowych tłumaczą zamach na cara w następujący sposób. Jeden ze socyalistów przebrany za kanoniera, zdołał niepostrzeżenie wślizgnąć się do bateryi, która miała dać strzały honorowe i nabił ostro armaty, po zamachu zaś znikł bez śladu. Tego rodzaju komentarz urzędowy jest wręcz dziecinnem i śmiesznem objaśnieniem całego wypadku i nie zasługuje na wiarę.

Londyn (Tel. wł.). „Daily Mail“ donosi z Petersburga, że armata, z której wystrzelono do cara, była wycelowaną tak świetnie, iż chorągiew, którą trzymano nad carem, została w 5 miejscach kulami poszarpaną, tak, że kule właściwie tylko na szerokość kilku palców gwizdnęły nad głową cara.

Londyn (TBK.). Kilka dzienników donosi, że podczas zajścia w Petersburgu w czasie uroczystości Jordanu, jeden pocisk trafił W. ks. Włodzimierza w rękę. Książe podniósł pocisk, pokazał go carowi, następnie c hował do kieszeni i rzekł: „To nic!“

Paszporty zagraniczne.

Petersburg. (TBK.). Na czas trwania wojny podwyższono opłatę za paszporty zagraniczne dla poddanych rosyjskich o 5 rubli na rzecz Czerwonego krzyża.

WOJNA.

Nowy odwrót Kuropatkina?

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga, że według nadeszłych tam wiadomości z placu boju, od dnia 14 b. m. cała armia japońska wraz z ciężką artyleryą oblężniczą, znajduje się w drodze z południa na północ i zajmuje pozycye nad rzeką Sza. Wobec tego, że artylerya oblężnicza japońska posiada działa tak wielkiego kalibru, że artylerya rosyjska nie zdoła jej sprostać, Kuropatkin prawdopodobnie nie czekając na decydującą walkę, będzie zmuszony cofnąć się ku północy.

Usposobienie w Chinach.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Waszyngtonu, że według otrzymanych tam wiadomości zebranych przez dyplomacyę amerykańską nastrój antyrosyjski w Chinach zarówno ludności jak i w sferach rządowych wzrasta z dniem każdym.

Wypadki na morzu.

Londyn. (Biuro Reutera). Donoszą z Penang pod datą wczorajszą: O 40 mil ang. na północ od Penang (wyspa w ang. Indyach zagangesowych, obok cieśniny Malakka) koło wyspy Pauło Lankasiu spostrzeżono 4 wielkie okręty wojenne.

Pokojowe przygrywki.

Paryż. (TBK.) Kilka dzienników, między nimi bardzo rusofilski „Gaulois“, zastanawia się nad ruchem strajkowym w Rosyi i powiada, że jedynym środkiem do zażegnania tego przesilenia jest zawarcie pokoju z Japonią.

Wydobywanie zatopionych okrętów.

Tokio. (TBK.) W dyskusyi nad kwestyą wydobycia z wody zatopionych okrętów rosyjskich w Porcie Artura wywodzą fachowcy, że pompowanie wody byłoby bardzo mozolne. atoli wobec znacznej liczby zatopionych okrętów opłaci się odwodnić tę część portu, celem wydobycia statków, tem bardziej, że port w tem miejscu jest bardzo wązki.

Sprawa zabicia Pawliszaka.

Warszawa. (Tel. pryw.) Po sekcyi sądowo-lekarskiej, która odbyła się wczoraj, zwłoki śp. Wacława Pawliszaka wydano rodzinie, która je przewiozła do kościoła Św. Krzyża. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę przed południem.

Prof. Dunikowski dzień i noc wczorajszą spędził w więzieniu śledczem. Sędzia uznał możliwość wypuszczenia go za kaucyą. Kaucya ta będzie dziś złożoną.

Zgony.

Kraków. (Tel. pryw.) Zmarł tu Piotr Henryk hr. Szembek, przeżywszy lat 54.

Zmarła Marya ze Skarzyńskich Leonowa Epsteinowa, wdowa po znanym finansiście warszawskim.

Paryż. (TBK). Prezydent Loubet powołał do siebie ministra skarbu Rouvier'a.

Po zamknięciu numeru.

Wypadek w Colosseum. Podczas wczorajszego przedstawienia zdarzył się w Colosseum bardzo przykry wypadek, którego ofiarą padła produkująca się tam artystka Eliza Steiner. Mianowicie w „feriach świetlnych“, w chwili gdy na drucie podnoszono ją w górę drut pękł, a p. Steiner spadła na ziemię z 3 metrowej wysokości. Przez dłuższy czas nie można było znaleźć lekarza i dopiero pełniący służbę na stacyi ratunkowej dr. Gołąb przybył na telefoniczne wezwanie i zaopatrzył ofiarę wypadku, która złamała nogę w goleniu. P. Steiner przynajmniej 4 tygodni nie będzie zdolną do pracy.

Karambol. Około godziny 10 rano wóz tramwaju elektrycznego nr. 20, zjeżdżający z ul. Kopernika, na rogu ul. Ossolińskich i Kopernika wyskoczył z szyn i wpadł na stojący tam obok toru wóz drążkarza Bukartha, przyczem złamał dyszel, a koń został pokaleczony w kłąb i przednie nogi. Wóz tramwajowy zatrzymał się następnie dopiero przy krawędzi domu przy ul. Kopernika l. 32.

LITERATURA i SZTUKA.

Ø **Teatr.**

Operetka w przyszłym tygodniu wypełni dwa wieczory, a mianowicie: w poniedziałek powtórzonym

Niezrównanej dobr[oci] 898
Herbata Ceylońska
wprost importowana. Marka: „Bee“

jedynie tylko w handlu
JULIA JANUSZEWSKA
Lwów. ul. Hetmańska 6 do nabycia.

Herbatniki wyborne świeże, funt 75 ct.
Holenderskie Kakao, ćwierć funta 30 ct.
Wina dalmatyńskie i francuskie, tanio.

zostanie świeżo wznowiony z p. Kliszewską, a tak lubiany przez naszą publiczność „Posłaniec Nr. 6666“ a we środę melodyjna operetka Hellmesbergera: „Dziewczyna z fiołkami“ daną będzie po raz szesnasty.

Artyści dramatu zajęci są bardzo gorliwie próbami z wspaniałej „Legendy“ Wyspiańskiego. Nowe dekoracye i nowe oryginalne kostyumy, według wzorów autora, są już na ukończeniu.

Premiery paryskie. W teatrze „Vaudeville“ przedstawiono tymi dniami po raz pierwszy trzyaktową komedyę „Petite Peste“ przez R. Coolus'a i jednoaktówkę „Jego ekscelencya Dominik“ przez M. Thorela.

Pierwszej z wymienionych komedyj, recenzenci przyznają zgrabną robotę i wesoły choć dość wyuzdany ton, a zarzucają zbytnie uogólnienie i nadużywanie kawiarnianego żargonu paryskiego. Druga komedya — jednoaktówka — jest dowcipną satyrą na stosunki polityczne. Minister ma kłopot ze swoim służącym Dominikiem, który go oszukuje. W ciągu akcyi jednakże minister dostaje dymisyę a „jego ekscelencya Dominik“ pozostaje tryumfujący na swojem miejscu.

∅ **Malarstwo.**

Konkurs Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“ w Krakowie. Wydział Tow. ogłasza konkurs na projekt urządzenia gabinetu męskiego. Projekt winien być artystyczny i mieć charakter polski. Charakter ten może być nadany zarówno przez zużytkowanie motywów swojskich, jak i przez stworzenie rzeczy oryginalnej, czyli przez wypowiedzenie się artysty polskiego w swój własny sposób, nie przypominający stylów historycznych, ani współczesnych obcych kierunków. Projekt składa się z dwóch części: z umeblowania i dekoracyi pokoju. Do pierwszej części należą: biurko, fotel do biurka, kosz na papiery, półka podręczna na książki, biblioteka, kanapa lub otomana i garnitur mebli dowolnych (np. fotel, stół, kanapka). Do drugiej części należą: dekoracya ściany i sufitu lub tylko ściany (malowanie, tapety, obicie lub oszalowanie), firanka na okno, portyera, dywan lub kilim na ścianę lub na podłogę i przykrycie na stół. Nagroda za całość wynosi 900 kor. W razie uznania za dobrą tylko jednej części, nagroda może być rozdzieloną. Wówczas za meble wynosić będzie 500 kor., za dekoracyę 300 kor., Poza nagrodzoną pracą mogą być inne wyróżnione i polecone do zakupienia. Wymagane są: szkic urządzenia całości pokoju (wielkość dowolna), nadto rysunki poszczególnych przedmiotów w skali określonej (najmniej k. 10) z dokładnem zaznaczeniem materyałów, z jakich mają być zrobione. Szczegóły ornamentacyjne, o ile nie byłyby dość jasne na rysunku, mają być podane w osobnym rysunku powiększonym tak, aby nie było wątpliwości co do ich kształtu i barwy. Termin dla nadsylania projektów pod adresem Towarzystwa: Wolska 14 w Krakowie, upływa 15 lutego r. b. Towarzystwo ma zamiar wykonać własnym nakładem nagrodzony projekt i urządzić wystawę całego pokoju.

Archiwum Leonarda da Vinci. — Luca Beltrami ogłasza w pismach medyolańskich odezwę, wzywającą do założenia archiwum Leonarda da Vinci w medyolańskiem Castello Sforzesco.

Portret Henryka Heinego w płaskorzeźbie, dłuta Dawida L'Angers, darowany został przez zmarłego barona Embdena do miejskiej hali sztuki w Hamburgu.

Adolf Menzel rozpoczął dziewięćdziesiąty rok życia. Od cesarza Wilhelma otrzymał naturalnie w podarku obraz batalistyczny.

Szósta międzynarodowa wystawa sztuki otwartą zostanie 22 kwietnia w Wenecyi i trwać będzie do 31 października. Uplanowaną ona jest jako skromna stosunkowo ilością obrazów, za to doborowa jakością. Każdemu artyście wystawić wolno najwyżej dwa dzieła.

Ernest Ewald, profesor muzeum artystyczno-przemysłowego w Berlinie, zmarł tamże 30 grudnia. Z pod ręki jego wyszły: cytat Nibelungów w National-Galerie w Berlinie, obrazy w czytelni ratusza berlińskiego, mozajki na muzeum artystyczno-przemysłowem, obrazy w pałacu Ravene, w zamku Cochem, w akademii sztuk pięknych w Petersburgu, liczne witraże i mozajki i najrozmaitsze dekoratywne prace. Był on fachowym nauczycielem cesarzowej Fryderyki i dzisiejszego cesarza Wilhelma II, jako następcy tronu.

Spadek po Wereszczaginie. Za spadek artystyczny po Wereszczaginie ofiarowano z zagranicy 96.000 rubli. Zakupił go jednak w całości car za 200.000 rubli. Cały ten zbiór umieszczony zostanie w muzeum aleksandryjskiem.

Towarzystwo „Sztuka dla ludu“ w Amsterdamie, urządziło niedawno w miejskiem muzeum wystawę obrazów i rysunków Steinlena, który, jak wiadomo, kreśli przedewszystkiem życie niższych warstw, zwłaszcza zaś kokot, przedstawiając je od strony upadku moralnego. Wystawa przyszła do skutku za staraniem socyalnej demokracyi i miała na celu propagandę idei socyalistycznych zapomoca przedstawienia materyalnej i moralnej nędzy, bez żadnych obsłonek. Powstało z tego powodu ogromne oburzenie, zwłaszcza w kościelnych sferach, a upust znalazło w podaniu do rady miasta z żądaniem, by ta w przyszłości nie oddawała miejskiego budynku na tak demoralizujące i podburzające wystawy. O sprawie tej mówiono na posiedzeniu rady miejskiej. Burmistrz objaśnił, że rada miejska podanie to przyjmuje do wiadomości i sprawa ugrzęzła w ten sposób.

„Wesele Figara“ przez Maurycego Schwind'a. Znane „Towarzystwo dla sztuki reprodukcyjnej“ w Wiedniu, wydało obecnie 30 światłodruków według oryginalnych rysunków Schwinda, z powodu setnej rocznicy jego urodzin. Oryginały znajdują się w posiadaniu Maryi Bauenfeind, córki artysty. Rysował je Schwind, mając lat 21. Tem się tłumaczą niektóre naiwności kompozycyi i rysunku niezamierzone. Tłumaczy je również ówczesny nizki stan sztuki w Niemczech. Niemiecki świat artystyczny przyjął tę publikacyę z zapałem.

Dział ekonomiczny.

= **Izby handlowe** zwróciły się do ministra handlu ze wspólnym memoryałem, domagającym się, żeby rządowe przedłożenia ekonomiczne były, przed wniesieniem do parlametu, przesyłane do Izb handlowych dla wydania opinii. W d. 18 b. m. memoryał ten wręczyli ministrowi prezydenci Izb handlowych wiedeńskiej i libereckiej (reichenberskiej) pp. Kink i Neumann. Minister obiecał uwzględnić życzenia Izb, które uznał za zupełnie uzasadnione.

= **Najbliższe wiece przemysłowe w połączeniu z wystawą ruchomą** urządzone staraniem „Ligi Pomocy przemysłowej“ odbędą się w Bóbrce (tylko wystawa), dnia 22 b. m. w sali wydziału Rady powiatowej w Rohatynie 21 b. m., w Podhajcach 26 b. m. w sali Rady powiatowej (wiec o godzinie 12 w południe), w Tłumaczu 29 b. m. w sali teatralnej (wiec o godzinie 3 po południu) w Kołomyi 2 lutego w sali Rady miejskiej (tylko wystawa).

= Wystawa **nowożytnych tkanin i wyrobów ceramicznych** w Krakowie. Dyrekcya Muzeum Narodowego w Krakowie urządza w czerwcu i lipcu b. r. wystawę nowożytnej ceramiki i tkanin a więc wyrobów z majoliki, terakoty, teralitu i szkła a nadto wystawę kilimów, makat, haftów artystycznych i koronek. Wystawa ta będzie miała na oku cel artystyczny i praktyczny a komitet wystawy postara się osiągnąć oba te cele w równej mierze. Jeżeli mowa o pierwszym, chodzi oto, ażeby wszystko to, co w obu tych działach rodzimej produkcyi nosi na sobie wybitne znamiona piękna, czy to przez użycie pięknego materyału, czy też zastosowanie pięknego kształtu i barwy zebrać razem, poniekąd zinwentaryzować, przedstawić w szeregu stosownie dobranych okazów i udowodnić, że i u nas w kraju wytwarza się mnóstwo pięknych przedmiotów codziennego użytku, że pragnąc ozdobić swe mieszkanie lub suknie, nie jesteśmy bynajmniej zmuszeni uciekać się do wyrobów zagranicznych i obcych. Praktycznym celem wystawy nowożytnych tkanin i wyrobów ceramicznych będzie najdalej idąca informacya szerokich kół publiczności, jakich przedmiotów w zakresie obu wymienionych działów dostać można w kraju, gdzie i do kogo się po nie zwracać. Przy braku talentu do reklamy bardzo wielu wytwórców czeka daremnie na kupca, równie często ktoś chcący nabyć rzecz piękną a do tego w kraju zrobioną daremnie stara się dowiedzieć, gdzie i kto mógłby jej dostarczyć. Rzeczą wystawy nowożytnych tkanin i wyrobów ceramicznych będzie wykazać, czego możemy w danym warsztacie lub danej fabryce dostać. Tej informacyi postanowił komitet wystawy dostarczyć publiczności nietylko w czasie trwania samej wystawy, lecz i po za nią i na stałe a to w formie ozdobnie wydanego katalogu, który wymieniając wszystkie polskie zakłady wytwórcze z zakresu ceramiki i artystycznych tkanin obejmie w krótkości dzieje rozwoju danego zakładu, jego zdolność wytwórczą, artykuły przezeń wyrabianie itd. itd., będzie miał zatem dla wytwórców i publiczności trwałą wartość.

= **Robotnicy w cukrowniach.** Z oficyalnych danych statystycznych okazuje się, że w 51 cukrowniach w Królestwie Polskiem w ciągu ostatniego roku pracowało 15.744 mężczyzn, 3.134 kobiet i 283 dzieci. Przeciętna wysokość płacy dla mężczyzn wynosi 18 rub. na miesiąc, dla kobiet 7. dla dzieci 5 rubli.

= **Koniec wojny.** Z Lodynu donoszą, ze oficyalnie zawiadomiono, że „Cunard Steamship Company“, oraz „International Mercantile Marine Company“ trust Morgana) zawarły układ, na którego mocy ich linie żeglugowe ogłoszą wyższą taryfę.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 21 stycznia.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwow

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8.70 do 8.85, pszenica na termina 8.50 do 8.60. Żyto gotowe 6.70 do 6.85, żyto na termina 6.50 do 6.60. Owies obroczny gotowy 7.— do 7.25, Owies obroczny na terminy 6.75 do 7.—. Jęczmień pastewny 6.50 do 6.75, jęczmień browarniany 7.25 do 7.75. Rzepak 10.40 do 10.80. Lnianka 0.— do 0.—. Groch pastewny 6.75 do 7.50, groch do gotowania 8.50 do 10.50 Wyka 7.25 do 8.—. Bobik 6.50 do 7.25. Hreczka 7.25 do 7.50. Kukurudza nowa 8.50 do 8.75, kukurudza stara 6.75 do 7.50. Chmiel nowy za 56 kilo 200.—do 220.—, chmiel stary za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 60.— do 70.—, koniczyna biała 50.— do 65, koniczyna szwedzka 60.— do 75.—. Tymotka 25 — do 30.—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 45.75 do 46.25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy —.— do —.—, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 32.25 do 33.50.

Przy ograniczonych obrotach usposobienie słabsze jedynie pastewne artykuły poszukiwane.

Zmarli

We Lwowie: O. Urban Ochęduszka, kapłan zakonu OO. Franciszkanów, w 66 roku życia, a 37 kapłaństwa. — Michał Brodziński, kaflarz. lat 78. — Piotr Biliński, towarzysz stolarski, lat 50.— Rachela Dominik, właśc. real., lat 56. — Jakub Mojżesz Jellia, właściciel realności i składu spirytusu, lat 64.

W Krakowie: Zofia Racławicka, żona wicesekretarza magistratut lat 32.

W Rusiatyczach koło Chodorowa: Antonina Puszkar, wdowa po prof. gimn., lat 43.

W Welmarze: W. księżna Karolina sasko-weimerska, córka ks. Henryka Reuss, a żona w. ks. Wilhelma Ernesta, w 21 roku życia.

W Wiedniu: senior proboszczów ks. Jakub Leher.

W naszej Administracyi złożyli:

Na Tow. Szkoły Ludowej (im. T. T. Jeża):
J. B. za otrzymaną herbatę 1 kor.

Z powodu zdobycia Portu Artura.

Na Tow. Szkoły Ludowej:
Urzędnicy Gal. Kasy oszczędności w Borysławiu 22 kor.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. Ostoja. Opowiadania za rozlazłe — wiersz zupełnie słaby.

WP. J. M. autor recenzyi „Siedmiu Dramatów“ p. Neuwerta Nowaczyńskiego. Temat recenzyi nudny, a w dodatku odrażający brudem i płaskością.

WP. Bezet. Przypuszczenie pańskie jest zupełnie trafne; marginesu jednak nie umieścimy, gdyż do tego nadają się tylko rzeczy lekkie, wesołe, ale nie polemiczne.

WP. Dąbrowski, Olesko. Nie wylosowane.
WP. Zabawski, Chyrów. Nie wylosowane.
WP. S. Silber, Ulanów. Nie wylosowane.
Prenumerator 1626. Nie wylosowane
L. W. Dobromil. Nie wylosowane.

WP. Korwin. Nie jest dowcipne; w tym rodzaju mieliśmy rzeczy lepsze. Nie umieścimy.

WP. Pi... Dolina. Obydwa utwory, obliczone na tysiące wierszy, są dla nas stanowczo za obszerne. Z tłumaczeniem niech się WP. zwróci do którejkolwiek księgarni nakładowej, z pracą zaś o „szopce wielickiej“ do redakcyi „Ludu“. Rękopisy zwracamy WPanu pocztą.

Autorowi „Pasztetu“. WPan nie pierwszy i nie ostatni skarży się na to; rada jednakże trudna, jest to system biurokratyczny, który się z uczuciami humanitarnemi liczy mało.

WP. Thomas, Ropienka. Karmański i Sp. Dębniki pod Krakowem.

WP. Mich. Pr. „Borzanka“ jest jedną z tysiąca nowel pisanych wedle utartego szablonu, nie wybijająca się niczem ponad szarość innych. Początek jest pisany dobrze, choć jest przeładowany. Całość za długa. Zwracamy uwagę, że do druku należy pisać zawsze tylko po jednej stronie.— W sprawie dodatków prosimy zgłosić się do Administracyi.

WP. H. N. Żółkiew. Poezya nic na tem nie zyska.

WP. Iris. Tłumaczeń mamy wiele, jeszcze więcej utworów oryginalnych. Nie skorzystany.

WP. N. B. Rozwadów. Kołomyja.
WP. Graz. Załatwiony.

Kącik humorystyczny.

Z wyrachowauia.

— Wiesz, mężu, że ty o wiele lepiej teraz tańczysz; dawniej nadeptywałeś mi zawsze na nogi i obrywałeś suknie.

— Bo dawniej nie potrzebowałem płacić za twoje toalety balowe i atłasowe pantofelki.

*

Frakowy zdobywca serc.

— Czy jaśnie pan weźmie dziś na bal nowy garnitur frakowy, czy też stary?

— Daj lepiej stary, już i tak jest dosyć nieszczęśliwych kobiet przezemnie.

*

Rozmyślili się oboje.

Ona. Czy pan pamięta, jak w tem samem miejscu, dziesięć lat temu oświadczył się pan o moją rękę?

On. O, pamiętam, dała mi pani wówczas kosza.

Ona. Rozmyśliłam się teraz...

On. I ja także...

Odpowiedzialny redaktor
Józef Ziembiński.

Piekarnia F. Tabaczyńskiego wypieka codziennie świeży chleb czysto żytny tzw. „domowy“ **z marką F. T.** 861 **cena 24 ct.**

Hotel Saski 689 naprzeciw c. k. Sądu krajowego **ul. Batorego 20** z komfortem urządzony, ceny umiarkowane a mianowicie: pokoje wraz z pościelą od 1 kor. 40 hal. i wyżej za dobę; oraz pokoje miesięcznie od 30 kor. i wyżej; poleca i o łaskawe względy najuprzejmiej uprasza ***Zarząd hotelu Saskiego.***

Z jakiej przyczyny u wielu osób pomimo najtroskliwszej pieczy włosy coraz bardziej wypadają i rzedną? Oto dlatego, że osoby te używają niewłaściwych środków toaletowych, przynoszących zamiast pożytku, szkodę. Ci, którzy do pielęgnowania swych włosów używają wyłącznie **Javolu**, cieszą się skończenie piękną i obfitą fryzurą. **Javol** jest dla włosów najlepszym. Cena flaszki, wystarczającej do długiego użytku, kor. 3·50. Do nabycia w aptekach, drogeryach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzyerskich. — Generalny reprezentant:

Maksymilian Fessler, **Wiedeń III/2,** Hintere Zollamtstrasse 8. 867

JAVOL

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 21 stycznia 1905.

Ponad wodami

dramat w 3 aktach Jerzego Engla, przekład Z. Wójcickiej.

OSOBY.

Holm, pastor w Steinbach na wybrz. mor.	p. Chmieliński
Siewert, były pastor w Steinbach	p. Wysocki
Styna Kos, dziewka wiejska	p. W. Siemaszkowa
Stary Rutschof, kościelny) domownicy	p. Jaworski
Stara panna Westphal) pastora	p. Gostyńska

Rzecz dzieje się współcześnie.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum w pasażu Hermanów. Począwszy od 16 do 31 stycznia 1905 r. Nowy wspaniały program.: Chrystyna Storch, subretka. Trupa 6 Darnett, akrobaci. Marion Siga, śpiewaczka. Three Crifield Comedy, komiczni gimnastycy. Seppl Werner, komik. Les 3 Sardinetts, francuska trójka wieśniacza. „Czary lasu“ idylla ze śpiewami i baletem. — Jednoaktówka polska. Bioskop amerykanski, zupełnie nowa serya obrazów. Początek punktualnie o 8 wiecz. 729

DEPENDANCE

Hotel Bristol 1 p. Teatr rozmaitości.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye. 197

Nowość! Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy obustronnie do użytku, lecutkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe, jedwabne po zł. 20, 25, 30 do 40. Kołdry zwykłe od zł. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atłasowe, jedwabne po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30. **Materace** czysto-włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do 30 Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do 10 zł. Nowość sienniki „Hygiena“ ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7: wyścielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł. 20. **Nowość!** Maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzowe, zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców **Józefa Schustera** we Lwowie, ulica Kopernika l. 5. 409

Malinówki

5 kilo pomarańcz malinowych k. 3·20

1 oryg. skrzynka pomarańcz malin. (300 szt.) kor. 11·50

5 kg. mandarynek (Malta) k. 3·40

5 kg. karczochów kor. 5·20

5 kg. kawy Santos kor. 12·—

5 kg. złotej Jawy lub Ceylon kor. 15·— opłatnie za pobraniem **Giov. Spanghero**, Tryest 693

TURECKIE

400-frank. losy

6 ciągnień rocznie 6

najbliższe już w dniu

1 lutego 1905.

Główne wygrane frank. 600.000, 300.000 etc.

najmniejsza wygrana frk. 240 w złocie bez żadnych potrąceń. 900

Losy oryginalne za gotówkę po kursie dziennym albo w 33 ratach miesięcz. po 5 kor. sztuka.

Każdy los ulega ciągnieniu

Natychmiastowe i wyłącz. prawo wygranej po uiszczeniu pierwszej raty. Kuryer losowań „Neuer Wiener Mercur“ darmo.

Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń

I. Schottenring 26.

W ciągu kilku ..... godzin

NA KARNAWAŁ

czyści chemicznie

nieprute suknie męskie i damskie. Pierwszy chemiczny zakład

SZYMONA WEISSA

tylko Kopernika 12 Lwów

760

„Merkury“

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich ciągnień

Popularny dział handlowy

Prenumerata całoroczna 905

3 kor. 60 hal.

Bezpłatne dodatki (także dla nowych abonentów)

Rocznik finansowy i Kalendarzyk

Adres:

Administracya „Merkurego“

w Krakowie

Rynek gł. l. 5.

875 Na

Karnawał

poleca magazyn pod firmą

JAN PAWŁOWSKI

we Lwowie,

plac Maryacki l. 6.

Najmodniejsze gazy gładkie, cieniowane i deseniowane,
Krepiny filtrowe,
Koronki i aplikacye,
Rękawiczki balowe,
Wachlarze z piór i gazy,
Kwiaty francuskie,
Wstążki we wszystkich odcieniach gładkie i deseniowan.
Kapuzy, szale i boa balowe.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Doniesienia różne

Prywatne gimnazyum SCHOLZ

Graz

Grazbach-, Eck Maigasse

prawa szkół publicznych, świadectwa dojrzałości, mające państwową ważność

WYBORNY PENSYONAT

dom własny, zdrowe ubikacye, staranna i uważna piecza nad wychowankami, doborowe grono nauczycielskie, umiarkowane ceny, całkowita opieka rodzicielska.

Pensyonat otwarty także i podczas feryj.

Przygotowanie do egzaminów uzupełniających, powtórnych i wstępnych w czasie feryj. Kurs przygotowawczy dla egzaminu wstępnego do I klasy szkół średnich rozpoczyna się w dniu 1 sierpnia. 430

Dom zdrowia

Dr. Soleckiego

KAZIMIERZA

Lwów, ul. Hausnera 11.

Telefon 678. 911

Adres dla depesz: **Sanatoryum, Solecki, Lwów.**

Przyjmuje chorych potrzebujących ciągłej troskliwej opieki lekarza, na stały pobyt, celem leczenia wszelkiego rodzaju chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.

Do wynajęcia lub sprzedania dom murowany o 6 pokojach z przynależnościami z blizko dwu morgowym ogrodem. W suchej górzystej miejscowości, obok stacyi kolejowej, 3 godziny koleją od Lwowa. Warunki przystępne. Wiadomość: Lwów, ul. Domsa l. 1 u gospodarza. 839

Dla cierpiących i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmanna patentowane hygieniczne bezwonne

Klosety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Illustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franko:

L. GUTTMANNA

c. k. uprz. fabryka klozetów

Lwów, ul. Jagiellońska l. 8.

Składy: Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1b i I., Graben-Dorotheerg. 6; Budapeszt IV, Varozkas-utcza 2 sz.; Bukareszt, Calea Victorei 63, Karlsbad, Marienbad.

Największy specyalny skład w monarchii klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, spluwaczek hygienicznych, urządzeń do kąpieli, wózków dla dzieci, chorych i t. d. 889

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania i t. d.

Cierpiący na kaszel

niechaj zażywa wyprobowane, kaszel kojące i smaczne

Kaisera

Karmelki Piersiowe

2740 notaryalnie uwierzytelnionych świadectw dowodzi, jak skutecznie takowe działają **na kaszel, chrypkę, katar i flegmę.** Prawdziwe tylko z marką ochronną „trzy sosny“. Paczki po 20 i 40 hal. Składy we Lwowie: **Szymon Hay, apt. Lwów,** Zygm. Rucker, apt. Piotr Mikolasch i Sp., drog., J. Beiser, apt., Winkler i Syn, Sz. Haya apt., Karol Pielewski apt W. Landesberg apt. w Brodach, Zdzisław Zawalkiewicz apt. w Kamionce Strum., H. M. Fischer, apt w Stanisławowie, W. Filipka, Apt. pod Białym Orłem w N. Sączu, Maurycy Zimmermann in furm. Podwołoczyska, Edmund Bruckner, apt we Lwowie, Lang & Pilarski, drog. we Lwowie, J. Wiewiórski, apt. pod „Złotym Orłem“ we Lwowie, Karol Hull, apt. we Lwowie, A. Gelles Rynek 12 Lwów, Franciszek Gorski w Rudkach, Emanuel Kurzer drog. Gródecka 44 we Lwowie, J. Pineles, Adolf Aschkenasy, apt., J. Pieres-Poratyński, Antoni Ehrbahr, Edmund Kurzer, M. Łazowski apt., L. Kalier apt. w Brodach, J. Friedman apt. w Mikołajowie, Z. Rothenberg apt. w Olesku, H. Englander w Przemyślanach, M. Sobel w Stryju, D. Roinger apt. w Zborowie, M. Bibring w Sanisławowie, St. Bursa w Kosowie, J. Nowicki apt. w Peczeniżynie, E. Stenzel apt. w Kołomyi, Ad. Durst apt. w Brzeżanach, Fabian Faller apt. w Wiśniowczyku. Wład. Nahlik obw. apt. w Brzeżanach B. Falk drog. w Stanisławowie, J. B. Link drog. w w Jarosławiu, E. Heller w Nadwórnie, S. W. Langinger w Samborze, Dr. J. Francos, apt. w Tarnopolu. 114

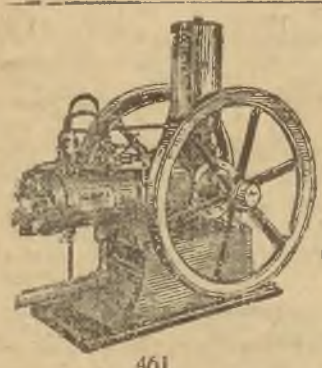

CLIMAX

Dwutaktowy motor do surowego oleju 1½—2½ halerzy gwarantowanych kosztów ruchu za HP. eff. i godzinę.

Motory, machiny parowe do wszelkiego rodzaju materyałów opałowych

BACHRICH & Co, Wiedeń, IX., Schlickgasse Nr. 3.

461

KOSTYUMY KARNAWAŁOWE 859

DLA PAŃ stylowe, narodowe, fantazyjne i DOMINA

wykonywa nawet w ciągu 24 godzin:

Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych

pl. Kapitulny 2. LWÓW pl. Kapitulny 2.

Najkrótsze, najwygodniejsze i najbardziej interesujące połączenie

od kontynentu do Anglii

via **Ostenda—Dover.**

Trzy tury dziennie. Przejazd w 3 godzinach.

843 Podróż trwa

Wiedeń—Londyn

tylko 29, 31 resp. 33 godzin.

Wiedeń (dworzec zachodni) odjazd 8.35 przedp., 10.45 przedp., 8.20 wiecz. Natychmiastowe połączenie z luksusowym okrętem w Ostendzie.

Informacye i bilety w Międzynarodowem Biurze podróży Schenker & Co., Wien I, Schottenring 3, Thos Cook & Son I., Stephansplatz i we wszystkich biurach podróży, agenturach Towarzystwa wagonów sypialnych i na dworcu Zachodnim.

Przestroga

przed bezwartościowemi imitacyami!

KUNEROL

876

najczystszy, pod gwarancyą, tłuszcz roślinny z orzechów kokosowych, 100% zawartości tłuszczu.

Żądajcie KUNEROLU w każdym lepszym handlu artykułów spożywczych. Tam, gdzie KUNEROLU na miejscu dostać nie można, wysyłamy puszki próbne zawierające około 5 klgr. brutto po cenie 6 K. 50 h., opłatnie do każdej austr.-węg. stacyi pocztowej za pobraniem. Dla hurtowników osobne ceny! Broszury i atesty lekarskie darmo.

Najstarsza i największa fabryka tłuszczów roślinnych w monarchii

EMANUEL KHUNER & SOHN

Wiedeń. XIV/2.

Drukarnia i Stereotypia

„Słowa Polskiego“

we Lwowie, Chorążczyzna 17-19.

MAGGI'ego PRZYPRAWA

812

jest jedynym i powszechnie uznanym środkiem do nadania mdłym zupom, sosom, bigosom, jarzynom itd. w jednej chwili zadziwiającego, silnego i przyjemnego smaku.

Kilka kropel wystarcza.

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych.

We flaszeczkach, począwszy od 30 hal.

Oryginalne flaszeczki napełnia się ponownie najtaniej

Zawiadomienie.

We wtorek dn. 31 stycznia 1905 odbędzie się w Dambach obok Windischgarsten, gmina Rosenau w Górnej Austryi, publiczna sprzedaż zapasu kos należącego do masy konkursowej pracowni kos pana Gottlieba Zeitlingera.

Zapas ten składa się z niespełna 15.000 sztuk 5-cio do 9-cio rączkowych wązkich i średniej szerokości kos zwanych „Russen“, 13.000 sztuk 7 do 9 rączkowych t. zw. „Wałachen“ i rozmaitych kos wiejskich.

Sprzedane one zostaną w każdym razie stosownie do życzeń poszczególnych interesentów w większych lub mniejszych partyach drogą licytacyi.

Licytacya rozpocznie się o godzinie 9 przedpołudniem.

Bliższych informacyj udziela pan Franciszek Schröckenfux, burmistrz w Windischgarsten, oraz podpisany

Dr. H. Leitgeb,
adwokat w Kirchdorf, Górna Austrya, zarządca masy konkursowej.
844

Oryginalna herbata rosyjska

Najlepsza marka ruskich herbat

najwyższ. ces. rosyjskiego aprob. tow. handlu herbatą

W. Wissotzkij i Spółka

w Moskwie

do nabycia we wszystkich lepszych handlach kolonialnych, delikatesów, drogeryach i specyalnych.

Reprezentacya oraz skład główny na Monarchii Austryackiej.

Wiedeń. Farchy & Comp. I Hafnersteig 5.

Rejestr. marka ochronna „Okręt“

427

CAPILLATOR

jedyny, pewnie i natychmiast działający środek na porost włosów i konserwujący włosy.

CAPILLATOR jest nietylko środkiem piękności, ale także jedynym środkiem leczącym choroby skórne i ożywiającym cebulki włosowe.

CAPILLATOR jest niedoścignionym i leczącym środkiem przeciw łysinie, jakoteż wogóle przeciw wszelkim chorobom skórnym.

CAPILLATOR jest środkiem, powodującym bujny, gęsty porost włosów i usuwającym wypadanie włosów.

CAPILLATOR usuwa przy pierwszem użyciu natychmiast łupież, wypadanie włosów, posiwienie włosów i użycza im pierwotny, naturalny kolor. — **CAPILLATOR** użycza panom cudowną brodę i włosy.

Jest do nabycia w oryginalnie napełnionych flaszkach, zaopatrzonych marką ochronną, po 5 koron za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Skład główny:

Apotheke zum „König von Ungarn“ *Budapest V., Marokkanergasse 2.*

Wyłączny skład na Galicyę i Bukowinę:

Zygmunt RUCKER, apteka pod „Złotym Orłem“ we Lwowie. 674

Grzebień do barwienia włosów

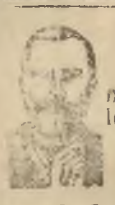

przez proste czesanie włosów nadający włosom siwym lub rudym kolor czysto blond, brunatny lub czarny! Zupełnie nieszkodliwy! Długoletni użytek! — Tysiące sztuk w używaniu! Sztuka koron 5. — Rozsyłka przez

J. Schiller, Wiedeń, II 2 Kurzbauergasse 4/6. 10393

Świeże czeskie pierze na pościel

Pierze i gotowa pościel: 1 pierzyna i 2 poduszki w dutych czerwonych koszach od k. 14, 16, 18, 20 do 40 wysyłają za pobraniem do każdej stacyi pocztowej 815

A. Fleischl & Sohn
w Neuern 56, Czechy.
Cennik pierza na pościel i próbki darmo i opłatnie.

PATENTY

na wynalazki wyjednywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik patentowy

WIEDEŃ VII.
Lindengasse 2
w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney

Begründet Patentanwalt — Agent de brevets assermenté

Piękniejszym, piękniejszym, najpiękniejszym

stanie się odtąd każdy, ponieważ wągry, pryszcze, piegi, plamy wątrobiane, fałdy i zmarszczki znikają z twarzy już po 2—3 razowem użyciu prawdziwego angielskiego

BALASSY MLEKA OGÓRKOWEGO

Całkiem nieszkodliwe, nadaje, jakby czarem, skórze rąk, szyi i ramion białość, świeżość i delikatność. Cena flasz. 2 k. Do tego mydło ogórk. 1 kor., Puder 1 k. 20, nabywać można w aptekach. — Tylko preparaty Balassy są prawdziwe. Rozsyłka pocztą: C. Balassy apteka, Budapeszt Erzsébetfalva. 879

Skład główny: **Zygmunt Rucker,** Lwów i **F. Breyer.** Przemyśl, Brama I. 4.

KWIZDY FLUID (Marka wąż)

Fluid turystów

Dawno wypróbowany dyetet. kosm. środek (nacieranie) do wzmocnienia muszkułów i całego ciała. Używany przez turystów, cyklistów, jeźdźców konnych, ze skutkiem do wzmocnienia po większych wycieczkach.

Cena 1/1 flaszki k. 2·—
„ 1/2 „ „ 1·20

Prawdz. do nabycia w apt

Skład główny:

Franz Joh. Kwizda

c. k. austr., król. rumuński i książ. bułgarski dostawca nadw. aptekarz obwodowy w Korneuburgu koło Wiednia.

Ilustrowane cenniki rozsyła się na żądanie gratis i franco. 31

Do dobrego pewnego interesu

zapewniającego

wygodną egzystencyę

i dającego możność dorobienia się majątku, poszukuję z powodu podeszłego wieku spólniczki, któraby potem interes na własność objąć mogła. Potrzebny kapitał przynajmniej 5000 zł. Zapytania proszę adresować pod szyfrą: „Egzystencya dla kobiety“, poste restante Lwów. 849

PANOWIE!

Kapsułki Zamba

napełnione

olejem z drzewa santalowego 20

Wiele listów dziękczynnych

Leczą słabości pęcherza i przewodu moczowego (wypływy) bez bolów w kilku dniach.

Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal.

Wyrabia tylko Aptekarz **E. Lahr,** Würzburg. Karton po 4 k. nabyć można u:

E. LAHR Würzburg Apotheker

C. Brady, Wiedeń. Fleischmarkt.
Apteka pod Białym Aniołem.
Apteka Piepes-Poratyńskiego Lwów, plac Bernardyński l. 1.

Skład w aptece Zygmunta Ruckera i J. Wewiórskiego we Lwowie. — W interesie własnego zdrowia, należy odrzucać wszystkie inne rzekome lepsze środki. 29

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyuczyć się można w 12 lekcyach kroju francuskiego pod gwarancyą

w szkole kroju

EUGENII WECKEROWNEJ

Lwów, ul. Kopernika 8.

II. piętro.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancyą najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary.

Na konfekcye i kroje angielskie osobny kurs.

Darmo

otrzyma każdy na żądanie natychmiast bogato ilustrowany

katalog karnawałowy

wszelkiego rodzaju artykułów

balowych, kotylionowych, zapustnych i żartobliwych

Karnawałowy ten katalog zawiera: wysoce interesujące nowości w zakresie figur kotylionowych, ordery kotylionowe, maski, nosy, czapki komiczne, komiczne instrumenta muzyczne (bigotphony), odznaki, koriandoli, serpentyny, przedmioty dekoracyjne

żartobliwe i niespodzianki

873 **Cotillonhaus**
Heinrich Kertész, Wiedeń, I., Fleischmarkt 18—308.

Caro i Jellinek
Wiedeń—Penzing
Lwów, Jagiellońska 22.

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Pat. wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

62 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK.

Najtańsze źródło ram sztabowych w najrozmaitszych gatunkach w wielkim wyborze poleca firma **Füllenbaum,** Lwów Jagiellońska 22 (obok c.k. policyi). Przyjmuje do oprawy premie, portrety, fotografie itp. po zdumiewająco niskich cenach.

Przy **obrzmieniach gruczołów, szkrofułach, angielskiej chorobie, wyrzutach skórnych, gośćcu, reumatyzmie, chorobach szyi i płuc, przeziębieniach, kaszlu zatarzałym, krztuścu,** w celu **pokrzepienia i wzmocnienia słabowitych, anemicznych dzieci,** polecam obecnie na nowo mój ulubiony, ze strony kół lekarskich wielokrotnie zapisywany 64

Lahusena wątrobiany Tran

z jodem i żelazem

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Działaniem swem wytwarza krew, odnawia soki, pobudza apetyt. Podnosi siły organizmu w niedługim czasie. Należy dać mu pierwszeństwo przed wszystkiemi podobnemi preparatami i nowszemi medykamentami. Delikatny i łagodny w smaku, zażywany bywa bez odrazy przez dorosłych i dzieci. Wzrastający z roku na rok pokup najlepiej dowodzi jego dobroci i rozpowszechnienia. Mnóstwo poświadczeń i podziękowań. Cena kor. 3·50 i 7·— ostatnia wielkość wydatniejsza dla dłuższego użytku. Należy się mieć na baczności przed naśladownictwami i dlatego uważać przy zakupnie na firmę fabrykanta, aptekarza Lahusena w Bremie. Dostać można w każdej aptece.

Skład główny: We Lwowie mają na składzie apteka pod węgierską koroną J. Piepes-Poratyńskiego, Dr. Mikolasch, ul. Kopernika; J. Pineles, Rynek 29; Ruckera apt. pod Orłem, ul. Krakowska; Apt. pod Orłem M. Schwarza, apt. F. Bajera i apteka obwodowa w Przemyślu. Apt. pod Orłem w Drohobyczu. Apt. Palch R. w Jaśle apt. Dr. Franzos i apt. M. Krzyżanowski w Tarnopolu. Aptek J. Wróblewski w Łańcucie. Apteka F. Bajera w Przemyślu. J. Hescheles apt. w Gródku. Apteka obwodowa M. Sobel w Stryju. 65

„SIOO“

nieprześcignione, wolne od ołowiu mleko na włosy, 1158

posiada zadziwiającą własność przywracania włosom ich pierwotnej młodzieńczej barwy: włosy rude i siwe nabierają ciemnego zabarwienia. Ufarbowanie postępuje stopniowo tak, że otoczenie niczego nie spostrzega, jest trwałem, wytrzymałem, nie szkodzi nigdy i opiera się myciu głowy i parowce. „Sioo“ działa na cebulki włosowe, dostarcza im potrzebnego pożywienia, usuwa łupież i krosty i wyposaża włosy w piękny połysk. „Sioo“ jest przez naukowe powagi wypróbowany i zalecany, a ponieważ nie zawiera ołowiu ni miedzi, jest z tem zupełnie nieszkodliwy. „Sioo“ jest równie doskonałym dla porostu głowy jak i twarzy, oraz brwi. Cena flaszki K. 4·—, trzech flaszek k. 10·—, sześciu flaszek k. 18·—. Wysyłka za pobraniem lub nadesłaniem z góry należytości, przez generalny skład

M. Feith, Wiedeń,
VI. Mariahilferstrasse 45.

Józef Oser,

Fabryka maszyn odlewarnia żelaza i metalu
w Krems nad Dunajem.
Specyalna fabryka
nowoczesnej budowy turbin
dostarcza
urządzenia młynów,
masywne lane walce,
francuskie kamienie młyńskie,
kompletne urządzenia tartaków,
również
Turbiny Francis.
Turbiny podług systemu: Girand, Jonval.
Koła wodne itd., itd.
Kosztorysy i cenniki bezpłatnie.

Księgarnia Narodowa

Lwów, Akademicka 8.

poleca:

Grosglik A. dr., O czem kobieta wiedzieć powinna? 1·40 kor.
Rościszewski M., Dobry ton. 1·60 kor.
Rościszewski M., Tańce salonowe, podręcznik dla tancerzy i wodzirejów z ilustr. 2·40 kor.
Masskoff J., Zaszumi las, 2 t., powieść, 4·50 kor.
Strzelecki A., Ego, powieść, 4 kor.
Synoradzki M., Rapsod z epopei Napoleona. 2·60 kor.
Synoradzki M., 1814—1830. Opowiad. dziejowe, 2·40 k.
Fürst L. dr., Z życia kobiety, hygiena okresu dojrzałości kobiecej w stanie normalnym i chorobowym, 1·05 kor.
Kadler dr., O środkach ochronnych od chorób wenerycznych, przystępnie dla ogółu napisał... 65 hal.
Lombroso C., Podręcznik grafologii, 1·30 kor.
Géza Matachich, Pamiętniki z życia księżny Ludwiki Koburskiej, 2·10 kor.
Jak poznać charakter człowieka? Określenie charakteru z rysów twarzy, z zewnętrznego kształtu głowy i z rąk, z 36 rysunkami, 2·40 kor.
Dr. W. Z., Szkodliwość środków sztucznej niepłodności 1·40 kor.
Roux J. dr., Psychologia instynktu płciowego, 1·30 kor.
Robaki w ciele ludzkiem, ich powstawanie i usuwanie 60 hal.
O chorobach zakaźnych, 1·05 kor.
Zaleski K. dr., Alkohol a miłość, 30 hal.
Kühner dr., O nerwowości, jak się jej ustrzedz, a jak się z niej wyleczyć, 55 hal.
Kornig dr., Komu nie wolno się żenić, 1·10 kor.
Nusbaum J. dr., Apteczka domowa, 80 hal.
Przestrogi i rady zdrowotne dla dorosłej młodzieży, 30 hal.
Pijacze choroby i ich leczenie 60 hal.
Leśniewska B., 500 powinszowań, 1·30 kor.
Tajemnice sztuki wróżenia, 1 kor.
Onanizm. Objawy, przyczyny, następstwa, zapobieganie, leczenie, 1·20 kor.
Samopomoc w cierpieniach i chorobach płciowych tak męskich jak żeńskich, 2 kor.
Katechizm dla małżonków oraz dla osób mających wejść w związki małżeńskie 1·80 kor.
Gelsen dr., Hygiena miodowych miesięcy, 1·20 kor.
Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-obyczajowego, 2·40 kor.
Kalendarz blokowy i zarazem do zapisywania (terminowy) 1 kor.
Flaum M. dr., O życiu i śmierci, 60 hal.
Flaum M. dr., Anatomia głowy ludzkiej, 2·50 kor.
Flaum M. dr., Anatomia ciała człowieka, 2·50 kor.
Flaum M. dr., Oko ludzkie i organy pomocnicze, 2·50 kor.
Flaum M. dr., Anatomia i fizyologia organów płciowych kobiety, 3 kor.
Flaum M. dr., Anatomia ciała kobiecego, 3 kor.
Popiel dr., Poradnik dla mężatek i matek, 2·10 kor.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniamy odwrotnie, również za zaliczką pocztową. 265

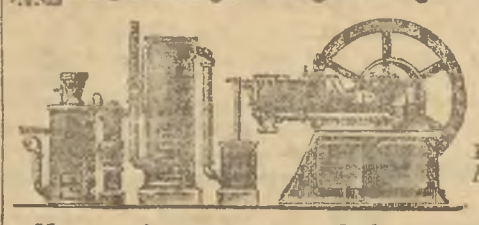

MOTORY gazowe ssące

Koszt ruchu 1-2½ hal. na godzinę i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe

OSERS & BAUER, Wiedeń

XX., Dresdenerstr. 81—85. 687

Pierwszorzędny fabrykat — korzystne warunki spłaty.

Odpowiednie podarunki dla chłopców.

LAT ERNA MAGICA

Machiny parowe

do palenia spirytusem, stojące z cylindrem i wentylatorem bezpieczeństwa, ze świstem parowym, wysokość 24 cm., za sztukę 90 ct.

W lepszem wykonaniu:

20 cm.	wysokie	złr.	1·75
22 „	„	„	2·—
25 „	„	„	2.50
27 „	„	„	3·—
31 „	„	„	3·50

139

czarno lakierowane, niklowymi objektywami, 3 optycznemi soczewkami, lampką naftową, kompletna z 12 obrazami

18 cm.	wysoka	złr.	1·50
24 „	„	„	2·50
28 „	„	„	3·50
35 „	„	„	4·50

Wprost sprowadzić można przez

HANNSA KONRADA

Pierwsza fabryka zegarów w Brüx nr. 1398 (Czechy).

Bogato ilustrow. cenniki z przeszło 800 rysunkami wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

„Ozdoba każdego pokoju"

Z okazyi zwinięcia fabryki powiodło mi się nabyć 8000 dywanów ściennych, 11.000 dywaników przed łóżka i 6.000 lambrekinów (do okien) tak tanio, że jestem w możności wspaniały

Dywan ścienny z szenili

z obu stron zupełnie jednaki o pięknych trwałych kolorach, 100 ctm. szerok., 200 ctm. dług., prześliczne wzory: lwy, psy, rodzina sarn, łabędź, paw, jeleń, wielbłąd, kwiaty etc.

po złr. 2·50 za pobraniem rozsyłać.

Szczególnego polecenia godne dla mieszkań wilgotnych, ponieważ dywan jest tak gruby, że wilgoć go nie przebije.

Tylko czas krótki!!! Niebywałe po tej cenie!

Piękne dywaniki przed łóżka

tylko 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłki towarów

JULIUSZ HOITASCH, Göding

Nr. 69 (Morawia)

Setki podziękowań i **powtórnych zamówień** doprzejrzenia. Towar który się nie podoba, przyjmujemy napowrót bez wahania, a pieniądze zwracamy. 428

Proszę się zwrócić do właściwego źródła! Największa firma w tej branży!

Artykuły gumowe

dla celów hygienicznych, wiele osobliwości! 12 sztuk sortowanych 60 ct., zł. 1·—, 2·—; z gumy jedwabnej, tylko gwarantowane pewne marki, 12 sztuk sortowanych zł. 2·—, 3·—, 4·—, 5·—; 2 próbki w doskonałym gatunku 50 ct. w znaczkach pocztowych; 7 próbek w doskonałym gatunku zł. 1·50. Cennik darmo! Wszelkie artykuły do pielęgnowania chorych jak najtaniej. 394

J. APPEL

fabryka wyrobów gumowych, **Wiedeń, VIII**, Josefstädterstrasse 71|9, róg Tigergasse.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.) 6

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1.

W **chorobach pęcherza moczowego** i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnionym i działają znakomicie **kapsułki tarolinowe** zawierające w swoim składzie olejek santałowy, salol i ekstrakt kubebowy. Kapsułki te zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie **Groetnera kapsułek tarolinowych**, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną **Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony.** Na porto dołączyć należy 45 hal., zaliczka 3·65. Do nabycia w aptece Piepesa Poratyńskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicyi Apteką pod węgierską koroną J. Piepes-Poratyńskiego Lwów, Plac Bernardyński 1. 1

Dopięty cel!

Acetylenowa latarnia ręczna.

Praktyczna ręczna latarnia dla każdego. Nie jest to system kroplowy!

(odzn. nagrodą państw. 1904). Nadaje się dla budowniczych, inżynierów, do nocnych robót pod gołem niebem, do tuneli, robót ziemnych, kopalń, dla straży ogniowych, dla statków, stajni etc.

736

Cena sztuki 25 koron

Dostarczamy również latarń dla automobilów, latarń cyszlowych, oraz do każdego celu. Także komplet. urządzeń do oświetlenia gazem acetylenowym i wszelkich artykułów pomocniczych. Calcium-Carbid pierwszej jakości w puszkach po 1, 5, 10, 50, 100 kilogr. po najniższych cenach. Hera-Prometheus Towarz. akcyjne dla karbidu i acetylenu. Wiedeń II, Rothen Sterngasse 22. d

6 miesięcy na próbę!

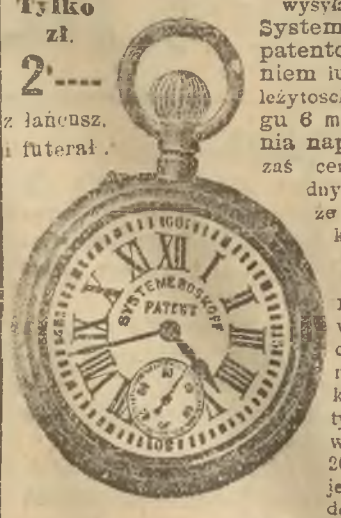

Tylko zł. 2·—

z łańcusz. i futerał.

wysyłam każdemu moje prawdziwe **Systemu-kotwicznego-Roskopfa-patentow. remontoary za pobraniem lub uprzedniem przesłaniem należytosci i zobowiązuję się w ciągu 6 miesięcy zegarek bez wahania napowrót przyjąć,** uiszczoną zaś cenę tegoż natychmiast bez żadnych potrąceń zwrócić, jeżeli tenże zwrócony mi zostanie bez jakichkolwiek śladów zużycia.

Moje Systemu kotwicznego Roskopfa Patentowane remontoary z szarnirową pokrywą po wierzchu mechanizmu do otwierania, antymagnetyczne z wskazówką sekundową, mają imitow. koperty z czarnej stali lub patentowanego niklu, pięknie polerow. 20.000 tych moich zegarków jest obecnie ku zupełnemu zadowoleniu właścicieli w użyciu, o czem świadczą masami codzień napływające pisma z uznaniem. Do każdego zegarka dodaje się darmo elegancki, posrebrzany łańcuszek pancerny z brelokiem i zameczkiem bezpieczeństwa oraz futer. Za dobry chód 3 letnia pisemna gwarancya. Oryginalne ceny fabr. są: 1 szt. zł 2, z 3 kopertami zł. 3·40 ct.; ten sam zegarek z wizerunkiem Jego ces. Mości, papieża Piusa X i pięknym krajobrazem lub sceną myśliwską kosztuje o 15 ct więcej. Wyłączna wysyłka za pobraniem tylko przez Jeneralny skład firmy: „I. V. A. Roskopfuhren-fabriken **Leo Lateiner", Wiedeń, I/11 Wollzeile 31.**

Właściciel rycerski. krzyża rosyjsk. orderu św. Piotra

Ostrzeżenie! Ponieważ posiadaczem Jeneralnego składu prawdziwych **systemu kotwicznego Roskopfa patentowanych remontoarów** ja jestem, niechaj się każdy strzeże nabywania z innych stron pod podobnemi nazwami zalecanych zegarków, wszystkie one bowiem są **bezwartościowemi** naśladownictwami **nie do użycia.** Moje zegarki są wyrobami **oryginalnemi,** posiadam zaś za nie tysiące uznań na piśmie.

Proszę żądać cennika z 500 rysunkami, zawierającego oryginalne ceny fabryczne — który wysyła się **wszędzie bez żadnych kosztów.** 177

Zamożne koła wszystkich krajów dają pierwszeństwo

mydłom i pachnidłom

136

Colgate & Co. w Nowym Jorku

Szczególność: antyseptyczny proszek do zębów

Świetnie zaopiniowana przez c. k. radcę E. M. Thomasa wielkoks. toskańskiego przybocznego dentystę.

W gustownym blaszanym flakonie po 2 korony.

Do nabycia we wszytkich lepszych handlach pachnideł, towarów aptecznych i odnośnych handlaco.

Główne zastępstwo Alte. k. k. Feldapotheke, Engros-Abteilung. Wien, I. Stefanplatz.

Do nabycia we Lwowie w składach: Piotra Mikolascha i Sp., J. Piepesa-Poratyńskiego, aptekarza, Józefa Pinelesa, apt. Rynek 29, Jakóba Beisera, apt. ul. Karola Ludwika, S. Motylewski & S. Krzyszkowski, Hotel Georgea, Ignacy Jahl, perfumerya, Hotel Europejski, H. Leon, perfumerya, Ferdynand Güttler, ul. Halicka l. 20, Tadeusz Górski, pl. Maryacki 8, J. Rechen, droguerya, ul. Halicka l. 18, Alfred Beackock, Hetmańska 4, American-House, właściciel M. Wein, Władysław Ciechański, ul. Teatralna l. 2, W. Ligęza & W. Górski, ul. Halicka l. 21. H. Grünspan, droguerya, ul. Gródecka l. 23, Szczęsny Traunfellner, droguerya, Rynek l. 10.

„Ozdoba każdego pokoju"

Z okazyi zwinięcia fabryki powiodło mi się nabyć 8000 dywanów ściennych, 11.000 dywaników przed łóżka i 6.000 lambrekinów (do okien) tak tanio, że jestem w możności wspaniały

Dywan ścienny z szenili

z obu stron zupełnie jednaki o pięknych trwałych kolorach, 100 ctm. szerok., 200 ctm. dług., prześliczne wzory: lwy, psy, rodzina sarn, łabędź, paw, jeleń, wielbłąd, kwiaty etc.

po złr. 2·50 za pobraniem rozsyłać.

Szczególnego polecenia godne dla mieszkań wilgotnych, ponieważ dywan jest tak gruby, że wilgoć go nie przebije.

Tylko czas krótki!!! Niebywałe po tej cenie!

Piękne dywaniki przed łóżka

tylko 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłki towarów

JULIUSZ HOITASCH, Göding

Nr. 69 (Morawia)

Setki podziękowań i **powtórnych zamówień** doprzejrzenia. Towar który się nie podoba, przyjmujemy napowrót bez wahania, a pieniądze zwracamy. 428

EGITES EAU DE COLOGNE RUSSE VON DELETREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, droguaryach itd.

„LUNA"

ochronne opaski dla kobiet i dziewcząt.

Prospekty z polecającym atestem najsławniejszych wiedeńskich profesorów i lekarzy kobiecych bezpłatnie.

1) **LUNA** F wraz z 1 pakietem załączników **2 złr.**

2) **LUNA** II wraz z 1 pakietem załączników **2·75 złr.**

Jedyny główny skład dla Galicyi i apteka Szymona Hay, c. i k. dostawcy nadw. Lwów.

Posiadaczka patentu 30

Sydonia Brucker

Wiedeń IX., Porzellangasse 37

Do AMERYKI

12285

jakoteż do innych zamorskich krajów przeprawia najtaniej

powszechnie znana firma

B. KARLSBERG, Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Nim kto szyfkartę kupi, niech porówna moje ceny z cenami agentów okrętowych.

Sciene zegary

z muzyką

119

to ostatnia nowość w fabrykacyi zegarków. Te francuskie miniaturowe zegary ścienne są 70. ctm. długie, szafka dokładnie podług rysunku z naturalnego drzewa orzechowego, polifurowana, artystycznie rzeźbiona i gra co godziny najpiękniejsze marsze i tance. Cena z szafką i opakowaniem tylko złr. 8·— Ten sam zegar bez muzyki bijący pół i całe godziny z szafką i opakowaniem **tylko złr. 6·—.** Z uderzaniem dzwonu wieżowego złr. 6·50. Zegary te nietylko, że dokładnie chodzą na minutę. 3-letnia pisemna gwarancya, są one także z powodu wspaniałego wykonania eleganckiem sprzętem. Budzik z dzwonkiem i świetlną tarczą złr. 1·70. Budzik z muzyką gra zamiast dzwonić złr. 6·—. Nikl. zeg. Remont. Roskopf złr. 2·—. Prawdziwy srebrny zegarek remont. podwójnie kryty złr. 5·—. Wysyłka tylko za zaliczką, nieodpowiadające przyjmuje się napowrót, pieniądze się zwraca, więc nie ma ryzyka. Wielki illustrowany cennik zegarków, łańcuszków pierścieni itd. gratis i franco.

Józef SPIERING Wien I. Postgasse Nr. 2-39.

Najlepsze francuskie papierki cygaretowe

„LE GRIFFON"

Wszędzie do nabycia! 89 Wszędzie do nabycia!

najlepsze francuskie tutki cygaretowe

Z dawna dawna znana ze swej dobroci i szczerze prawdziwa

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA

W BRODACH (na pograniczu rosyjskiem)

1 funt
Familijna bardzo dobra zł. 1·40
Melange de Moskau w or. opak. „ 2·50
Imperial cesarska „ „ „ 3·50
Okruchy z najl. barb. kwiat. „ 1·20

Herbata z Brodów!

Z Brodów! Bulion wołyński kilo zł. 2·80.

Parkiety

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to: 552

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itd.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Zastawy i naczynia stołowe znanej doskonałości posrebrzenia. Najpiękniejsze fasony. Kompl. urządzone KASETY z nakryciami stołowemi. PÓŁMISKI. SOSIERKI. SERWISY do kawy i herbaty. GARNITURY na stół, PRZEDMIOTY SZTUKI. Jedyny wyrób zastępujący prawdziwe srebro. Specyal. artykuły dla hoteli, restauracyj, kawiarń, pensyonatów, menaży etc.

C. i k. dostawcy nadworni

CHRISTOFLE & CIE WIEDEŃ

I Opernring 5 (Heinrichshof)

Illustrowane cenniki darmo.

W każdem mieście zastępstwa u firm odsprzedających. 115

Jako gwarancyę prawdziwości masa wszystkie nasze wyroby pomieszczony obok znak fabryczny. Pełne imię CHRISTOFLE.

KONKURS.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza (buchaltera) kasy.

Od kandydatów wymaga się przedłożenia świadectw uzdolnienia i odbytej dłuższej praktyki w tego rodzaju instytucyach finansowych.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie a płaca roczna wynosi 2400 kor.

Podania z dołączeniem świadectw w oryginale i dokładnego curriculum vitae wnosić należy do podpisanej dyrekcyi do dnia 28 lutego 1905 r. włącznie.

Nowy Targ w styczniu 1905 r.

814 Dyrekcya.

Filipa Neusteina pocukrzone przeczyszczające pigułki

(dawniej zwane pigułkami Elżbiety)

sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecone

jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek

nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają. Pudełeczko z **12 pigułkami** kosztuje **30 h.**, rolka z 8 pudełkami, zawierająca **120 pigułek** tylko **2 k.**, za poprzedniem nadesłaniem kwoty 2 k 40 h. wysyła się rolkę franko.

Należy żądać „Filipa Neusteina oczyszczających pigułek". — Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „św. Leopolda" wycisniętą czerwono-czarnym drukiem. — Nasze protokołowane pudełka, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem **„Filip Neustein, aptekarz".**

Apteka FILIPA NEUSTEINA

pod „św. Leopoldem", Wiedeń I. Plankengasse 6.

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha, w aptece S. Haya c. i k. dostawcy, J. Piepesa-Poratyńskiego apteka pod węgierską koroną, w aptece Zygmunta Ruckera i we wszystkich aptekach. 78

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy **w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, krztuścu, zołzach, grypie (influency).** — Podnieca **apetyt,** podnosi **wagę** ciała, usuwa **kaszel i plwocinę,** usuwa **poty nocne.**

Sirolina

Kto powinien używać Siroliny?

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na **przewlekły nieżyt oskrzeli,** których Sirolina wyleczy.
3. **Astmatycy,** którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. **Zołzowate** (skrofuliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katary nosa i oczów itd. Na ogólne odżywienie takich dzieci Sirolina znakomicie wpływa.

„Roche"

Nabyć można na przepis lekarski

Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specyalny „Roche" i żądać zawsze Siroliny „Roche".

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93 Basel (Schweiz).

Pierwsza poznańska fabryka kuchen H. KOLOSEUS, Wells

poleca swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emalii, porcelanie i majolice, z regulacyą ciepłoty, stosow. do każdego komina, patentowe kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgli, przenośne kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 3

Polecenia godne losy!

Najbliższe ciągnienia 1 marca:

Główna wygrana k. 30.000 — Weg. losy czerw. Krzyża — 2 ciągnienia na rok 1 marca, 1 września.

Główna wygrana k. 30.000 — Węgierskie losy Bazyliki — 2 ciągnienia na rok 1 marca i 1 września

Do nabycia po kursie dziennym (Węgierskie losy Czerwonego Krzyża około k. 30. — Bazylika około k. 22 sztuka). Dalej polecam:

Sztuk 3	Węg. losów Krzyża	w 28	miesiącach	po	4 k.
„ 5	Bazylika	„ 34	„	„	4 „
„ 3	Węg. losów Krzyża	„ 31	„	„	8 „
„ 5	Bazylika				

Niepodzielne wyłączne prawo wygranej natychmiast po złożeniu u mnie pierwszej raty. Pierwszą ratę proszę posyłać przekazem pocztowym, poczem nabywca otrzymuje zgodnie z wymogami ustawy wystawione pisemne poświadczenie sprzedaży i czeki pocztowe dla dalszych rat.

Edward Urban

Dom bankowy, Berno, grosser Platz 23—25 (dom własny).

Rzetelni, stali zastępcy przyjęci będą wszędzie. Ceny niskie, dobra prowizya. 659

Nowość!

Cook & Jonhson'a

amerykańskie patent. pierścienie na odciski.

Najlepszy i najpewniejszy środek teraźniejszości, wspaniały w skutkach, **uśmierza ból niezwłocznie.** 611

Do nabycia we wszystkich aptekach, sztuka w kopercie hal. 20, 6 sztuk w pudełku 1 kor., przy wysyłce pocztowej o 20 hal. więcej. — General-Depot „zum Samariter" Graz.

Egipskie tutki i bibułki

AIDA

pod gwarancyą z papieru „rergé combustible".

Wyrób krajowy — Wyrób krajowy

340

Budzik konkurencyjny

według systemu amerykańskiego w każdem położeniu idący 15 ctm. wysoki, dobrej konstrukcyi, nadający się do ciągłej służby z 3-letn pisemną gwarancyą za dobry i dokładny chód. Cena złr. 1.45, 3 sztuki zł. 4, z tarczą wieczór świecącą 1.65, 3 szt. 4.30. **Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy.**

Wysyłka za zaliczką przez Hannsa Konrada Pierwszej fabryki w Brüx Hr. 1401 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunkami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franco. 142

Zadziwiające wyniki zapewnia

Hella

Mentolowa wódka francuska

znak: „Edelgeist".

Wcieranie uśmierzające ból, wzmacniające muszkuły i ożywiające nerwy. Higieniczno-profilaktyczny środek do omywań przeciwko stanom osłabienia, orzeźwiający środek do wąchania.

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.

Cena flaszki K. 2, flaszki próbnej i dla turystów K. 1·20.

En gros: **G. Hell & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.**

Składy we Lwowie: apt. J. Piepes Poratyński, Jakób Beiser, J. Sklepiński, Dr. K. Mikolasch spadk., Zygmunt Rucker, apteka oraz w przeważnej części aptek wschodniej Galicyi a w szczególności w Kołomyi, Jarosławiu, Łańcucie, Mikołajowie, Nadwórnie, Przemyślu, Rzeszowie i Stryju. 118

Przyślijcie 40 ct.

w markach pocztowych, a otrzymacie trzy wyborowe próbki (6 próbek 90 ct., 12 próbek zł. 1·60, 27 próbek zł. 3·20) i bogaty cennik, wraz z wskazówkami użycia pod dyskrecyą darmo i opłatnie; franc. i ameryk. artykuły gumowe dla celów sanitarnych, wiele osobliwości — za tuzin od 45 ct. wyżej. Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedających. 166

Sprzedaż tylko na zamówienia listowne.

H. AUER

Wiedeń IX., Nussdorferstr. 3 L.

Pierwszy i jedyny w Galicyi c. k. rządowo upraw. Zakład wojskowo-naukowy emeryt. rotmistrza **A. Kornbergera i Karola Moschiniego w Krakowie, ulica Stachowskiego, willa Wanda.**

Nowe kursa przygotowawcze, wstępne i główne do

„Egzaminu intelligencyjnego",

— oraz kursa nauki prywatnej do wszystkich klas —

Szkół średnich

rozpoczynają się dnia 1 lutego 1905.

Doborowe siły nauczycielskie. Najlepsze rezultaty egzaminacyjne. **Pensyonat** również dla uczniów uczęszczających publicznie do innych zakładów naukowych (szkół średnich), urządzony według wszelkich wymogów hygieny. Obszerny ogród, szkoła szermierki, nauka języków, czytelnia, własne łazienki itd. Niskie ceny! Prospekty franco i gratis. 799

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

POLECA:

Askenazy Szymon. **Książę Józef Poniatowski 1763—1813.** Z 22 rycinami i heliograwiurą według portretu Grossiego. Kor. 9.
W oprawie Kor. 11.
Bolesławita B. **Bezimienna.** Powieść z końca XVIII w., 2 tomy. Kor. 2·80.
— **My i oni.** Obrazek narysowany z natury. Kor. 1·20.
— **Szpieg.** Obrazek współczesny narysowany z natury. Kor. 1·—.
Brodowski Feliks. **Liote.** Nowele. Liote. Dziecię Symchy. Ponad wszystkiem. Tomasz Sitok. Po co dzień ich budzi. Kor. 3.
Doleżan Wiktor. **Historya sztuki.** Podręcznik do nauki szkolnej, z licznemi rycinami w tekście. W oprawie Kor. 5.
George H. **Nauka ekonomii politycznej.** Z angielskiego oryginału przełożył Zygmunt Światopełk Słupski. Kor. 12.
Grabski Władysław. **Historya towarzystwa rolniczego.** 1858—1861, 2 tomy Kor. 13.
Mutermilch Michał. **Żydzi.** Powieść. Kor. 4.
Nalepiński Tadeusz. **Gaśnienie.** Kor. 2.
Niemcewicz J. U. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi,** wydał Dr. A. M. Kurpiel. hal. 40.
Oman Campbell Jan. **Mystycy,** asceci i święci indyjscy, tłómaczone z upoważnienia wydawcy przez E. K. Kor. 10.
Rakowski Kazimierz Dr. **Dzieje W. Księstwa Poznańskiego** w zarysie (1815—1900). Z portretem autora i mapką Poznańskiego. Kor. 6.
Słupski Z. **Garść śmiechu i łez.** Dziewięć satyr i homoresek. Amen. — Gąska. — Sprzedawczyk. — Major Kosiński. — List z piekła. — List otwarty. — Casus pascudeus. — Posag, — Trzeci potop. Kor. 1·20.
Szelągowski Adam. **O ujście Wisły. Wielka wojna pruska.** Kor. 7.
Tomkowicz Stanisław. **Zamek w Pieskowej Skale.** Z planem i 10 ilustracyami w tekście. Kor. 1.
Weinstock S. **Poradnik prawniczy,** w sprawach administracyjnych, autonomicznych, cywilnych, karnych i skarbowych, ponadto zawierający kompletny zbiór wzorów, przykładów i pism, wraz z judykaturą władz najwyższych i t. d. z dodaniem taryf administracyjnych, rządowych i skarbowych. Kor. 10. 627
Weyssenhoff Józef. **Syn marnotrawny.** Kor. 5.
Wyspiański Stanisław. **Kiątwa.** Tragedya. Wydanie III. Kor. 2·50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Katalogi darmo i opłatnie.

+ Chudość. +

Piękne, pełne kształty ciała za pomocą prawnie ochronionego **Sanatolinowego proszku wzmacniającego** (Sanatolin-Kraftpulver). **Odznaczony złotymi medalami w Paryżu i Londynie 1904.** Szybkie spotęgowanie sił ciała, wzmocnienie całokształtu systemu nerwowego, w 6—9 tygodniach przybytek 20 funtów wagi. Polecone przez lekarzy. Nieszkodliwe pod gwarancyą. Rzetelne w całem słowa znaczeniu. Mnóstwo podziękowań pisem. Pudełko próbne z wskazówkami użycia kor. 2·50 bez porta.

Główny skład dla Austro-Węgier: **Kosmetisches Institu-Basel. Apteka w Komotau** (Czechy) 01202 B. 11569

Nowość! **Nowość!**

KAWA PALONA

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po —.70, —.90, 1.10, 1.20 i 1·40 złr.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy 17

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

303

Włosy usuwa

„EROS“ prawnie chronione

natychmiast po jednorazowem użyciu z twarzy, środek pod gwarancyą nieszkodliwy.

Cena 3 złr.

Wysyła wprost dyskretn. **Fanny Stiassny,** Wiedeń II., Leopoldsgasse 6.

Gratis i franco nowy duży cennik **APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH na rok 1905,** zawierający **niebywałe niskie ceny,** krótki lecz **dokładny sposób fotografowania,** tabelę oświetlania płyt oraz recepty na chemikalia rozsyła

Edmund Brodkowski

Hurtowny skład aparatów fotograficznych

Lwów, pl. Halicki 14. 738

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezbolesnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znanym ogólnie specyalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brünn, Ferdinandsgasse 14 21

Tół życia

spędzamy w łóżku, a jednak jak mało dbamy o odpowiednie urządzenie łoża! Czy już słyszeliście

o hygienicznym

Pesouta materacu sprężynowym?

Jest to jeden z niewielu takich wynalazków czeskich, jakich nie posiada nawet postępowa obczyzna. Jest to ładny, wygodny, trwały i tani materac. W taki sam sposób znakomity wykonywam również

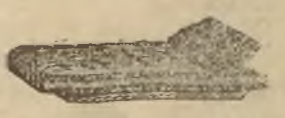

Wpisany w „Officinal-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego

Syrup Pagliano

prof. Ernesta Pagliano

siostrzeńca zmarłego prof. **Hieronima Pagliano**

przyrządzony według zachowanych oryginalnych recept, otrzymał **złoty medal** na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, oraz na wystawie hygienicznej 1900.

Uchwała magistratu przyznała mu przywilej i c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych dopuściło sprzedaż (dekretem l. 30.268 z dnia 31 lipca 1902 r.).

NEAPOL. **Ostrzega się przed sfałszowaniami. — Należy zważać na markę fabryczną.** **NEAPOL.**

Sprzedaje prof. **Ernest Pagliano,** Neapol, Calata San Morco 4, i wszystkie większe apteki w Austryi. 72

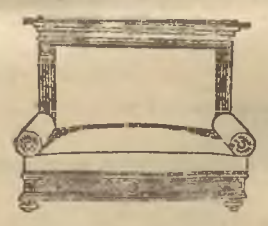

k a n a p y

a kosztuje na przykład **wykwintna sofa kobiercowa pluszowa,** zależnie od wyboru kobierca, gdzieindziej zwykle 70 złr. — u mnie **tylko 40 złr.** — Cenniki ilustrowane na żądanie przesyłam bezpłatn. i franko.

Pierwszy zakład art. J. A. Pesouta

Golcuv Jenikov (Czechy). 671

Czy koniecznie!

trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać?

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra	55	ct.	za pół	kg.
Portoriko prima	65	„	„	„
Ceylon wyśm.	75	„	„	„
„ plantac.	90	„	„	„
„ perłówka	90	„	„	„
Mocca arabska	80	„	„	„

HERBATY

Congo dobra	1 40	ct	pół kg.
Moning familijna	1 60	„	„
Kaysow dobor	1·80	„	„
Souchong wyśm	2.—	„	„
„ najlep.	2·50	„	„
Kintuk arom.	3·—	„	„

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco 75

NOXIN

Krem na obuwie

(prawnie chroniony)

do eleganckich bucików i kamaszków, konserwuje skórę, czyni ją miękką i wyposaża w połysk

pełen ognia.

Skład u Alojzego Hübnera, Lwów.

Skład centralny:

Bracia Hollsinger

Budapeszt 168

PATENTY

na wynalazki

wyjednywa 18

inż. K. Ossowski

BIURO PATENTOWE

Petersburg Wozniesienskij Prospekt nr 3

Berlin Potsdamerstr. 3.

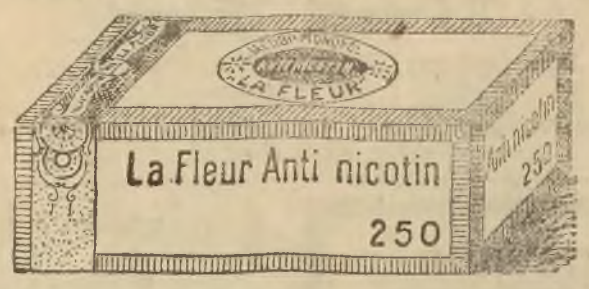

ajeczny sukces! Antinikotynowe tutki na papierosy w pudełkach z cygar. — Generalny skład dla Lwowa: **C. k. trafika specyalnych cygar i tytoniów.** 106

Dostawca c. i k. dworów etc.

Największy austryacki zakład hodowli szlachetnych hercyńskich KANARKÓW śpiewających

Karola Szymona

„Ornis“

w Aussig n. Elbą.

Wysyłam przez rok cały pod pełną gwarancyą, że nadejdą żywe i zdrowe, pierwszorzędnych wytrwałych **śpiewaków przy świetle dziennem i nocnem** o pełnych smaku wyłącznie turah najnowszego kierunku śpiewu, najwspanialszych trylach delikatnego i głębokiego brzmienia. Samce I. klasy 10, 12 do 16 koron. Okazy wystawowe, które były już premiowane, 20, 30, 40 i 50 kor. Szlachetne samiczki rozpłodowe, stosownie do rodu, po 2, 4, 5 i 10 koron.

Mój **nowy cennik klatek salonowych i sutitowych,** oraz **przyborów do hodowli z 100 ilustracyami** jak również nader zajmującą książkę z kompletnemi wskazówkami chowu kanarków, jakoteż bastardów, posyłam za 30 halerzy w znaczkach pocztowych opłatnie.

Tysiące podziękowań

na piśmie w mem posiadaniu.

Obsługa znana z największej rzetelności. **Własna pierwszorzędna hodowla na wielką skalę** Złote i srebrne medale, krzyż honorowy i honorowe dyplomy.

Cenniki, książki o hodowli i korespondencya w języku niemieckim, węgierskim i czeskim 169

Tysiące pism dziękczynnych

zawiera oświecająca i pouczająca książka **w formie poradnika domowego** o aptekarzu **A. Thierry'ego Balsamie i Maści centyfoliowej** jako środkach nie do zastąpienia. Opłacona przesyłka tej książeczki za nadesłaniem 35 halerzy (także w znaczkach poczt.) Osoby zamawiające balsam otrzymują książkę darmo. 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu kosztują K. 5·—, 60 małych lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15·— opłatnie wraz z skrzynką a 2 słoje maści centyfoliowej opłatnie wraz z skrzynką K. 3·60. Proszę adresować do

aptekarza A. Thierry'ego w Pregradzie obok Rohitsch Sauerbrunn.

Fałszerzy i sprzedających fałsyfikaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi wymienić celem wdrożenia dochodzeń karnych.

Skład we Lwowie **u Sz. Haya i Z. Ruckera** i w apt. **Piepesa-Poratyńskiego.**

103

Kaszel

chrypkę i wszelkie inne dolegliwości piersiowe w krótkim czasie usuwają: Syrop, Pastylki — i Ziółka

Dra Seeburgera.

Skład wysyłkowy **SZYMON HAY** aptekarz c. i k. dostawca nadw. we Lwowie.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Wyjaśnień, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracya „Słowa Polskiego" po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe"; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowemi, bezzwłocznie zostaną umieszczone.
Administr. „Słowa Polskiego".

Wychowanie i nauka

Dla dzieci! Ślizgawka, gry i zabawy rano i popołudniu. Zakład Bielskiej, ul. Ossolińskich 8. 803

Schenklówna przygotowuje do egzaminów ludowych i wydziałowych. Piekarska 44 203

Poszukuję instruktora dla dwóch chłopców, jeden do wydziałowych, a drugi do realnych szkół, pierwszy do 7 klasy, drugi do 2-giej. Złoszenia listowne: A. Herbinger, kontrolor lasów Borynia. 857

Czytelnia naukowa i Beletrystyczna.
(Wypożyczalnia powieści i dzieł naukowych)
Bernarda Połonieckiego
we Lwowie,
przy ul. Kl. Tańskiej l. 1 (obok Księgarni Polskiej) otwartą jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. — Katalog Czytelni naukowej kosztuje 50 hal. 776

Nowy miesięczny kurs szycia i kroju francuskiego i angielskiego urządza. Pracownia A. Tureckiego, ul. Akademicka l. 14. 807

Rysunki techniczne, plany, elewacye, przekroje wykonywa szybko i z nadzwyczajną dokładnością słuchacz politechniki. Wiadomość ul. Jagiellońska 6, l. p., w oficynie od godz. 7—8 wiecz. 223

Tłomaczenia z angielskiego francuskiego i niemieckiego na polski, jakoteż i odwrotnie wykonywa H. B. wiadomość od 7—8 ul. Jagiellońska l. 6, l. p. oficyna. 226

Królewiak udziela lekcyi matematyki wyższej i języka rosyjskiego. Wiadomość między 7 a 8 ul. Jagiellońska l. 6, l. p. w oficynie. 224

Kursa prywatne

dla nauki
rachunkowości państwowej
i buchalteryi
urządzam według wymagań komisyi egzaminacyjnej. Warunki bardzo przystępne. Dla pań osobne godziny. Za korzystny wynik nauki jestem odpowiedzialny. 343
Lwów, ul. Ścieżkowa l. 22.
W. Grzybek, c. k. urz. rach.

Kurs języka niemieckiego Kamili Bryk przygotowuje do wszystkich egzaminów nauczycielskich w lekcyach pojedynczych i zbiorowych ul. Jagiellońska 6, l. p. 225

Nowożytne języki
Berlitz School
ul. 3 Maja 2
Lekcya na próbę bezpłatnie 593

Nauczycielka z maturą, rodowita Niemka z Czerniowiec, wyucza w 4—5 miesiącach języka niemieckiego. Udziela także konwersacyi. Pisemne zgłoszenia pod „Niemka" poste resf. Lwów. główna poczta. 895

Przygotowuję do egzaminu na majstrów murarskich ciesielskich i kamieniarskich gruntownie i w krótkim czasie. Adres Gromski Politechnika. 894

Szkoła kroju Leontyny Gelbhaus, Kopernika 9, rozpoczyna kurs 1 lutego. Dostarcza najnow. krojów po umiarkowanych cenach, jakoteż przyjmuje suknie do skrojenia i fastrygowania. 896

Maitre français a encore deux heures libres. Batorego 34, parterre. 910

Nauczycielka em. Mukaczyńska przygotowuje do egzaminów ludowych i wydziałowych. Zgłoszenia: ul. Żulińskiego 6, parter, drzwi 1 od godziny 8—11 rano. 909

Starsza nauczycielka izraelitka poszukuje posady. „Reinhold" ul. Ruska 10 w podwórzu. 888

Posady poszukiwane

Młody elektrotechnik z zagranicznemi ukończonemi studyami i praktyką, poszukuje posady biurowej lub przy ruchu. Zgłoszenia do Adm. Słowa pol. dla P. D. 772

Pomocnik fryzyerski katolik poszukuje posady od 15 Lutego pod adr. W. P. 34. poste-restante Czerniowce! 816

Kandydat adwokatury z prawem substytucyi poszukuje posady. Zgłoszenia dr. Patrach, Sambor. 832

Inteligentna panna, izraelitka, obznajomiona z buchalteryą, poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowem lub innym zawodzie, jako kasyerka i t. p. Złożyć może kaucyę do 1.000 koron. Przyjmie także miejsce jako bona do towarzystwa i zarządu domu. Umie szyć na maszynie, zna się na krawieczyźnie, szyciu białej bielizny i gospod. domowem. Zgłoszenia uprasza do Admin. dla M. F. 823

Kobieta wolna, w średnim wieku, z bardzo dobrej rodziny, zdrowa, z wyższem wykształceniem, bardzo muzykalna, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady do reprezentacyi lub zarządu domu u wdowca lub u kawalera we Lwowie lub na prowincyi. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „Nadzieja" p. r. Lwów główna poczta. 893

Koncypient rutynowany poszukuje posady od 15-lutego. „Nemo" Admin. Słowa pol. 887

Dr. praw z dłuższą praktyką prowincyonalną poszukuje posady. Zgłoszenia pod literą „K. U." do Adm. Słowa polskiego. 259

Handlowiec katolik poszukuje posady podróżującego zaraz na Galicyę bardzo dobrze wprowadzony. Zgłoszenia przyjmuje agencya „Fortuna" Lwów, Kochanowskiego 44a. 906

500 koron temu, kto mi wyrobi posadę zarządcy majątku ziemskiego, od lutego lub marca. Obecnie pozostaję na posadzie zarządcy, żonaty, lat 40, chlubne świadectwa. Zgłoszenia: 500 T. N. p. r. Lwów. 256

Wytrawny ekonom, lat 40, żonaty, poszukuje posady samoistnie lub pod dyrektywą właściciela majątku ziemskiego. Dotychczas na posadzie, obznajomiony z uprawą buraków cukrowych, chmielu, opasem bydła. Za dochód z majątku ręczy. Chlubne rekomendacye, chętna umowa na procenta. tantyemę. Łaskawe zgłoszenia „A. B." p.-rest. Lwów. 257

Mężczyzna żonaty, lat 42, pozostający na posadzie zarządcy majątku ziemskiego, zmieni takową od marca. Praktycznie obznajomiony z każdą gałęzią gospodarstwa rolnego i lasowości. Specyalnie z uprawą roli, produkcyą buraków cukrowych, chmielu, nabiału i opasem bydła. Rekomendacya chlubna. Zgłoszenia K. M. post.-rest. Lwów. 258

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń Karola Zakrzewskiego w Tarnopolu poleca: Pp. oficyalistów i wszelką inną doborową z chlubnemi świadectwami kategoryę służby. 883

Poszukuję posady do pielęgnowania chorych. — Zgłoszenia do Admin. Słowa dla S. P. 822

Koncypient (adwokacki) z dwuletnią praktyką szuka miejsca. Wiadomość: Ks. Czyrowski, Korsów p. Leszniów. 779

Gorzelnik, zarazem ekonom poszukuje posady. — Adres: Dębica, Kawenczyn, Tworek. 858

Poszukuję zaraz miejsca do zarządu domem i gotowania. Świadectwa i rekomendacye jaknajlepsze. Kamińska Lwów, Rynek 43. 848

Były kupiec poszukuje zaraz posady. Przyjmie kierownictwo kółka rolniczego lub magazyniera. Za pośrednictwo ofiaruje 100 kor. Adres: M. Nasada, Lwów, ul. Jacka 6. 863

Leśnik, ukończoyn akademik z egz. państwowemi i praktyką, rutynowany mierник, poszukuje posady samoistnej jako leśniczy lub przy urządzeniu. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia: 42 do Adm. Słowa pol. 865

Apteka Rosenberga w Krakowie poszukuje zdolnego magistra, receptaryusza, szczegóły listownie. 582

Maszynista poszukuje posady. Bliższa wiadomość w biurze dzienników Antoniego Kulmana w Stanisławowie. 643

PANNA

znająca się na krawieczyźnie, gospodarstwie domowem i wiejskiem, poszukuje miejsca na wsi we dworze w Galicyi lub Królestwie. — Zgłoszenia pod „420" przyjmuje Administracya „Reformy" w Krakowie. 838

Magister farmacyi rutynowany, poszukuje dzierżawy apteki lub zarządu, ewentualnie przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia dla W. D. do Adm. Słowa. 597

Rutynowany gospodarz, wdowiec, lat 44, poszukuje posady. Zgłoszenia Rządca Miżyniec. 800

Ogrodnik rutynowany z chlubnymi świadectwami we wszystkich gałęziach ogrodnictwa i pszczelnictwa zamkowego, poszukuje posady od lutego do większych ogrodów, żonaty z jednem dzieckiem J. B. w Psarach p. loco. 782

Redaktor ekonomista z zaboru pruskiego, organizator, obeznany z książkowością i biegle władający językiem niem., poszukuje zajęcia biurowego. — Zgłoszenia do Administracyi Słowa dla J. S. 573

Posady zaofiarowane

Księgarnia Zuckerkandla w Złoczowie poszukuje młodszego pomocnika księgarskiego, zdolnego kantorzysty z dobrem pismem. Oferty własnoręcznie pisane wprost. 885

Ogrodnika, dokładnie obznajomionego z prowadzeniem drzew owocowych i szkółek poszukuje Zarząd dóbr Zahajce, poczta Podhajce. 850

Uczeń z ukończoną VI kl. gimnazyalną znajdzie umieszczenie w aptece A. Kraskiego w Jezierzanach. 853

Szukam zdolnego korespondenta dla języka niemieckiego i polskiego. Dom spedycyjno-komisowy. N. Katzner, Podwołoczyska. 824

Adwokat dr. Edmund Kaléta w Stryju poszukuje solicytatora lub solicytatorki z dobrą rutyną. Pożądane pisanie na maszynie Remingthon. Zgłoszenia wprost. 247

Wysoki poboczny dochód dla osób każdego stanu, posiadających liczne znajomości. Zgłosz. pod O. P. 350 do działu ogłosz. Beyer C-o. Mannheim (Baden). 12204

Aspiranta farmacyi poszukuję. Warunki korzystne. Aptekarz Arzt, Turka koło Chyrowa. 833

Akwizytorów

do podróży dla działu ubezpieczeń życiowych i posagowych, przyjmuje Austryackie Towarzystwo za stałem wynagrodzeniem miesięcznem, przy nader korzystnych warunkach.
Reflektuje się tylko na osoby zdolne, które swą nienaganną przeszłość wykazać mogą. Listowne oferty z oznaczeniem wieku i całego życiorysu pod napisem „AKWIZYTOR" do Admin. Słowa pol. 245

Panny uzdolnione do łatwiejszego malowania (nakładania wodnemi farbami) znajdą skromny, ale stały zarobek. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Ligi Pomocy przemysłowej" we Lwowie ul. Fredry l. 7. 757

Poszukuję leśniczego

z egzaminem państwowym, długoletniemi dobremi referencyami, pierwszorzędną siłę, jako nadleśniczego do kilku rewirów. Wynagrodzenie 3000 koron. Bliższe warunki i zgłoszenia pod „Leśniczy" przyjmuje biuro Plolina, Lwów, Karola Ludwika 9. Oferty nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. 494

Manipulant biurowy z piękнym pismem, obznajomiony dokładnie ze sprawami tabularnemi znajdzie natychmiast stałą posadę. Zgłoszenia do Kasy zaliczkowej w Złoczowie. 778

Artykuły spożywcze

Na zabawy i wieczorki

Cukry deserowe najwyborniejsze pół klg. zł. 1·20 poleca
H. TRETER
parowa fabryka czekolady we Lwowie, telefon nr. 587. Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem. 840

70 ct.
pół kilograma kawy aromatycznej, niezrównanej jakości, **Herbaty** ciemnonaciągającej z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem pół kg. 1·50 zł. poleca MARKUS PARNES, **Lwów, ul. Jagiellońska 15.** Filia: Lwów, ul. Karola Ludwika 31. 81

Mleczarnia spółkowa w Dobczycach ma na sprzedaż 200 klg. sera dziesowego. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Zarząd Mleczarni. 644

„Syriusz" Lwów, ulica 3-go Maja l. 2, poleca tylkonajlepsze gatunki herbaty, kakao i koniaki po cenach przystępnych. KAWA palona pół klg, kor. 2·— 350

Mleczarnia Czerter sprzedaje najlepsze deserowe masło w pięcio-kilowych paczkach po 3 korony za kilogram loco p. Żurawno. 908

CZEKOLADĘ
funt po 70 ct., 80 i 1 złr. oraz
Kakao proszkowane
w puszkach po 40 i 75 ct. poleca
H. Treter
parowa fabryka czekolady
we Lwowie, ul. Kopernika 3.
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem. 907

Konie i sprzedaż

Samowary rosyjskie, noże stołowe, kłódki sztuczne, kalosze, buciki, sprzedaje Hala Aukcyjna w Pasażu Mikolascha bajecznie tanio. 914

Księgarnia Narodowa
LWÓW, ul. Akademicka 8
poleca:
Instrukcya dla handlów słodzonymi napojami w opieczętowanych flaszkach, na podstawie dawnych i nowych przepisów . . . 50 hal.
Ordynacya wyborcza gminna . . . . Kor. 1
Przepisy podatkowe i przemysłowe . . . . K. 1·20
Poradnik prawniczy w sprawach administracyjnych, autonomicznych, cywilnych, karnych i skarbowych w formie leksykonu wraz z kompletnym zbiorem wzorów i przykładów, stronic 816 . . Kor. 10 866

Skład Płócien Korczyńskich
i bielizny gotowej
Lwów, ul. Halicka 16
poleca 186
kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą począwszy od 200 złr.

Fraki wypożycza tanio **MAREK, Sykstuska 29.** 484

Eleganckie sanie do powożenia są do sprzedania w fabryce powozów Lickendorfa we Lwowie, ul. Żulińskiego 4. 855

Kupię zaraz **kasę ogniotrwałą** w używanym ale dobrym stanie. Zgłoszenia do Admin. Słowa pol. pod „zaraz 585". 255

Bezpłatnie!
wysyłam zeszyt okazowy nowej sensacyjnej powieści pod tytułem:
Królowa Draga
proszę żądać! 854
R. Landau
Lwów, Czarneckiego l. 3.

Z okazyi za bezcen!

Futro podróżne wierzch reny, spód lisy japońskie.
Dryling Nowotnego „Bok"
Expres Hamerles Nowotnego,
Dubeltówka „ „
Lancastrówka, Kruppa,
Repetier-Schönauer,
Pistolety tarczowe, z przyborami w szkatule,
Büchsflinta Piepera,
Kilka rewolwerów,
Pas słucki, złotolity,
Karabela, kita do kołpaka,
Kompletny strój polski, garnitur guzów, sekretarzyk i stolik machoniowy, antyczny zegar „Empire", kandelabry, klęcznik rzeźbiony, kolekcya sztychów starych, obrazy akwarelle, porcelana, pająki starożydowskie, garnitur do szermierki, futerał na strzelbę
otrzymał w komis
Pielecki
plac Maryacki, Lwów. 784

Lokomobila czterokonna firmy Shuttleworth, mało używana do sprzedania. Oferty przyjmuje M. Jonasz, Lwów. 443

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów ul. Jagiellońska 2, l. p. 341

Kasy ogniotrwałe orygin. Wertheimera, dostawcy dla ck. Sądów powiatowych i okręgowych, Starostw, Rad powiatowych i Gmin, poleca na dogodną spłatę pod korzystnymi warunkami general. zastępca M. KORKES, pracownia ślusarsko-mechaniczna Lwów, ul. Gródecka 10. 571

Górnośląski 386
WĘGIEL
dla gorzelń od 50 hal.
za 100 klg loco kopalnia dostarcza najrychlej
Karol LANDES
Lwów, ul. Rzeźnicka 4.

Ochraniaj kobietę!

Książkę wysokiej wagi dla każdej kobiety i rodziny, pióra lekarza chorób kobiecych dra Hartmanna — rozsyła dyskretnie za 90 hal. w markach pocz. pani Anna Reichler, Drezno A. 18. 752

Najznakomitsze szyjące i do haftu artystycznego **Oryginalne Victoria Maszyny do szycia.** Lwów ulica Trzeciego Maja nr. 5. Ilustrowane cenniki franko. 76

Na Karnawał!

Gazy na suknie 656
Koronki, Wstążki,
Kwiaty, Rękawiczki,
Wachlarze, Gorsety
poleca najtaniej
Ferdynand Güttler
Lwów, ulica Halicka 20

Nowość! Krajowe odznaki kotylionowe. Sortyment na listku paproci. Zamiast w kopercie, dla jednej damy 60 hal. Setka najrozmaitszych orderów od 7 kor. do 13 kor. również peleryny i płaszcze balowe poleca „SZAROTKA" Lwów, ul. Halicka 20. 539

Najlepsze i najtrwalsze kieszonkowe lampki elektryczne **FAVORIT** w cenie 2 k 40 h, z soczewką powiększającą 3 k. Bateryа zapasowa 90 h. poleca skład maszyn do szycia i rowerów **Fobusa Regermanna** we Lwowie, ul. Karola Ludwika 27. 110

Osoba średniego wieku z dobrego towarzystwa, władająca językiem francuskim, podjęłaby się opieki nad młodą panienką lub jako „dame de compagnie" starszej osoby, ewentualnie do zarządu większym domem. — Zgłoszenia Adela poste restante. 829

Otyłość usuwa szybko i pod gwarancyą nieszkodliwie Thiele'go „Herbata na zeszczuplenie". — (Najpochlebniejsze świadectwa). **Pakiet kor. 2 zagranicę kor. 2·50.** woln. za pobran. d. d. Apteka Zygmunta Ruckera pod srebrnym orłem, Lwów 113

20 mtr. koniczu czerwonego. 10 mtr. koniczu białego, oba celne gatunki do sprzedania. Folwark Lesieńce, poczta Lwów 14. 787

A. STAUDACHER i Spka
w Stanisławowie polecają:
Mały czarnoksiężnik czyli sztuka odgadnięcia pomyślanej liczby 30 hal.
Mowa rękawiczek dla serc kochających 20 hal.
Prorok miłości czyli kto będzie moim mężem 60 hal.
Pytania i odpowiedzi czyli mowa kwiatów 1 Kor.
Róże i fiołki zabawa towarzyska 50 hal.
Strzałki amorka zabawna gra towarzyska 50 hal.
Wróżka przyszłości czyli sztuka układania kabały 1 Kor. 892

1 los włoski	Czerw. Krzyża	Rocznie	Cena
1 los węg.	Czerw. Krzyża	10 ciągnień	135 kor.
1 los węg.	Bazylika	najbliższe	27 rat
1 los węg.	Josziv	1 lutego	po 5 kor.

Prawo gry do ciągnienia 1 lutego. Do pierwszej raty prosimy dołączyć 2 kor. 50 hal. na stempel i podatek. Inne koszty wykluczone. Gazeta losowań i czeki pocztowe bezpłatnie. Ekspedycya listy ciągnień losów krakowskich już się rozpoczęła.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Fortepian używany lub nowy, lepszej firmy, tanio sprzedam Marecki Chorążczyzna 5. 741

Interesy handlowe

Telegram! Urzędnicy i oficerowie mogą otrzymać pożyczki za kondyktem i bez. Oferty pod „Telegram“ Biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź marki pocztowe. 901

Poszukuję majątku do kupienia na Podolu 800—1000 morgów z gorzelnią, dobrymi budynkami. Pośrednictwa nie wykluczam. Gustaw Skarbek Malczewski, Lwów, ul. Kościuszki 7, 872

Grand kawiarnia w Jarosławiu jest od 1/7 1905. do wynajęcia. Lokal bardzo odpowiedni, położenie nader korzystne. Zgłoszenia pod J. S. do Adm. Słowa pol. 745

Willę we Lwowie o 10 do 14 pokojach z ogrodem i stajnią poszukuje się w celu kupienia lub wynajęcia. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya dra Dąbrowskiego, ul. Słowackiego 16. Pośrednictwo wykluczone. 239

Z powodu wydzierżawienia

dóbr Szlachcińce i Czernichowce odbędzie się publiczna dobrowolna licytacya inwentarzy żywych i martwych w Szlachcińcach dnia 21 lutego 1905, na którą zaprasza się chęć kupna mających. Spis szczegółowy na żądanie bezpłatnie udziela Dyrekcya dóbr w Oknie koło Grzymałowa. 669

Zarząd masy konkursowej Jadwigi Bem we Lwowie sprzeda za jakąbądź cenę niezrealizowane dotąd wierzytelności masalne, najwięcej ofiarującemu. Oferty na kupno tych wierzytelności wnosić należy najpóźniej do dnia 31-go stycznia 1905, na ręce podpisanego zarządcy, który też udzieli wszelkich wyjaśnień co do przedmiotu sprzedaży. Dr. Zygmunt Marynowski, adwokat w Jaworowie. 882

Bardzo korzystne pożyczki, szczególnie dla oficerów, urzędników państwowych, krajowych i komunalnych, kolejowych, nauczycieli i t. d. Całkiem drobne raty miesięczne, mały procent, bez wydatków wstępnych, udział w całym zysku. Korespondencya niemiecka Pod „Secretär 173“ eks. anons. M. Dukes Nachf Wiedeń I., Wollzeile 9. 178

Poszukuję willi we Lwowie o ośmiu pokojach, kuchni, potrzebnych ubikacyach, stajni, wozowni, ogródek, celem kupna lub wynajęcia. Zgłoszenia: Najem p. r. Stanisławów. 774

Kamienica 2-piętr., 2-frontowa. z wolnemi latami za małą dopłatą do sprzedania. Wiadomość u adwokata ul. Hetmańska 12. 12450

Do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach nowy dom 10 lat wolnych od podatków, solidnie zbudowany obok kościoła św. Jura, wraz z pięknym owocowym ogrodem, który może być zabudowany. Wiadomość ul. św. Marcina 11a, piętro I, codziennie pomiędzy godz. 10 a 12. 504

Przy ostatniej licytacyi w roku 1904 w Banku hipotecznym sprzedane zostały, między innemi, dwa dukaty z Matką Bożą oraz obrączka ślubna oznaczona, literami S. S. Ponieważ przedmioty te są dla mnie cenną pamiątką, przeto upraszam szanownego nabywcę, czy nie byłby skłonny mi je zwrócić za odpowiedniem wynagrodzeniem. Łaskawą odpowiedź upraszam do Admin. Słowa pod lit. S. M. 902

Do wydzierżawienia majątek we wschodniej Galicyi, obszar 860 morg., z chmielarnią i gorzelnią w budowie. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomości udzieli:
Dr. Włodzimierz Mochnacki
adwokat krajowy 767
— **we Lwowie** —
ul. Jagiellońska 8.

Dom nowy, 8 pokoi, przynależytości, duży ogród, stajnie, bardzo korzystnie do sprzedania lub najęcia. Wiadomość: ul. Mikołaja 16, I. p. od 5—6 popołudniu. 884

Do sprzedania elegancko urządzony i z wyrobioną klientelą „Handel korzenny“ w jednem z większych miast. Kapitał potrzebny od 3.000 do 4.000 koron. Bliższej informacyi udzieli. W. Kłosiński, Kraków, św. Tomasza 28. 260

14.000 koron pożyczki udzielę na drugą hipotekę realności lwowskiej. Dom komisowy „Merkury“ we Lwowie ul. Miłkowskiego 2. 904

Mieszkania i sklepy

Umieszczenie dla uczniów szkół średnich blizko gimn. IV., szkoły realnej II., opieka pedagogiczna, korepetycye, Tabińska, ul. 29 listopada nr. 25. 737

Sklep duży, jasny i kuchnia na pokój do śniadań. biuro lub kawiarnię. Gródecka 51. 796

Poszukuję zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia. Odpowiedzi adresować proszę Horodyńska ul. Sykstuska 54. 780

Dwa pokoje frontowe umeblowane są zaraz do wynajęcia przy ul. Akademickiej l. 19 parter na lewo, poleca się także dla przyjeżdżających na karnawał. 825

Poszukuję pokoju z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod L. S. biuro Sokołowskiego pasaż Hausmana. 808

Panienka z dobrego domu znajdzie utrzymanie przy inteligentnej familii, fortepian do użytku. Ul. Marka 16, I p. 821

Lokal na sklep lub biuro Chorążczyzna 15. 655

Doniesienia różne

W żadnym dworze nie powinno braknąć piecyka spirytusowego. Tani opał; przenośny, bezpieczny, bez czadu. Informacye:
DOM dla ZIEMIAN
we Lwowie. 730

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie 7
Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.
Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Broszkę złotą z trzema brylantami zgubiono 18 stycznia, idąc ulicami: Akademicką, Chorążczyzny. Bielowskiego, pasażem Mikolascha, ul. Kopernika, ul. Szajnochy. Sykstuską, Kościuszki. Znalazca zechce się zgłosić po nagrodę ul. Kościuszki 4, II. p. na lewo. 913

Kawaler młody, blondyn, z braku znajomości, pragnie poznać tą drogą pannę z dobrego domu w celach matrymonialnych. Majątek, chociaż skromny, pożądany. Rzecz traktowana seryo. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „Wielkopolanin“, Lwów, post.-rest. główna poczta. 899

Ślizgawka, Zielona 52, Staw Małuszyńskich, obok zbiorników wodociągowych. Wstęp dla młodzieży szkolnej 6 ct., dla starszych 8 ct. Sezonówka 1 zł. 169

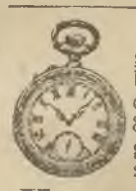

Proszę żądać!
gratis i franko mój bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 obrazami zegarków, towarów srebrnych i złotych
Hanns Konrad
Pierwsza fabryka zegarków w Brüx nr. 1193 (Czechy).
Prawdziwy niklowy anker-remont. wraz z łańcuszkiem zł. 2·25, 3 sztuki zł. 6·50. Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy. 155

Żądajcie darmo i opłatnie obszern. cennika krajowych wyrobów tkackich na r. 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa, dym, ścieżek, drelichów itp. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie, umiarkowane. Adres: Mieczysław Gonet, tkacz w Korczynie. 480

Pieniądz każdy wyrzuca, kto kupuje gotowe likiery, gdyż najtańsza drogerya Menkesa, ul. Kaźmierzowska 19, sprzedaje esencyę do wyrobu wszelkich likierów od 5 ct., wystarczającą do 1½ litra likieru. Cenniki i przepisy darmo. 319

Obrazy olejne, oleodruki, sztychy, grawury i oprawę tychże, poleca najtaniej; nowo otworzony skład ram i obrazów, ul. Batorego l. 30. 320

Stanisław Horszowski, Szopena 7, skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin Zastępstwo Bösendorfera 912

Tanie czeskie pierze na poduszki! 5 kilo: nowe darte k. 9·60, lepsze k. 12, białe miękkie jak puch darte k. 18·—, 24·—, śnieżnej białości miękkie jak puch darte k. 30·—, 36·—. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone.
Benedykt Sachsel, Lobes 55
poczta Pilzno, Czechy.
10021

KRAKÓW
Hotel Centralny
w pobliżu dworca kolei i Rynku.
Wszystkie pokoje frontowe z komfortem urządzone od 2 kor. wzwyż poleca
110 **Nowy Zarząd.**

PATENTY
NA WYNALAZKI
na wszystkie kraje wyrabiają
inż. A. Elliot 447
i chemik dr. **M. Lilienfeld**
BIURO PATENTOWE
Berlin N. W. 6. Marienstr. 28.

Na odmrożenie!
Maść kaukazka!
w słoikach po 80 h.
poleca
Apteka Z. Ruckera we Lwowie. 508

SKÓRY
przepyszną imitacyę
jako jedyne racyonalne
OBICIE
na meble i siedzenia powozowe, w kolorach modnych, poleca
Alojzy Hübner
we Lwowie. 62

Patenty
wyjednywa inżynier
M. Gelbhaus
rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń VII., Siebensterngasse 7, naprzeciw ck. urzędu patentowego. 2

LOSY
gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego. Te same losy odsprzedajemy na życzenie na dowolne raty miesięczne. Prawo gry należy nieprzerwanie do posiadacza losów.
LOSY NA RATY sprzedajemy pod najprzystępniejszymi warunkami, począwszy od kor. 3 miesięcznie. 662
KANTOR WYMIANY
Rohatyn i Ulam
Lwów, Sykstuska 8.
Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana
Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza
E. Bredta i Ski w Ottynii
wyrabia
W ODDZIALE I. 37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, nastręczające najwyższą oszczędność w materyale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelń, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisyi w fachowem wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotlarnia żelazna wyposazona w instalacyę pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcye żelazne, zakłady gazowe, rezerwoary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewarnia żelaza i metali:

Odlewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotlarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelń i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Zygmuntowska l. 11 a l.

Jazda do Ameryki.

Ceny jazdy
Hamburg-Nowy-York

Pospiesznemi parowcami 7—9 dni . . .	koron	190
Pocztowemi parowcami 10—11 dni . . .	„	166
Antwerpia -Kanada . .	„	154
Hamburg-Buenos-Aires .	„	142

Wszelkich informacyj co do jazdy do Ameryki, Afryki, Azyi, i jazd spacerowych po morzu śródziemnem
udziela 890

Linia: Hamburg-Ameryka
Generalny reprezentant dla Galicyi: **J. Ettinger**, we Lwowie ul. Gródecka l. 95.

Do racyonalnego pielęgnowania ust i zębów
zaleca się codzienne użycie stosowanych od lat wielu we wszystkich sferach z jaknajlepszym skutkiem
hygienicznych przetworów
Dr. C. M. Faber'a
ces. meks. lekarza przybocznego
Wiedeń, I. Bezirk, Bauernmarkt Nr. 11

C. k. uprz. spec. mydło do ust **Puritas**
Wybitnie odkwaszający i silny środek czyszczący o wybornym smaku; najlepszy środek do pielęgnowania zębów.
Puszka 2 korony.

„Eucalyptus“ Esencya do ust.
Doskonała woda do pielęgnowania zębów i ust; usuwa z ust natychmiast niemiły odór, powstrzymuje próchnienie zębów i odświeża oddech.
1 flaszka 2 korony 40 halerzy.

Skład główny: Wiedeń 1 Bezirk, Bauernmarkt Nr. 11, 3 schody, 2 piętro, drzwi 23.
Składy we wszystkich aptekach, perfumeryach i drogeryach. We Lwowie u aptekarza Szymona Haya, c. k. dost. nadw. ul. Kaźmierzowska. 617

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Stowarz. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.